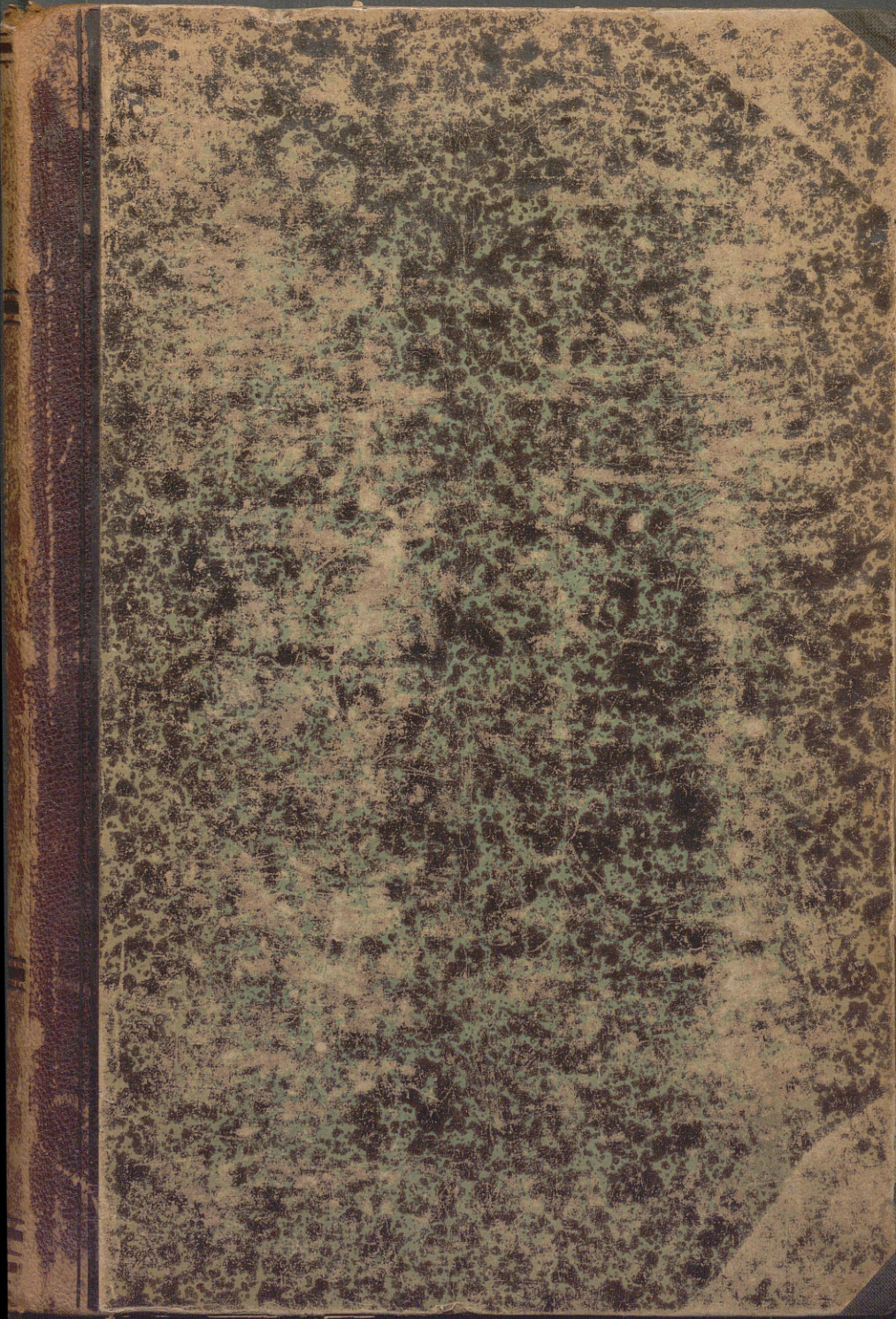


Grey Scale #13



A 1 2 3 4 5 6 M 8 9 10 11 12 13 14 15 B 17 18 19



Colour Chart #13

Blue

Cyan

Green

Yellow

Red

Magenta

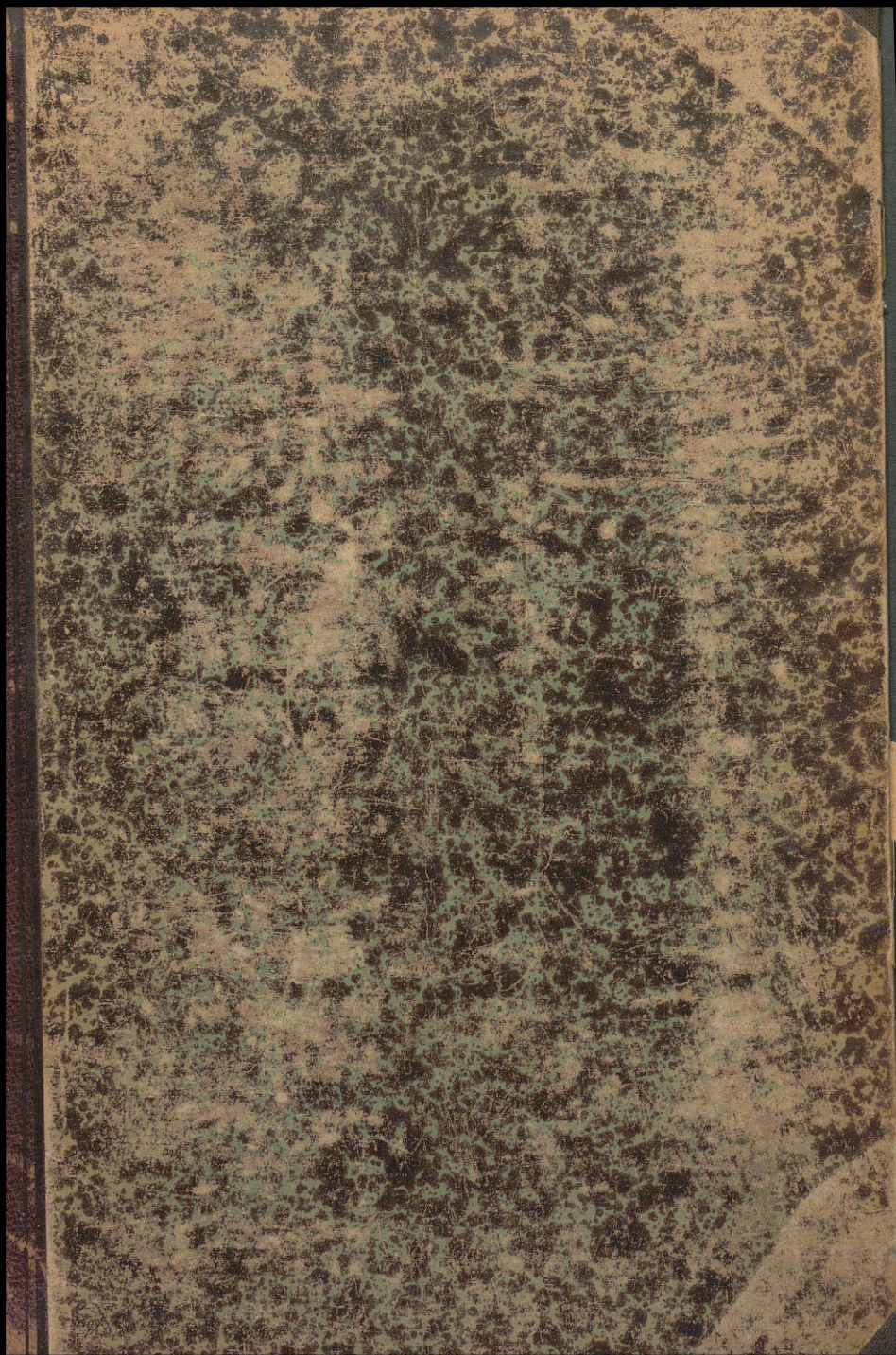
White

3/Color

Black

Inches
Centimetres





~~1102~~

ARMIA ROSSYJSKA.



ARMIA ROSSYJSKA.

STUDYUM MILITARNE

NAPISAŁ

BYŁY OFICER SZTABU WOJSK AUSTRO-WĘGIERSKICH

W. S. K.

Saminiński

KRAKÓW.

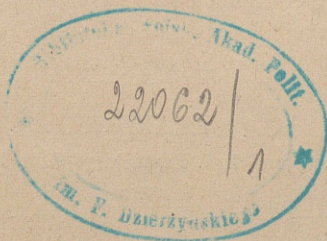
Nakład księgarni J. K. Żupańskiego & K. J. Heumanna.

POZNAŃ. J. K. ŻUPAŃSKI.

1887.

355. 3 (323. 32)

DRUK W. KORNECKIEGO W KRAKOWIE.



I.

Nie wdając się w rozbiór głównych celów przyszłej austro-rosyjskiej wojny, jak to uczynił kryptonymy autor J. P. w swoich studyach strategicznych, postanowiłem z całą bezstronnością w niniejszej pracy mojej, opartej na długoletnich spostrzeżeniach i studyach czynionych w tym kierunku, przedstawić nie tylko dzisiejszą organizację rosyjskiej potęgi militarnej, lecz nadto cele i dążności jako też i dalsze następstwa.

Nie bez słuszności marszałek Moltke twierdzi: „że strategiczne obliczenia mogą odnosić się jedynie w ogóle do celów głównych, bo w szczególności już po pierwszym starciu z wrogiem zmieniają się one“. Na tę zasadę, zwrócił już uwagę na wstępie wspomniany autor dziełka: „*Hauptziele des Oesterreichisch-Russischen Krieges der Zukunft*“.

Niezaprzeczoną rzeczą jest także i to, że jedynie strategiczna ofenzywa pozwala osiągnąć pożądane rezultaty, które jednak znacznemu osłabieniu ulegają, jeżeli posuwając się naprzód prowadzący wojnę

ofenzywną zmuszony jest zajęte ziemie ubezpieczać. Najwymowniejszym dowodem złych skutków wojny zaczepnej, prowadzonej bez należytego i rozważnego przygotowania w obec Rosyi widzimy w wyniku wojny 1812 roku. Na ten fakt, zwracając uwagę, autor wspomnianego już strategicznego studium, szczególny kładzie nacisk. ¹⁾

My nie mając na celu, wykazywania jak Austria i inne państwa w razie wojny z Rosyją, takową prowadzić mają, ani też nie narzucając zdań naszych co do sposobu organizacyi armii mającej prowadzić tę wojnę, chcemy wykazać jedynie i to na podstawie źródeł oficjalnych, które nam zdobyć się udało, jakie siły i jakie środki militarne posiada Rosya, aby mogła stawić czoło przeciw niej występującym sprzymierzeńcom a zarazem chcemy wykazać nie tylko sam rozwój dziejowy militarizmu rosyjskiego lecz nadto i rzucić ogólny a treściwy pogląd na dzieje i wewnętrzny ustrój wszystkich warstw tego społeczeństwa.

Ażeby zrozumieć cele i dążności danego narodu, konieczną jest rzeczą obznajomić się dokładnie z jego dziejami, konieczną jest rzeczą wniknąć w jego ustrój społeczny, w jego myśli, pragnienia; trzeba znać i wiedzieć z kąd i z jakiego szczepu dany naród pochodzi, jaką jest jego przeszłość historyczna, polityczna i ekonomiczna, tak moralna jak i materyalna, oraz jak ten naród się rozwijał, czem był i czem jest dzisiaj.

Fino-mongolskie plemie Warsagów w czasie pochodu ludów Azyatyckich ku południowi i zachodowi,

¹⁾ J. P. Hauptziele i t. d.

zawładnąwszy sławiańskimi plemionami w południowo-zachodniej stronie dzisiejszej Rosyji, położyło fundament do rozwoju państwa, które z biegiem czasu i sprzyjających okoliczności rozrosło się do tak olbrzymich rozmiarów, w jakich dzisiejsza Rosyja nam się przedstawia.

W IX. wieku, biała i mała Ruś zamieszkałą była jedynie przez plemiona Słowiańskie pochodzące od Wenedów, byli tam więc DREWLANIE, DREGWICZANIE, DULEBI, ŁUCZANIE, gdy tymczasem w dzisiejszej Wielko-Rosyji, zamieszkiwali teraźniejsze gubernie: kałuską, tuską i orelską, Wiatyczanie; zaś gubernie: pskowską, twerską i smoleńską: Krywiczanie. Pod imieniem Rusi w XII wieku rozumiano Suzdal i Muranę, w XVI zaś wieku, po zdobyciu Wielkiego-Nowogrodu, ujrzano na tych obszarach: Litwę wraz z Białą Rusią, — Ruś z Mało-Rusią i Moskwą. Ta ostatnia rozszerzając stopniowo swe panowanie i posiadłości, przybierać zaczęła nazwę Rosyji, mimo tego nazwa ta jak i cesarstwa Rosyjskiego, po raz pierwszy urzędownie użyte zostały w Ukazie znoszącym Sicz Zaporoską — a wydanym przez Katarzynę II. dnia 3 Sierpnia (14 Sierpnia n. s.) 1775 roku; bo tak państwo jak i jego zwierzchnicy do r. 1547 dnia 17 Grudnia, nosili tytuł Wielkiego Księstwa i Wielkich Książąt Moskiewskich, a od tej pory dopiero Carstwa i Carów Moskiewskich.

Cała północna część tego państwa zamieszkałą była przez ludy fińsko-mongolskiego plemienia, na południe zaś od Wołgi do morza Kaspijskiego i Czarnego zamieszkiwali Chazarzy, Pieczyngowie, Gołowcy, Bułgarzy, Tatarzy i t. d. Jeszcze w XVIII wieku lud zamieszkujący okolicę Moskwy, mówił dyalektem fińskim,

użycie którego jednak Katarzyna II. ukazem swoim za-
broniła. Dziś jeszcze Czerwasze, Ostyacy, Czeremisi,
Mordwińcy i t. d. na północy, Tatarzy na wschodzie
i południu Rosyi europejskiej mówią jedynie tylko
swemi językami. Iłowajski historyk rosyjski twierdzi
i udowadnia tablicami etnograficznymi, że z liczby 30
Gubernij zamieszkałych przez Wielkorossyan, tylko 7
zamieszkałych było pierwotnie przez Słowian; Kostom-
arow idzie dalej, bo orzeka stanowczo że Wielko-Ros-
syanie są mieszaniną pierwotnych Finnów i Mongołów
z przybyłymi tu Słowianami. Początek nazwy *Ruś* naj-
dawniejszy z kronikarzy słowiańskich *Nestor* ¹⁾ odnosi
do r. 862 po n. Chr. Rusią wszelako, nazywała się ogól-
nie sama tylko dzisiejsza Rossya południowa, jak to już
powiedzieliśmy wyżej. Nowogród zaś, Psków i nad
Klamzą założone Wielkie Księstwo moskiewskie, wed-
ług russkich kronik bynajmniej Rusią zwane nie były.

Jak pochodzenie dzisiejszych Rossyan, tak też i ich
dzieje są odmienne. Pierwotna siedziba Wielko-russów,
Suzdal, Rostów i Muroma, z czasem rozszerzyła się do
Włodzimierza i Moskwy, gdzie od r. 1328 przesiadywali
już ich Wielcy Książęta. W XIII wieku pobici i zawo-
jowani przez Mongołów, pozostali w ich niewoli i wła-
daniu aż do 1477 roku czyli, że przez ciąg dwóch wie-
ków blisko żyli w ścisłej łączności z panami swoimi,
którzy przez przeciąg ten, dosyć mieli czasu, aby zlać
się z garstką pierwotnych mieszkańców i wytworzyć
plemień mieszane w żyłach którego krążyła już w trzech
czwartych krew nie słowiańska lecz czysto mongolska.

¹⁾ Полночь собран руск. лѣтоп. X, 9.

Po zrzuceniu z siebie niewoli mongolskiej, Wielko-russy, potomkowie Finów, Mongołów i Słowian, rozszerzać się poczęli ku wschodowi, zdobywając tatarskie caraty Kazañska i Astrachanu, później Syberyi, Krymu, Kaukazu i posuwając się coraz dalej i dalej — dziś dążą ku granicom Indyj, które prędzej czy później staną się ich własnością.

Pozostając w ciągłej styczności z ludami wschodnimi i w obec ciągle krzyżujących się ras, powstała nowa rasa, która nieustanną przymieszką krwi azyatyckiej, azyatyckich życiowych poglądów i zwyczajai, powstrzymaną została od prawidłowego rozwoju.

Wpływ ten odbił się i odbija nie tylko na niższych warstwach społeczeństwa rosyjskiego, lecz także i wśród klass uprzywilejowanych, tembardziej, że przeważna liczba rosyjskich rodów szlacheckich jest azyatyckiego (mongolskiego) pochodzenia. Stwierdzają to nie tylko ich rodowody i tradycyje, nie tylko najstarsi kronikarze, lecz nad to dziś jeszcze: badania kranjologiczne i etnograficzne. Sam kształt czaszki Wielko-rusów wykazuje jak najdokładniej pochodzenie nie słowiańskie.

Do pączętku XVIII wieku, państwo moskiewskie, nie ulegało wpływom zachodniej cywilizacji, która dopiero od Piotra Wielkiego znalazła przystęp do państwa dotąd istniejącego w zupełnej odrębności. Bizantyzm, od pączętku istnienia państwa moskiewskiego, był podstawą jego cywilizacji, bizantyzm też wycisnął na nim pod każdym względem swe niezatarte piętno. Na wschodzie też i w grecko-wschodnim kościele szukano oświaty,

a do końca XVII wieku, jak twierdzi Szczapow¹⁾ „ani jeden moskal nie był na zachodzie, aby czegokolwiek się nauczyć“. Fanatyzm religijny i ślepa wiara w popów, którym dobrze się z tem działo, a którzy fanatyzm ten umieli podtrzymywać i którzy różnemi drogami nie licującami nawet ze stanowiskiem kapłanów, doprowadzili do tego, że wyznanie grecko-wschodniego obrządku, stało się wyznaniem państwowym — religią oficjalną nierozłączną z pojęciem o Rosyjaninie, sprawiły, że ciemne i nieoświecone tłumy ze wstrętem stroniły i stronią od każdego najmniejszego błysku oświaty zachodniej. Wynikiem tego było to, że Moskwa ostatecznie padła w objęcia i uściski prawdziwie azyatyckiego despotyzmu, który do dziś jeszcze wybitnie się rysuje pod postacią samowładztwa monarchy, samowoli jego narzędzi i dzikich instynktach narodu.

W XIII i XIV wieku biała i Wielko-Ruś, dostały się pod panowanie W. ks. Litewskich lub królów Polskich. W XIV wieku nastąpiła unia Polaków z Litwinami i Rusinami, tworząca z tych plemiennych narodów państwo wolne i niepodległe. Do końca XVIII wieku unia ta przetrwała i biało- i wielko-russi ulegali wpływom cywilizacyi zachodniej, której piętno wobec dzisiejszego prądu i moskalofilskich dążności rządu i monarchy zatrzeć nie podobna i niemożliwe. Od czasu Piotra W. ulegając zachodowi, Rosyja nie starła z siebie co prawda wybitnych cech azyatyckich, jednak mimo

¹⁾ Щаповъ: Соціально-педагогическія условія умственного развитія русскаго народа. Petersburg 1870.

tego dziś nie jest już tem, czem była przed końcem XVIII wieku.

Właściwy też rozwój historyczny Rosyyi zaczyna się dopiero od Piotra W., który zamierzał utworzyć wielkie i samoistne państwo greckie, dotąd bowiem historyja Rosyyi przedstawia nam ciągłe walki i rozterki wewnętrzne różnych plemion stanowiących całość caratu, illustrowane jaskrawo uciskiem, wyzyskiem, rabunkiem i mordami, który to system acz w nieco zmienionej formie do dziś jeszcze nie ustał. Średniowieczne prawa bojarów, późniejszej szlachty szczególniemi i wyróżniającemi się prawami obdarowanej przez Katarzynę II., a dziś w lat 100 od nadania tych przywilei przez Aleksandra III na nowo odszczególnionej, do niedawna istniejące jeszcze poddaństwo w całym tego słowa znaczeniu, „*niewola*“ rzeczywiſta, połączona z prawem handlu ludźmi — t. j. poddanymi, — liczenie włościan-niewolników (mużyków) na dusze, do liczby których kobiety nie należały, stanowiąc wedle pojęcia prawodawców moskiewskich część nierozłączną duszy męzkiej, nakoniec brak czy to u ludu czy u bojarów ufności i wiary w obcych przybyszy, i wszystkich tych, którzy nie są krwią z ich krwi, kością z ich kości, a co jest główną podstawą łączności narodowej wszystkich stanów narodu rosyjskiego, wszystko to powtarzam jak najdokładniej wskazuje nam na azyjatyckie pochodzenie tego narodu i na jego wschodnie instynkta. Spójrzjmy dalej na krwawe dzieje Rosyyi, a przekonamy się, że gwałtowne usuwanie panujących, jest niczem innym, jak tylko wynikiem staro-azyjatyckiego obyczaju, wywołanego potrzebą. Antoni 1741 r. w Szlisselburgu zaduszony, El-

źbieta I., 1761 r. struta, Piotr III., 1762 r. uduszony, Katarzyna II., 1796 r. wskutek rozkiełzanego nadużycia popędów pćciowych umiera nagle, Paweł I., 1801 r. otruty, Aleksander I. 1825 r. otruty, Mikołaj I., 1855 r. otruty, Aleksander II., 1881 r. na ulicach Petersburga zamordowany! A cóż się stało z innymi książętami i księżniczkami krwi? — O tem wiedzą tylko mury Szlisselburgu, Petropawłowska, Oranu. Krwiożerczość Mongołów i Tatarów, dzikość Iwana Groźnego, otaczającego się katami i oprysznikami do dziś odzywa się nie tylko w panujących nad Rosyją lecz i w całym narodzie.

Po objęciu tronu przez Katarzynę II., dzielili z nią władzę jej doradcy, a raczej jej kochankowie, następujący jeden po drugim: dwaj Orłowy, Potemkin i Zubów, morderca Piotra III. Z pomiędzy tych faworytów Carowej, najbardziej odznaczał się zmysłem politycznym Potemkin, dzięki zabiegom którego 1783 r. półwysep Taurydzki, a r. 1788 Oczaków do Rosyi zostały przyłączone. Potemkin dążąc na wschód, miał na myśli wykonanie planów Piotra W., pragnącego widzieć Konstantynopol stolicą Rosyi, czyli nowego wschodniego a Indyje ostatnim kresem olbrzymiego państwa. Zamiary te jednak zwichnięte zostały niefortunnnymi wynikami wojny z Persyją i zawarciem z nią pćkoju. (1796 r.) Z wstąpieniem na tron Pawła I., rozpoczęła się nowa era dla militaryzmu rosyjskiego. Armia cała w moc Ukazu, została zreorganizowaną na wzór Armii pruskiej nie bacząc na to, że poziom oświaty armii rosyjskiej w porównaniu z pruską, stał na bardzo a bardzo niskiej stopie — w armii tej, nie już żołnierze, ale nawet ofice-

rowie niższych stopni — ba, zdarzało się nawet, że i oficerowie stopni wyższych jak majorowie i t. d. nie tylko czytać ale nawet i pisać nie umieli. Wszakże i Suworów marszałek państwa za Katarzyny II., zaledwo podpisać się umiał! Czując ten brak oświaty i widząc, że ciemne massy jedynie tylko silną i niezłomną wolą, oraz nieugiętą surowością, graniczącą z dzikością kierować można, Paweł I. w armii swojej zaprowadził okropną subordynacją, której nie tylko gburowaci i dzicy żołnierze, spełniający swe obowiązki jak bezmyślne maszyny, lecz i ich oficerowie i generałowie podlegali. Pojęcia o honorze, godności osobistej, nie istniały wcale w szeregach tej armii, która pod grozą straszliwych kar cielesnych, stała się bezduszną maszyną w rękach dzikich władców państwa. Czy to szeregowiec, czy oficer, choćby nawet i generał, przez wyższego stopniem, rangą czyli „czynem“, mógł być bezkarnie znieważany, zobelżany, w tej też armii nie istniała wskutek tego i iskierka honoru w tej formie jak go Zachód pojmował. Taki stan rzeczy przetrwał aż do czasów Aleksandra II.

Sławny na całą Rosyją Paweł Aleksiewicz Arakczew ulubieniec Cara Pawła I., trzęsący państwem, wypracowawszy projekt, t. z. wojennych posileń, usiłował Rosyję zamienić na państwo czysto militarne, rodzaj pogranicza wojskowego, w którym potomkowie żołnierzy byliby z obowiązku żołnierzami i podlegali tylko prawom wojskowym. Rządzcami i naczelnikami państwa jak i jego prowincyi i części składowych wedle projektu Arakczewewa a później Apraksina mieli być jedynie tylko wojskowi, w rękach których spoczywać

miała administracja cała. Myśl ta po części i dziś jest jeszcze w wykonaniu, bo oto niemal wszystkie najwyższe posady w rządzie, Generał-Gubernatorów, Gubernatorów, Naczelników powiatowych i t. d. obsadzone są wojskowymi. W tym też czasie, to jest za panowania Pawła I., jedna z kochanek Cara, Nelidowa, założycielka naukowego żeńskiego zakładu przy placu Smolnym, w Petersburgu, a z którego rekrutowały się carskie nałożnice, wraz z Apraksinem rządziła carem, który ulegał jej jak najzupełniej. Rządy też Pawła I. na razie łagodne, z czasem stały się okrutnymi. Stan tych rządów i rozmiary okrucieństw, dopuszczanych się nie tylko przez Cara, jego siepaczy, lecz i ogół szlachty, szczególnie przywilejami 1785 r. obdarzonej przez Katarzynę II., o czym wyżej już nadmieniliśmy, jak najdokładniej i najwierniej odmalowali Szaszkow¹⁾ i Piotr Dołgoruki.²⁾

Z chwilą wstąpienia na tron Aleksandra I., rozpoczęły się z razu i rządy usiłujące być humanitarnymi, lecz system kontynentalny wnet zniewolił go do wojny, pomimo, że wojsko rosyjskie pod tę porę było i źle odziane i źle zorganizowane, aczkolwiek dzięki wkorzonej subordynacyi i szczególnemu zbiegowi okoliczności, jak: niezwykłym mrozom, błotom, głodowi i pożarowi Moskwy umyślnie wznieconemu przez jej obrońcę, bitną, dotąd niezwyciężoną armią Napoleona I. pobitą i zniszczoną została.

¹⁾ С. С. Шашковъ. Очеркъ исторіи пусской женщины. 1872.

²⁾ P. Dołgorukow. La verité sur la Russie.

Za panowania Aleksandra I. armia rosyjska, coraz częściej wchodząca w styczność z armiami europejskimi, poczęła się przekształcać, a biorąc udział w walkach i prowadząc wojny na swoją rękę, jak: 1806 r. z Turcyą, 1808 r. z Szwecyą, 1805, 1812 i 1814 r. z Francyą, zarysami swej organizacyi, zbliżyła się do armij innych mocarstw. Mówię zarysami tylko, a nie samą wewnętrzną organizacyą. Podział armii na części taktyczne istniejący już za Piotra W., był wprawdzie zastosowany w armii rosyjskiej, lecz części te nie były i być nie mogły taktycznie ukształcone. Massy spełniały tylko na ślepo wolę kierujących bez zapału i innym narodom wrodzonego entuzjazmu, groza kary czyniła je bezmyślnymi maszynami, przed nawalem których, mało co i kiedy oprzeć się mogło. Nie sztuka, nie umiejętność dopomagały do zwycięstwa, lecz siła brutalna, tłum, dzikie instynkta, którego potęgowały grozą, i jeżeli te masy zwyciężały, to zwycięstwa te, tylko tym przyczynom zawdzięczać należy. Takie same czynniki dopomagały niegdyś do zwycięstw odnoszonych przez Dzingiskana, Krym-Gireja i t. d. ba, nawet i Atillę!

Na czele tych mass, zamierzał i Aleksander I., idąc w myśl Piotra W. rozszerzyć swe panowanie na wschód, a Indye były tym punktem wytycznym dokąd chciał ponieść swe sztandary. Wojna r. 1812 i późniejsze a nakoniec nagła śmierć jego w Taganrogu, położyły kres jego ambitnym zamiarom. Z wstąpieniem na tron Mikołaja I., brata zmarłego cesarza, nastąpiła i ponowna reorganizacyja armii.

Sam niesłychanie odważny i wysoce ukształcony pod względem militarnym, a przytem despota niezno-

szący jakiegokolwiek oporu lub nieposłuszeństwa, aczkolwiek z tem wszystkim był sprawiedliwy i pełen poczucia honoru, jednym niemal zamachem armię rosyjską postawił na stopie odpowiadającej acz jeszcze nie pod każdym względem, armiom europejskim. Organizacya armii za Mikołaja I. polegała na taktycznym jej podziale, na specjalniejszym ukształceniu żołnierza i oficerów, na zreformowaniu systemu administracyjnego armiją — na wprowadzeniu ulepszeń pod względem umundurowania i uzbrojenia. Mikołaj I. wiedział, że aby mieć dobrego żołnierza, trzeba go kształcić stosownie i wzbudzić w nim zamiłowanie do stanu swęgo. Zakładał też szkoły wojskowe, od oficerów wymagał więcej niż samego tylko posłuszeństwa i umiejętności służby i przepisów wojskowych. Chcąc zaś szeregi potężnej swej armii ożywić, odmłodzić, że tak powiem, chcąc do ciężkiej służby wojskowej bardziej zachęcić, najsamprzód dożywotnią służbę wojskową zmniejszył do lat 35, a później i do lat 25. Szeroko i z całą dzikością w wojsku zastosowywaną karę cielesną, będącą dotąd jedynym czynnikiem utrzymującym w korbach posłuszeństwa ciemne i nieoświecone masy, ograniczył i pozwolił żołnierzowi być bardziej niż dotąd samodzielny. Z biegiem lat, w czasie panowania tego monarchy, armia jego tak w swoim taktycznym, jak i ogólnie ludzkim ukształceniu poczyniła znaczne postępy. Podzielona na armie, korpusy, dywizye, brygady i t. d., tworzące jak na one czasy i jak w Rosyji wzorowo uorganizowane jednostki taktyczne, ilością i jakością imponowała Europie. Zwycięzka wojna z Turcją 1829 r., uśmierzenie rewolucyi polskiej 1830-31 roku, śmiała acz w rezultacie

nieudana ekspedycja Perowskiego do Chin 1839 r., zwycięzka wojna w Węgrzech 1849 r., nakoniec wojna kaukazka i krymska 1853, 1854, 1855 i 1856 r., w czasie której (1855) czując, że nie podoła sprzymierzonym siłom i że zmuszony będzie zawrzeć sromotny dlań pokój, targnął się na własne życie, sprawiły, że armia rosyjska pod względem kształcenia swego i swej organizacji stanęła wysoko, mogąc iść w zawody z armiami całej Europy. Już za Mikołaja I. przybrała ona charakter bardziej europejski, aczkolwiek pojedynczy jej członkowie, a raczej masy żołdactwa pod względem intelektualnym, żołnierzom armij europejskich jeszcze wyrównać nie mogli, dla tego też dopiero za panowania Aleksandra II. pomyślano i przystąpiono do intelektualnego kształcenia żołnierza, lecz i to tak rychłych a pożądaných owoców nie wyda i wydać nie może, bo oświata w massach ludu pogrążonego dotąd w ciemności, a z łona którego pochodzą żołnierze, nie czyni prędkich postępów i nie tak rychło uczyni naród cały „czernią“ podobnym do ludów oświeconych Francji, Włoch, Niemiec lub Anglii.

Panowanie Aleksandra II. obfite było w wojny dające możność poznania wadliwego ustroju armii i jej części administracyjnej — co jednak nie przeszkadzało iż armia ta wobec narodów wschodnich stała na wyżynie im imponującej. Aleksander II. zmuszony zawrzeć upokarzający pokój z Francją i jej sprzymierzeńcami r. 1856, w lat parę później nie taktownem i prowokującym postępowaniem władz administracyjnych w Polsce r. 1863 wywołane zbrojne powstanie, na razie podtrzymywane obietkami poparcia przez Francję, Anglię

i Austryę — r. 1864 uśmierzył a raczej zdławił straszliwymi środkami represyjnymi gwałtami i dzikością wykonawców jego rozkazów. Nie jest ani celem moim ani zamiarem, opisywania tej strasznej chwili, owych gwałtów, nacechowanych niesłychaną dzikością, a które tysiącami faktów stwierdzonych urzędownie poprzeć by można i które jak najdokładniej ponownie wykazują, że armija rosyjska, tak żołnierze jak i oficerowie, zajmujący nawet i najwyższe stanowiska, (Czengeri, Hr. Berg, Bellegarde, Kochanow, Krüdener, Hurko, Liszyn, Kostanda, Emanow, Murawiew i t. d.) pomimo zewnętrznej ogłady byli i pozostali w gruncie rzeczy przejęci dzikiemi instynktami, właściwemi narodom azyatyckim, w tym samym stopniu jak i za czasów Iwana Groźnego i dawniej. Cywilizacja zachodnia na armii rosyjskiej jak dotąd wycisnęła zaledwo tylko powierzchowne piętno, i wyżsi oficerowie tej armii, pod osłoną cywilizacji znajdując się po za granicami państwa, ba nawet tam, gdzie są pewni, iż nikt ich nie podsłucha, i że żandarmi nie zanoszą na nich skargi, występują jako ludzie arcy-liberalni, arcy-postępowi, gdy jednak uczują się w swoim żywiole, gdy przyjdzie im spełniać otrzymane rozkazy, to wtedy zrzucają z siebie ową skórę liberalną, humanitarną i t. d. i stają się bardziej gorliwymi w wykonaniu rozkazów, niż by to chciał i pragnął sam panujący. Równocześnie prawie z upadkiem powstania polskiego z r. 1864, ostatecznie podbitym został i Kaukaz. W roku 1866 pod ciosami armii rosyjskiej upadli Karakalpacy, za tem poszło podbicie Turkiestanu r. 1869. dalej Buchary i dziś armija rosyjska stanęła u granic

Afganistanu, wyciągając rękę po Herat nie bez głębszej myśli zagarnięcia z czasem i Indyj wschodnich.

Myśl Piotra W. nie przestała kierować polityką militarną Rossyi, dążącej na wschód a zarazem chcącej zachować i w Europie raz zdobyte stanowisko w obec Słowian południowych, dzięki okolicznościom, które przyczyniły się do obalenia państwa, stojącego na zawadzie w wykonaniu przepotężnych planów.

Wojna turecka 1876—1878, rozpoczęta i prowadzona przez Aleksandra II pod sztandarem idei oswobodzenia plemion słowiańskich półwyspu bałkańskiego z pod jarzma tureckiego, oraz traktat zawarty w San Stefano, wykazały właściwe dążności Rosssyi, która walkę tę podjęła z myślą opanowania Konstantynopola i władnięcia wschodem. Ostatecznemu wykonaniu tej myśli, mimo że armia rosyjska stała już pod samymi murami Konstantynopola, oparły się inne mocarstwa europejskie i Rossyja mimo odniesionego zwycięstwa, mimo swej militarnej potęgi, szarpana wewnętrznymi zaburzeniami, wywoływanymi przez bardzo rozgałęzione stronnictwo rewolucyjne nihilistów rosyjskich, ujrzała się w konieczności zdać się na łaskę i niełaskę kongresu Berlińskiego (13 Czerwca — 13 Lipca 1878 r.) który pokój w San Stefano zmodyfikował i Rossyi uniemożliwił zajęcie Konstantynopola.

W ciągu strasznej walki armii rosyjskiej z Turkami, armii, która o własnych siłach nie była w możności zdobycia Plewny (Czerwiec 1887 r.) i dopiero po przybyciu Rumunów (w Lipcu) wskutek regularnego oblężenia zdołała w Grudniu odnieść zwycięstwo nad Osmami.



nem Baszą¹⁾ okazały się olbrzymie niedostatki w wewnętrznej organizacji armii rosyjskiej, która mimo liczebnej ilości i przy pomocy Rumunów, Serbów, Bułgarów, Czarnogórców i Bośniaków jednym zamachem nie mogła zgnieść faktycznie źle uorganizowanej i źle prowadzonej armii tureckiej.

Do walki tej Rosyja wprowadziła z granic państwa swojego, nie tylko wojska liniowe, lecz nadto i gwardye, i gdyby wojna nie była przerwana interwencją mocarstw europejskich, to zwyciężką rosyjską armię musiałoby poprzeć i pospolite ruszenie, które już mobilizować zaczęło. Ukazem Cesarskim z dnia 13 Listopada 1876 r. utworzono 6 korpusów armii z wojsk pozostających w okręgach wojskowych Odessy, Charkowa i Kijowa utworzono armię krymską i wzmocniono armię kaukazką²⁾. Gdy w dniu 24 Kwietnia 1877 r. Cesarz Aleksander II. wydał manifest ogłaszający wojnę z Turcją okazało się, że w Kiszyniewie zgromadzona armija licząca 240.000 jest niedostateczną i wtedy dnia 8 Maja na linię bojową powołano nowe trzy korpusy armii, które już w Grudniu 1876 r. otrzymały były rozkaz mobilizacyi. Tym sposobem z rozpoczęciem wojny 1877 r. stanęło do walki z Turkami w Europie tylko dziewięć korpusów armii (nie licząc w to gwardye i inne oddziały wojsk) których liczba ogólna wynosiła 360.000 ludzi. W ciągu dalszej wojny powołane rezerwy, ogólną liczbę walczących podniosły do przeszło 460.000, i to tylko

¹⁾ *W. Müller. Der russisch-türkische Krieg 1877/78. Stuttgart 1878.*

²⁾ *W. Müller. Der russisch-türkische Krieg 1877,8.*

na półwyspie bałkańskim, w Azji zaś walczyło około 150.000, czyli że Rosya do walki z Turcją była zmuszoną wystawić przeszło 610.000 ludzi.

Pomimo tego zwycięstwa nad Turcją przyczyniły się i nie kierownictwa rosyjskich strategików, nie taktyczne wykształcenie pojedynczych oddziałów, nie cała wewnętrzna organizacja armii — ani też masa żołnierstwa, lecz okoliczności, które osłabiły Turcją, a mianowicie złe i niedostateczne zorganizowanie armii, brak dowódców, wewnętrzne rozterki i przewroty w łonie rządu samego, a w końcu brak chociażby moralnego poparcia ze strony innych mocarstw, które w osłabieniu Turcji widziały swój własny interes.

Zaledwo gwar wojenny przycichł i Aleksander II widząc braki i niedostatki swej armii, do reorganizacji jej przystąpić zamierzył, a w obec nieprzyjawnego stanowiska, jakie Austria i Niemcy r. 1879 zawarciem traktatu zaczepno-odpornego zajęły, postanowił granice państwa od Austrii i Niemiec ubezpieczyć wzniesieniem nowych i rozszerzeniem dawnych fortec tak w obrębie Królestwa Polskiego jako też i w krajach zabranych t. j. na Wołyniu. Nie było mu jednak danem, aby plany te mógł przeprowadzić, bo oto po kilku nieudanych zamachach na życie jego, ostatecznie w dniu 13 Marca 1881 r. w własnej stolicy, i na jej ulicach przez członków stronnictwa rewolucyjnego został zamordowany.

Po wstąpieniu na tron syna jego Aleksandra III natychmiast rozpoczęła się reorganizacja armii rosyjskiej a to od zmiany mundurów, na strój zbliżony krojem do stroju starorosyjskiego, Ułani i Husarzy zostali zniesieni a raczej zamienieni na Dragonów, mogących wal-

czyć pieszo lub konno. W gwardyi tylko pozostało dwa pułki Huzarów, reszta zaś utworzyła 46 pułków Dragonów. Przy tej sposobności użycie lanc, nawet i u kozaków zostało zniesione i zastąpiono je karabinkami, jak u Dragonów, Ułanów i Huzarów gwardyi zaopatrzonemi w bagnety. W dalszym ciągu tej reorganizacji pułki kawaleryjskie podzielone z 4 na 6 szwadronów pomnażając przez to liczebny stan tychże. Brygady i Baterye artyleryi ustanowiono 6 dział. (Z ciężkiego a 4 lekkiego kalibru). W piechocie pomnożono liczbę oficerów subalternych i zmieniono stopień majora, zastępując go stopniem podpułkownika. Nadto przystąpiono do dalszej i pospiesznej budowy fortów pod Warszawą, Modlinami, Iwangrodem, Brześciem, Kijowem, Berdyczowem, Goniądzem, Kownem, obozów otoczonych okopami pod Końskiem, Małkinią, Gąsańcem, Knyszynem, Brańskiem i t. d. rozpoczęto budowę kolei żelaznych strategicznych jak: Iwangród-Dąbrowa, Brześć-Pińsk i t. d. Wśród tej gorączkowej czynności przygotowawczej do wojny lada chwila wybuchnąć mogącej, Rossya nie zapomniała o swej idei przewodniej owładnięcia Azyą i wyparcia z tamtąd interessom Rossyi przeszkadzających Anglików. Dążąc też ku raz wytkniętemu celowi, r. 1884 w Styczniu Rossya owładnęła Marwem i powolnie lecz konsekwentnie postępując coraz dalej i dalej, oparła się o granice Afganistanu, wyciągając dłoń o Herat, przy której to sposobności już r. 1885 nad rzeczką Kuzką przyszło do starcia i generał Komarow pobił swych granic broniących Afganów. Poprzedniego jeszcze roku Rossya widząc na zachodzie groźnie gromadzące się chmury, z których przy najmniejszej sposobności wypaść mógł

grom ją druzgocący, zbliżyła się do mocarstw sojuszem złączonych i celem bliższego porozumienia się i ułożenia planu niby mającego na myśli zgnięcie coraz bardziej szerzącej się idei socyalnej, sprawiła, iż w końcu Sierpnia 1884 r. w Skierniewicach nastąpił zjazd trzech Cesarzy. Fakt ten, niezaprzeczenie nazwać można tryumfem rosyjskim nad polityką zachodnią, Rossyja bowiem krokiem tym zyskała na czasie i dziś jest postawiona w możności przeprowadzenia pod każdym względem radykalnej reorganizacji armii swojej, wykończenia fortec, wzmocnienia linii obronnych a nawet przygotowania się do wojny zaczepnej, która prędzej czy później ze względów czysto zachowawczej natury wybuchnąć może i musi.

Aby dać o ile być może jak najdokładniejsze pojęcie o sile i potędze tego groźnego wroga zachodu i jego cywilizacji oraz z jakich żywiołów ta potęga się składa przedstawimy teraz na podstawie urzędowych danych, nie tylko to co dotyczy samego narodu, lecz i dzisiejszą organizację armii rosyjskiej, żywioły z jakiej się składa i czego po tej armii spodziewać się można i należy.

II.

Profesor Kostomorow, jak to już wzmiankowaliśmy, twierdzi na podstawie badań i niczem nie zbitych dowodów, że wielkorusy, są mieszaniną autochtonów, Finów i Orientalów, jako też w małej części i przybyłych słowian. W obec tego jako też twierdzeń Szaszkowa i w obec rzeczywistości, niedziw bynajmniej że i żywiły składające ten naród są i muszą być różnorodne, nie tylko pod względem pochodzenia religii, lecz i oświaty. Ludność dzisiejszej rosyi składają następujące narodowości: Wielkorusy 44 mil. Małorusy 11 mil. Białorusy 3 mil. Polacy 5 milionów. Litwini 2,480,000 Łotysze $1\frac{1}{2}$ mil. Fini 7 mil. Czudzi $1\frac{1}{2}$ mil. Korelijczycy 340 tys. Esci (Estończycy) 736 tys. Litwończycy 2 tys. Łopaszy 6500. Samojedzi 5,500. Permiacy 66 tys. Wodjacy 250 tys. Zyrianie 45 tys. Czeremisi 260 tys. Mordwińcy 795 tys. Ostyary 32,000. Tatarzy $1\frac{1}{2}$ mil. Baszkirzy 750 tys. Mesczarjacy 138 tys. Tepterzy 128 tys. Webery 250 tys. Kirgizi 1,700,000. Kałmucy 100 tys. Mongoli 5 tys. Burjaci 260 tys. Tusiguzi 20 tys. Łamuci 3 tys. Jakuc

210 tys. Inkogirzy 300 tys. Karjaci 5,200. Czuczki 12 tys. Kamczadale $4\frac{1}{2}$ tys. Yiliacy, Kurylcy i Xinosi 5 tys. Czerkiesi 300 tys. Abkazi 144,300. Czeceńcy 170 tys. Osetyńcy 66 tys. Lezgińcy 150 tys. Grunini 850 tys. Ormianie 565 tys. Turkomanie 70 tys. Kurdzi 10 tysięcy. Żydzi $5\frac{1}{2}$ mil. Szwedzi 225 tys. Niemcy 1,136,000. Rumuni 656 tys. Grecy 70 tys. Cyganie 14 tys. Persi, Bucharzy, Judusi i t. d. 1,500,000.

Nad wszystkimi temi plemionami i narodami skutkiem rozwoju dziejowego zapanowali Wielkorusy, odróżniając się od Małorusów i Nowogrodzian, którzy w XVI. wieku przez W. Książąt Moskiewskich pobici zostali, swojemi pojęciami, swoim duchem organizacyjnym na podstawie pojęć wschodnio-bizantyjskich, i dążnością nadania krajowi swojemu trwałej podstawy, ujmując wszystkie narody i plemiona w jedną i nierozłączoną całość, której spójnią czyli cementem łączącym ma być wyznaczenie wschodnie, które dziś stało się wyznaczeniem czysto państwowym.

W Wielko-Rosyi, pojęcie o wolności osobistej porzucając od Włodzimierza W. zacierało się stopniowo dzięki potęgze wzrastającego znaczenia Bojarów, aż na koniec zaginęło zupełnie a osobnik każdy owładnięty zasadami komunistycznymi, jak najzupełniej ujarzmionym został i stał się niewolnikiem bojara, który rozrządzając jego mieniem i życiem, zabił w nim poczucie człowieczeństwa. Małorusy jako zwolennicy osobistej wolności w obronie której niejednokrotnie swą krew przelewali, dążyli zawsze do federacyi, którą utworzyć jednak nie umieli, gdy tymczasem Wielkorusy dążyli zawsze, podając się wyższej woli i władzy samowolnej, do absolu-

tyzmu i owładnięcia bezwzględnej wszystkiej słowiańszczyzny. Aby ten cel osiągnąć jak niegdyś, tak i dziś wielkorusy dążyli i dążą do połączenia wszystkich sił, chociażby nawet z utratą indywidualności, i dla tego też wolę narodu uczynili zależną od woli ich panów, a wynik wszelaki takiego postępowania stał się dla nich wyrazem woli „*Boğa*“ i z tą też poszło to, że dzisiejsi Rosyianie powyższe pojęcia sformułowali w słowach: „*Bóg i Car to jedno!*“ a co jaknajzupełniejsze oznacza zwycięstwo ogółu nad pojedynczym indywiduum!

Aczkolwiek oba te szczepy wielko-słowiańskiego plemienia są wyznawcami grecko-wschodniej religii, przez Piotra W. oderwanej od patriarchy Konstantynopolańskiego i uczynionej religią czysto państwową, pomimo że zasady tej religii na Włodzimierzu W. nauczali ich jedni i ciż sami apostołowie, to jednak Wielkorusi pojęli ją odrębnie od małorusów. I tak pierwsi sparli całe wyznanie na formach zewnętrznych, drudzy zaś na duchu samego wyznania. Wielkorusy, czyli jak się dziś powszechnie zowią: rosyanie, są materyalistami, nietolerantami w obec innych wyznań i przekonań, są pełni grubej zmysłowości, niezdolni do uniesień i zachwyków nad pięknem, i pomimo wszelakiej światowej ogłady w wyższych sferach, mianowicie, miewają wybuchy dzikich i niczem nieposkromionych popędów żądź rozpasanych i dzikiej chęci pastwienia się nad słabszym tak moralnie jak i materyalnie. Stosunek rosyjanina z kobietą, ogołocoony jest z wszelakiego uroku poezyi i odpowiada jaknajzupełniej azyatyckim zapatrywaniom, które spychają kobietę do rzędu zwierząt samic, mających jedynie za ich istnienia swojego, płodzenie dzieci mających podtrzymać

ród. Jak grubą pod tym względem jest zmysłowość u rosyjan, wykazuje już samo wyrażenie „*żenił sia na diemoszcze* lub *żeńszczynie*“, określające połączenie się mężczyzny z kobietą węzłem małżeńskim.

Do czasu panowania Cara Aleksego, ojca Piotra W. — żony i dzieci zobowiązane były płacić długi swoich mężów i ojców. A gdy Car Iwan Groźny jakiego bojara, choćby dla fantazyi ściąć kazał, to wtedy i wszystkich jego krewnych z żonami i dziećmi a nawet jego konie, krowy i t. d. zabijano. W ciąży zaś będącą żonę zabitego, jak też i córki pozostałe, gwałcili kaci a następnie żywcem ćwiertowali. Prawo które utrzymywało się do drugiej połowy bieżącego wieku, nieuznawało duszy w kobiecie, dla tego też kobieta, jako „istota bezduszna“ nie była liczoną w spisach (skazkach) ludności.

W obec takiego stanu rzeczy, tak różnorodnej mieszaniny, nietylko narodowości odrębnych usposobień zwyczajów, obyczajów, religii i cywillizacyi, w obec fanatyzmu połączonego z wschodnią dzikością, łatwo pojąć możemy, jakie żywioły składają nie tylko całe potężne państwo rosyjskie, lecz także i armię, która w drobnych rozmiarach jest niejako zwierciadłem samego państwa. Ogólnymi, charakterystycznymi rysami rosyjskiego narodu są: *Servilizm* posunięty do ostatecznych granic, cześć balwochwalcza oddawana Carowi, niepojmowanie godności człowieka — w obec osób wyżej postawionych w hierarchii społecznej, bezmyślne poddawanie się woli nie oświeceńszych, lecz zarządzeniem losu u steru postawionych, rozkiełznane chucie zadosyć uczynienia wszelkim żądom i namiętnościom, wytrwałe dążenie do zmiażdżenia i usunięcia z drogi wszystkiego tego, co powstrzymać

by mogło spełnienie powziętych zamiarów, oraz nieubłagana żądza tępienia wszystkiego i wszystkich, którzy tym ideom nie hołdują. Siła brutalna i brak uczuć znamionujących wyższe umysły, oto ostatni wyraz charakteru rosyjan. Oto podstawy na których zbudowany jest kolos armii rosyjskiej, owianej i przejętej do szpiku kości temi samemi zasadami.

Co dotyczy intelektualnego wykształcenia całej armii rosyjskiej, to takoważ jest bardzo niedostateczna. W armii rosyjskiej wypada, licząc przeciętnie, na 100 ludzi 10⁰/₀ umiających czytać, 4⁰/₀ umiających czytać i pisać, zaś 0.20⁰/₀ takich, którzy do szkół i wyższych zakładów naukowych uczęszczali przed wstąpieniem do wojska. Stosunkowi temu bynajmniej dziwić się nie można, wzięwszy na uwagę, jak mało dotąd w państwie Rosyjskiem dbano o szerzenie oświaty między oficerami, również znajdujemy stosunek fachowo ukształconych i ogólnie oświeconych, w obec takich którzy zaledwo pierwotną zacerpnęli oświatę i ukształcenie, w bardzo opłakanym stanie. Duch koleżeński jaki istnieje w innych armiach Europy, a mianowicie owe: „Esprit de Corps“ jak n. p. w armii austryackiej lub pruskiej — tu jest wcale nieznanne i to korpusowi oficerskiemu armii rosyjskiej nadaje zupełnie odrębny charakter. Kawalerzysta stroni od piechura, artylerzysta od kawalerzysty, piechur liniowy od rezerwisty, słowem że w korpusie oficerskim armii rosyjskiej niema łączności i pojęcia o takowejże. Oficer który upił się i w tym stanie dopuścił się jakiegoś czynu obelżywego w obec drugich osób, oficer który dopuścił się jakiegoś gwałtu, który znieważony został policzkiem, którego z danego towarzystwa,

restauracyi, teatru i t. d. sromotnie obiwszy wyrzucono, jak najspokojniej i nadal pozostaje w armii, nosząc mundur oficerski, za honor którego ująć się nie umiał, koledzy zaś obcują z nim dalej tak jakby nigdy nic się nie stało, a w najgorszym razie przeniesionym zostaje do innego pułku.

W kawaleryi jako oficerowie służą przeważnie potomkowie starszlacheckich rodów i synowie bardzo bogatych kupców. W artyleryi i inżynieryi przeważnie synowie mieszczan, drobniejszej szlachty rodowej, szlachty osobistej, urzędników, którzy pokończyli szkoły fachowe i oficerowie tych gatunków broni odznaczają się nie tylko ukształceniem i odpowiednią oświatą, lecz i humanitaryzmem. W piechocie zaś i innych gałęziach armii, oficerowie pochodzą z niższych stanów urzędniczych, mieszczańskich, wojskowych niższych stopni, dziedziców cerkiewnych i z synów popów, czyli tak zwani popowicze. Korpus oficerski piechoty zalicza się też w armii rosyjskiej do jak najmniej oświeconego i ukształconego, to też dzikie popędy najbardziej się objawiają. Pod względem narodowości korpus oficerski całej armii dzieli się w tym stosunku: Rosyjan czystej krwi 58⁰/₀, Niemców 23⁰/₀, Polaków 9⁰/₀, innych narodowości 10⁰/₀.

Przy tak różnorodnym składzie żywiół armii rosyjskiej, tak pod względem narodowościowym, wyznaniowym, obyczajowym, moralnościowym i przy braku ogólnej oświaty, łatwo pojąć, czem jest ta olbrzymia masa, siejąca postrach w Europie swą liczebną potęgą. Żołnierz rosyjski jako ciemny i pozbawiony swego osobistego „ja“, jest niczem innym, jak tylko ślepa i bezmyślną maszyną, działającą tak, jak ją w ruch puszczą.

Do niedawna jeszcze, w armii rosyjskiej, stopień oficerski dostępnym był tylko szlachcie, bądź rodowej, bądź też osobistej; od czasu zaś zniesienia tego ograniczenia, co nastąpiło po r. 1854, a więc już za Aleksandra II. uzyskanie stopnia oficerskiego, umożliwiające zostało każdemu poddanemu rosyjskiemu, który bardzo skromnych rozmiarów posiadając ukształcenie, w niższych stopniach służył co najmniej lat cztery i który dostatecznie dobrze zdał egzamin w zakresie kursów szkoły junkierskiej, to jest: z religii, na który to przedmiot, szczególny nacisk jest położony, z języka rosyjskiego (dobrego i płynnego czytania, opowiadania z czytanego przedmiotu, gramatyki, wypracowania stylistycznego w małych rozmiarach, czytania i tłumaczenia z starosłowiańskiego języka), arytmetyki (zwykle cztery działania z ułamkami) i zapoznanie się z manipulacją szcztów, geometrii (główne jej podstawy), algebry (aż do wyprowadzania pierwiastków), geografii, początki matematycznej i fizycznej geografii, ogólna znajomość pięciu części świata, dokładna znajomość Rosyi, dobra umiejętność czytania i rysowania map, i z historii, znajomość głównych wydarzeń z historii powszechnej i dokładniejsza znajomość historii Rosyi.

Gdy jednak ukształcony średni stan w Rosyi dotąd nie istniał, i bardzo powoli teraz rozwijać się poczyna, z szeregowców zaś, w skutek zupełnego braku szkolnego ukształcenia, tylko nadzwyczaj mała liczba ludzi, w ciągu służby mogła zdobyć sobie potrzebną, fachową i szkolną wiedzę, — przeto do dziś jeszcze korpus oficerski, składa się przeważnie z tych samych klas społecznych, co i za

Mikołaja I. i początków panowania Aleksandra II. Pomimo tego pozornie jednolitego składu korpusu oficerskiego, różnica zachodząca między korpusem oficerskim piechoty a gwardyi, kawaleryi i artyleryi, jest olbrzymia. Wykształcenie oficerów ostatnich trzech gatunków broni, jest odpowiednia ich majątkowemu położeniu, tam bowiem służą synowie najwyższej arystokracji, szlachty rodowej i bogatych kupców, w piechocie zaś $\frac{9}{10}$ korpusu oficerskiego, składa się z ludzi posiadających zaledwo elementarne wiadomości. Usiłując zaradzić temu i podnieść poziom naukowy oficerów, utworzono 18 korpusów kadeckich i 8 progimnazjów wojskowych. Pierwsze kształcące młodzież w zakresie planu siedmiu klasowych szkół realnych, przygotowują uczni do szkół wojennych, drugie z zakresem cztero klasowym, przygotowują uczni do szkół junkierskich. Ażeby w przybliżeniu dać pojęcie o stanie ukształcenia ochotników wstępujących do wojska, z pośród których uzupełnia się przeważnie korpus oficerski, podajemy tu kilka statystycznych danych i tak r. 1884, do armii rosyjskiej wstąpiło 6230 ochotników, (z liczby tej pozostało dotąd w służbie zaledwo $\frac{2}{3}$), którzy pod względem ukształcenia należeli do pierwszej kategorii, (bo studenci uniwersytetów) 64, do drugiej kategorii, (gimnazjaliści, realiści, gimnazya wojskowe) 970, i do trzeciej kategorii (szkoły miejskiej i wiejskiej) 5186!

Czyż w obec takiego stanu rzeczy armia rosyjska może mieć kiedy, w całym słowu znaczeniu ukształconych i zdolnych oficerów? Czy t. z. *Esprit de Corps* w takiej zbieraninie nieprzejętej duchem, koleżeństwo może istnieć? i istnieć będzie kiedykolwiek?

Prócz korpusów kadeckich, progimnazjów wojskowych, Rosyja posiada nadto: *Szkoły wojenne*, trzy dla piechoty (głównie dla gwardyi) jedną dla kawaleryi, jedną dla artyleryi i jedną dla inżynieryi; nadto istnieje oddzielna szkoła *korpusu paziów* i trzy *akademie wojskowe* jako najwyższe naukowe wojskowe zakłady, a mianowicie: generalnego sztabu, artyleryi i inżynieryi.

Wedle statystycznych wykazów r. 1884 pod względem stanów społecznych w niższych wojskowych zakładach kształcili się:

	Szkoły woj.	Korpus kad.	Progimn.
Synowie szlachty rodowej	70.30%	74.80%	32.25%
„ szlachty osobistej	6.96%	11.32%	14.75%
„ oficerów i urzędników	13.70%	12.36%	36.48%
„ popów	3.05%	2.30%	3.64%
„ kozaków	4.51%	1.33%	7.56%
„ żołdatów	—	0.12%	2.75%
„ innych stanów	9.50%	5.30%	3.65%

Prócz tego 0.9% Słowian południowych.

Z uczni uczęszczających na wykłady szkół junkierskich na stopień oficerski 33% nieuzyskuje rok rocznie wymaganej kwalifikacyi. W r. 1880 na 4491 uczni szkół junkierskich otrzymało prawo do awansu tylko 1.299, pomimo że na każdym kursie przeszło 2.200 znajdowało się uczni. W roku zaś 1882 na 4.368 uczni szkół junkierskich przeszło do armii z prawem awansu 1.400. W *szkołach wojennych* (włącznie z korpusem paziów) i w finlandzkim korpusie kadetów znajdowało się 1.377 uczni, z tych 80% uzyskało kwalifikacyje na stopnie oficerskie. R. 1880 zamianowano w szkołach junkierskich wykształconych 1.034 podpraporszczyków

(Officers-Stellvertreter) praporszczykami (Unterlieutenant) ze szkół wojennych wyszło zaś 635 oficerów, nadto wróciło do służby ze stanu bezczynności 139 oficerów czyli, że pomienionego roku armija otrzymała 1.808 oficerów przy ubytku 3.354¹⁾

Armia rossyjska, wedle statystycznych danych roku 1880 liczyła 36.414 generałów i oficerów oraz 894.094 żołnierzy; w r. 1881 generałów i oficerów 34.917, żołnierzy 858.275, r. 1882 generałów i żołnierzy 33.050, żołnierzy 812.484, r. 1883 generałów i oficerów 32.375 żołnierzy 770 245²⁾ nakoniec r. 1884 generałów i oficerów 28.074, żołnierzy 864.200³⁾

Armija rossyjska tak w Europie jak i Azji będąca dzieli się w następne pułki, bataliony, bateryje i oddziały:

12 pułków piechoty gwardyi (po 4 bataliony), które tworzą trzy piesze gwardyjskie dywizyje (po 2 brygady, każda brygada po dwa pułki), 16 pułków grenadyerskich tworzących 4 dywizyje grenadyerskie w liczbie tej jedna dywizyja kaukazka, 164 pułków pieszych polowych, które tworzą 41 dywizyi. Razem piechoty polowej z gwardyami 768 batalionów, 4 bataliony Strzelców gwardyi (po 4 kompanie-roty) tworząc 1 brygadę Strzelców gwardyi, 20 batalionów Strzelców polowych tworzących 5 brygad, 4 bataliony Strzelców kaukaskich tworzących jedną brygadę,

¹⁾ Drygalski A. v. Die russische Armee im Krieg und Frieden. Berlin 1882. pag. 181.

²⁾ Drygalski A. v. Die Entwicklung der russischen Armee seit dem Jahre 1882. Berlin 1884. p. 4—5.

³⁾ Militär. Statistig Tabel. al. souv. Länder d. En. Leipzig 1884. p. 31.

4 bataliony Strzelców turkiestańskich, 8 batalionów Strzelców wschodnio-syberyjskich, (32 kompanii z brygady) 6 batalionów Strzelców zakaspijskich i 8 batalionów Strzelców fińskijskich (32 kompanii). Razem 54 batalionów Strzelców Wojska te, w czasie pokoju liczą 12.860 oficerów i 377.300 żołnierzy, w czasie ogólnej mobilizacji, na stopie wojennej zaś 16.320 oficerów i 798.500 żołnierzy.

97 batalionów rezerwy piechoty, (Резервные къ, хоньяе (кадровые) баталіоны) po 5 kompanii w liczbie tej 1 batalion rezerwy gwardyi, 6 batalionów rezerwy piechoty kaukaskiej po 5 kompanij, 1 batalion Tomskiej, 1 batalion Tobolskiej, 1 batalion Omskiej, 1 batalion Semipałotyńskiej, 1 batalion Irkuckiej i 1 batalion Krasnojarskiej rezerwy piechoty po 5 kompanij. Razem rezerwy piechoty 108 batalionów. W czasie pokoju wojska te liczą 3.158 oficerów i 59.832 żołnierzy, w czasie wojny zaś po utworzeniu z każdej kompanii jednego batalionu 7.500 oficerów i 560.000 żołnierzy.

164 batalionów wojsk zapasnych, (запасные) podczas wojny 201 batalionów. W czasie pokoju bataliony te liczą 325 oficerów i 7.100 żołnierzy, w czasie wojny zaś 3.800 oficerów i 230.000 żołnierzy.

Konnica: 1 pułk Kawalergardów, 1 pułk konny Leib gwardyi, 2 pułki Kirysierów gwardyi, 2 pułki Kozaków gwardyi 1 pułk konno Grenadyerski gwardyi, 2 pułki Ułanów gwardyi, 2 pułki Huzarów gwardyi, 1 pułk Dragonów gwardyi, 1 pułk Uralskich Kozaków gwardyi, pułk każdy po 6 szwadronów, tworzą one 2 dywizyje kawaleryjskie gwardyi, 42 pułków Dragonów po 6 szwadronów, które tworzą 14 dywizyj, 1 kaukazka kawaleryjska dywizyja złożona z 4 pułków Dragonów (Nr. 43—46), 15 pułków Kozaków Duńskich po 6

sotni, z tych 10 pułków rozdzielonych po pułku przy każdej dywizji konnicy regularnej, 4 pułki Kozaków tworzących pierwszą dywizyją Kozaków Duńskich, i jeden pułk samoistny. 9 pułków Kozaków Kubańskich tworzących 2 dywizyje, 1 dywizyja Krymskich Tatarów (2 szwadrony), 2 Usunyskie konne sotnie, 1 dywizyja (2 sotnie) Kozaków Kubańskich, 3 pułki konne Kubańskiej kozaczej brygady, 3 pułki Terskich Kozaków, 1 pułk Kozaków Astrachańskich, 6 pułków Kozaków Orenburskich, 3 pułki Kozaków Uralskich, 3 pułki Kozaków Sybirskich, 1 pułk Kozaków Semirieckich, 1 pułk Kozaków Zabajkalskich i 1 pułk Kozaków Amurskich. Razem wojsk kozaczych 47 pułków czyli 282 sotni. W czasie wojny liczba ta wzrosła do 132 pułków czyli 792 sotni; Wedle tego w czasie pokoju kawalerija w ogóle liczy: 3.753 oficerów, 94.300 żołnierzy i 73.600 koni; W czasie zaś wojny oficerów 5.117, żołnierzy 187.000, koni 167.600. Rezerwy uzupełniające w czasie pokoju liczą 400 oficerów i 12.000 żołnierzy, w czasie wojny 730 oficerów i 43.000 żołnierzy. 51 brygad artylerji pieszej (w tom 3 bryg. artyl. gwardyi, 4 Grenadyerów, 41 armij, 1 Turkiestańska, 1 Wschodnio-Sybiryjska, 1 Zachodnio-Sybiryjska) z 302 baterjami (w liczbie tej 97 ciężkich, 189 lekkich i 16 górskich bateryj po 8'69 cntm. i 10'68 cntm.) Każda bateria w czasie pokoju liczy po 4 dział a po 8 w czasie wojny. W czasie pokoju artylerja piesza liczy 1.900 oficerów 57.500 żołnierzy i 1.263 dział, w czasie wojny zaś 76.000 ludzi i 2.416 dział. 1 konna artyleryjska brygada gwardyi, (6 baterji) 23 konno artyleryjskich baterji armii, 2 konnogórskie baterje, 7 baterji Kozaków Duńskich, 5 baterji Kozaków Kubańskich, 2 baterje Kozaków Ter-

skich, 3 baterye Kozaków Orenburskich, 2 baterye Kozaków Zabajkalskich. Razem 50 bateryj artyleryi konnej w czasie pokoju oficerów 250, żołnierzy 9.000 i dział 272, w czasie wojny 64 bateryj artyl. konnej z 334 oficerami, 16.520 żołnierzami i 380 działami. 6 brygad artyl. rezerwy pieszej z 36 (w czasie wojny 96) bateriami. W czasie pokoju 400 oficerów, 7.200 żołnierzy i 144 dział, w czasie wojny 575 oficerów, 19.900 żołnierzy i 768 dział, 48 bateryi artyleryi uzupełniającej w czasie wojny (każda bateria ma jeden pluton artyleryi konnej) z 192 działami.

18 batalionów Saperów (w liczbie tej 1 batalion gwardyi, 1 batalion Grenadyerów, 3 Kaukazkie i 13 armii) 9 batalionów Pontonierów, 4 batalionów kolejowych, 1 półbatalion Turkiestańskich Saperów, 1 kompania Saperów Wschodnio-Syberyjskich, 1 kompania Pontonierów Kaukazkich, 1 kompania Galwanometryczna, 6 parków Inżynieryi polowej, 16 parków telegraficznych, 2 parki Inżynieryi obłąźnicznej; Ogół wojsk inżynierskich wynosi w czasie pokoju 840 oficerów i 19.700 żołnierzy, w czasie wojny zaś 1.600 oficerów i 36.200 żołnierzy. 20 kompanij rycerzy Saperów i 4 kompanije kolejowe, w czasie wojny liczą 100 oficerów i 5.700 żołnierzy. Prócz tego istnieje 57½ parków ruchowych, a mianowicie 48 ldtujących parków dywizyjnych, 9 mięszanych oddziałów latającego parku dla kawalerii włącznie z artylerją konną i strzelców, 1 wschodnio Syberyjski ruchomy półpark a nadto w czasie wojny 13 ruchomych artyleryjskich parków.

Wojska miejscowe (lokalne, мѣстные войска) składające z 37 batalionów piechoty (w liczbie tej 4 Kaukazkich, 20 turkiestańskich, 8 wschodnio i 5 zachodnio Syberyjskich) po 4 kompanije. W czasie pokoju 670

oficerów i 20.000 żołnierzy, w czasie wojny 40 batalionów z 880 oficerami i 42.000 żołnierzy. 43 bataliony artylerji fortecznej w czasie pokoju 610 oficerów i 22.000 żołnierzy, w czasie wojny 960 oficerów i 60.000 żołnierzy. 4 kompanij torpedowo-marynarskich z 30 oficerami i 1000 żołnierzy. 235 komend miejscowych (w liczbie tej 9 batalionów lokalnych) liczy 170 oficerów, 7.500 żołnierzy, w czasie wojny zaś 400 oficerów i 17.500 żołnierzy.

Prócz regularnych i nieregularnych wojsk Rosyja w danym razie postawić może „Obrony krajowej“ (ополчение, Landwehr) przeszło 2,000.000 ludzi. Cała potęga w czasie pokoju wynosi 1.000 batalionów, 265 szwadronów, 386 baterji, 41 batalionów i 11 kompanij artylerji z 2.848 działami i 293 komend. W czasie wojny przy ogólnie państwowej mobilizacyi: 1.630 $\frac{1}{2}$ batalionów, 1.130 a względnie 1.269 szwadronów i sotni, 514 baterji, 50 batalionów i 11 korp. astylery z 3.970 działami i 670 komend czyli razem 2,112.000 ludzi.

W czasie mobilizacyi armii polowej i rezerw w Europie będących bez armii kaukazkiej, Rosyja wedle obliczeń postawić może 1.076 batalionów piechoty i strzelców z rezerwami, 580 szwadronów i sotni, 383 baterji z 2.982 działami i 25 batalionów wojsk inżynierskich, czyli razem 1,275.000 ludzi i 2.982 dział.¹⁾

¹⁾ *Dryngalski A. v.* Die russ. Armee im Krieg und Frieden. Berlin 1882. *Dryngalski A. v.* Die Entwicklung der Rus. Armee seit d. J. 1882. Berlin 1884. *Militair-Statist Tabellen* aller souverennen Länder der Erde. Leipzig 1884. 2. Aufl. Краткое росписание сухопутных войск. С. Петер. 1884.

Jak z powyższego wyliczenia, widzimy, że armija rosyjska dzieli się na armię *regularną* i *nieregularną* (Kozacy i obcych ludów), *Europejską* z częścią Kaukazkiej i *Azjiatycką*. Armia regularna dzieli się znowu na *wojska polowe* z rezerwami i *wojska lokalne* czyli miejscowe włącznie z *pogranicznymi* czyli liniowymi, które znajdują się na Kaukazie i w Azji. Dalej armia regularna rozpada się na różne gatunki broni a to pod względem stopnia i praw im nadanych a mianowicie: *gwardyę* i *armię polową*, pomiędzy którymi pośrednie zajmują stanowisko: *Grenadyerzy*. Z wojsk nieregularnych: *Kozacy Duńscy*, mimo, że noszą tę nazwę: „wojska nieregularne“ to jednak wdzieni są do armii regularnej. Między wojskami *obcych ludów*, pułk Baszkirów i dywizyon Tatarów Krymskich są zupełnie regularnie zorganizowani. Służba w armii rosyjskiej rozpoczyna się z 20 rokiem życia i trwa lat 15 w armii polowej, a mianowicie lat 6 służba czynna, i lat 9 w rezerwie. W Opołczeniu służba rozpoczyna się również z 20 r. a kończy się 40 rokiem życia. Finlandskie strzeleckie bataliony nie zaliczają się faktycznie a tylko nominalnie do wojsk armii rosyjskiej. Konna straż graniczna i żandarmerya względnie tylko należą do armii, bo przy organizacyi militarnej, pierwsi strzegą granic państwa przed najściami kontrabandzystów, drudzy zaś mają za główne zadanie spełnianie obowiązków tajnej policyi.

Całe państwo rosyjskie podzielone jest na 14 okręgów wojennych a mianowicie: Petersburski, Finlandski, Wileński, Warszawski, Kijowski, Odeski, Charkowski, Moskiewski, Kaukazki, Oremburski (z Kazaniem) Wschodnio-Syberyjski, Zachodnio-Syberyjski, Turkiestański i Zie-

mi Dońskich Kozaków. 8 z tych okręgów tworzą generał-Gubernatorstwa i tu Generał-Gubernatorowie są Głównokomenderującymi, w 6 zaś okręgach są specjalnie mianowani Głównokomenderujący wojskami. Pomienione okręgi wojskowe, podzielone są na 24 okręgów lokalnych brygad, te zaś na 528 obwodów wojskowych, (Военный уездъ). Armia rosyjska rozmieszczona w tych okręgach podzieloną jest na 1 korpus gwardyi, 1 korpus Grenadyerów, 15 korpusów armii polowej i 2 korpusy Kaukazkie. Korpusy dzielą się na dywizye, brygady pułki, bataliony, roty (kompanie), szwadrony sotnie i baterye.

Europejska polna armia bez dwóch kaukazkich dywizyi, składa się z 47 dywizyi piechoty wraz z gwardyą (3) i Grenadyerami (3). Każda dywizya liczy 4 pułki piesze, po 4 bataliony (każdy batalion po 4 kompanie, czyli roty) o sile 1.000 ludzi na stopie wojennej, 41 dywizyi rozdzielonych jest na 17 korpusów armii w ten sposób, że siedem korpusów liczy 3 dywizye, dziewięć zaś korpusów tylko po 2 dywizye (każda dywizya z brygadą artyleryi o 6 bateriach). W czasie wojny przybywa z batalionów rezerwowych 24 dywizyi, które tworzą zaraz 12 korpusów rezerwy, część których łączy się z armią polową, reszta zaś użyta zostaje jako osada twierdz i t. d. Potęga ta wzmocnioną zostaje w Europie wojskami inżynierskimi, 24 (z Finlandyją 32) batalionami Strzelców i 17 (w czasie wojny 18) dywizyami kawaleryi po 24 szwadronów względnie sotnie. Dodać tu jeszcze należy, że w czasie wojny przybywa 30—35 pułków Duńskich Kozaków a w razie potrzeby

i nieograniczona liczba innych pułków kozackich z ich artyleryją.

Armia kaukazka (azyatycka) składa się z dwóch korpusów armii, a mianowicie I. korpus kaukazki zawiera w sobie: kaukazką dywizję Grenadyerów, 38 i 39 dywizję piechoty polnej, 1 i 2 dywizję Kozaków kaukazkich z artyleryją, 2 korpus kaukazki i 19, 20 i 21, dywizya piechoty polnej kaukazko-dragońska dywizya. Nadto do I korpusu należą: *piernszy Płostuński pieszo strzelecki batalion* Kubańskich Kozaków, i *Gruzińska piesza Drużyna*; do II korpusu: *drugi Płostuński pieszo-strzelecki batalion* Kozaków kubańskich. Dalej do tej kaukazko-azyatyckiej armii należą *kubańska kozacza konna brygada* (3 pułki), *kubańska honno artyleryjska brygada* (5 pułków), *Terska kozacza brygada* (3 pułki konne), *Terskie kozacze* dwó bateryje artyleryi, *Astrachański kozaczy pułk konny*, *Oremburskie kozacze wojska* pułki 4, 5 i 6, *Oremburska konno-artyleryjska brygada* 1, 5 i 6 baterya. *Urałskie kozacze wojska* trzy pułki konne, *Sybirskie kozacze wojska* trzy pułki konne, *Semirieskich kozackich wojsk* 1 pułk konny, *Zabajkalskich kozaczych wojsk* 1 pułk konny i 2 piesze bataliony, konno-artyleryjskie 2 bateryje, *Amurskich kozaczych wojsk* 1 pułk konny, $\frac{1}{2}$ batalionu piechoty i *Usuryjski pieszy półbatalion*; *Kaukazka Saperska brygada* (2 bataliony Saperów, 1 park wojenno-telegraficzny, komenda przy kasie, 1 park polowej inżynierii) *Turkiestański półbatalion Saperów*, *Zachodnio-Syberyjska rota Saperów*, *Wschodnio-Syberyjska rota Saperów* i *rezernny batalion wojennej drogi żelaznej*.¹⁾

¹⁾ Полное росписание сухопнт. Войскъ Ст. Пет. 1884.

Armia rosyjska dzieli się na wojska regularne i nieregularne (Kozacy i obconarodowe azyatyckie) nadto: wojska Europejskie i Azyatyckie, które w czasie wojny w Europie w rachubę nie wchodzi. Armia regularna rozpada się na: Wojska polowe włącznie z wojskami rezerwowymi, i wojska miejscowe (lokalne) czyli osadcze, włącznie z wojskami pogranicznymi, czyli liniowymi, które to ostatnie znajdują się na Kaukazie i w Azji w wielu razach zastępując wojska polowe. Armia regularna dzieli się nadto na gwardyę i właściwą armią polową. Między temi dwoma rodzajami wojsk pośrednicze stanowisko zajmują prócz 2 pułków Grenadyerów, 4 dywizyje grenadyerskie. Między wojskami nieregularnymi pewna liczba pułków a mianowicie kilkanaście pułków Kozaków Dońskich, jako włączonych w regularne dywizyje kawaleryjskie, nosi tylko nominalnie nazwę wojsk nieregularnych. Toż samo powiedzieć można o wojskach obconarodowych, bo tak pułk Baszkirów jak i dywizya krymskich Tatarów są jak najregularniej zorganizowane, tworząc podstawę do dalszych podobnych organizacyi.

Pułki piesze polowe, tak gwardyi, jak i armii dzielą się na *roty*, czyli *kompanie* i bataliony. Kompania, po zniesieniu kompanij strzeleckich, tworzy najmniejszą jednostkę w łączności batalionowej tak pod względem gospodarskim jak i taktycznym. Kompania każda, tak w gwardyi jak i w piechocie polnej, włącznie ze strzeleckimi kompaniami liczy w czasie pokoju 90—107 żołnierzy uzbrojonych, 4 oficerów, 7 podoficerów, 2 ochotników na koszcie rządu, 2 ochotników na własnym koszcie, 4 żołnierzy jako słóg oficerskich i 2 doboszy. W czasie wojny kompania liczy 235—250 żołnierzy

uzbrojonych, 5 oficerów, 14 podoficerów, 2 ochotników, 5 słóg oficerskich, 2 doboszy i 1 felczera. Kompania dzieli się na 4 plutony pozostające pod komendą najstarszych podoficerów. Pluton zaś dzieli się znowu w czasie pokoju na dwa, w czasie wojny na cztery sekcje czyli kapralstwa. Cztery kompanie licząc na stopie wojennej po 250 ludzi, tworzą *batalion*, komendantem, którego od czasu zniesienia stopnia majorskiego jest podpułkownik. Z uwagi, że na 250 ludzi objętych ciałem kompanijnym zwykle, niemal zawsze część pewna znajduje się bądź w szpitalu, bądź też jest odkomenderowaną, przeto każdy batalion na stopie wojennej będący, nie liczy więcej jak 800 ludzi. Cztery bataliony piechoty polowej, pozostające pod komendą pułkownika, gwardyi zaś pod komendą Generał-Majora, tworzą *pułk*. Do każdego pułku należy także jedna *kompania*, a do samoistnego batalionu: *komenda pozabojowa* składająca się z rzemieślników pułkowych, pisarzy kancelaryjnych i t. d. nadto do pułku, w czasie pokoju należy 12 żołnierzy pociągowych z 24 końmi, a w czasie wojny 48 żołnierzy pociągowych z 185 końmi.

Dwa pułki bądź to piesze, bądź konnicy, tworzą *brygadę* pozostającą pod komendą najstarszego pułkownika lub Generał-Majora. Dwie brygady z dodatkiem jednej brygady artyleryi tworzą *dywizyę*. Jedna dywizya piesza, składająca się z 16 batalionów z 12—16.000 ludźmi i 48 działami, przy dodaniu 1 do 2 batalionów strzelców, jednej do dwóch kompanii wojsk inżynierskich i odpowiedniej ilości kawaleryi, dywizya tworzyć może śmiało i tworzy w razie potrzeby samoistny i samodzielny oddział taktyczny (*Detachment*). *Kommandant* dywizyi

Generał Leitenant, w czasie pokoju, jako też i wojny, jeżeli dywizya należy do korpusu danego, podlega rozkazom komendanta korpusu, w razie zaś przeciwnym rozkazom naczelnego wodza danej armii.

Dwie lub trzy dywizye piesze wraz z jedną dywizją kawaleryi tworzą korpus armii.

Ze względów na niejednolity skład rosyjskich korpusów armii, takowoż nie mogą być uważane jako taktyczne jednostki. I tak niektóre korpusy składają się z 3 inne znowu z 2 tylko dywizyi. Dwa korpusy armii mianowicie korpus grenadyerski i XV korpus polowej armii w składzie swoim nie mają kawaleryi w czasie pokoju. Brygady strzeleckie, jako też i saperskie nie należą wcale do składu korpusów. Dywizye kawaleryjskie w ogóle mają te same numera co i korpusy do których należą n. p. w II korpusie armii polowej znajduje się druga kawaleryjska dywizya. Dywizye pierwsze należące do danych korpusów, nie zawsze są rozdzielone podług swoich porządkowych kolejnych numerów, i tak do IV korpusu armii należą 16, 30 i 41 piesze dywizyje. Oto podział dywizyi pieszych między korpusy armii polowej: korpus I dywizyje 22, 23 i 37. II 26, 27 i 28. III 25 i 29. IV 16, 30 i 41. V 7 i 8. VI 4, 6 i 10. VII 13 i 34. VIII 14 i 15. IX 5 i 36. X 9 i 31. XI 11 i 32. XII 12 i 33. XIII 1, 3 i 35. XIV 17 i 18. XV 2 i 40. I. kaukazki korpus. Dywizya kaukazka Grenadyerów i dywizye piesze 38 i 39. II kaukazki korpus. Dywizye 19, 20 i 21. Dywizya Nr. 24 wykluczona z łączności korpusów znajduje się w Finlandyi.

Rosyjska kawalerya w r. 1882 uległa reorganizacji, a mianowicie do tego czasu istniejące pułki Uła-

nów i Huzarów, prócz tych gwardyi, zamienione zostały na pułki dragońskie. Każdy *pułk* kawaleryjski wedle nowej organizacyi dzieli się na 6 szwadronów. *Szwadron* przeciętnie liczy 6 oficerów, 13 podoficerów, 4 trębaczy i 178 ludzi, dzieli się zaś na 2 skrzydła, czyli 4 plutony. Komendantem szwadronu jest rotmistrz a względnie podpułkownik. Pułk kawaleryjski liczący 6 szwadronów, względnie 6 sotni (Kozacy) liczy w czasie pokoju: 38 oficerów, 89 podoficerów, 19 trębaczy, 768 żołnierzy z końmi, 133 żołnierzy bez koni, 68 żołnierzy pozabojowych i 893 koni wierzchowych, w czasie wojny 36 oficerów, 87 podoficerów, 19 trębaczy, 768 żołnierzy z końmi, 48 żołnierzy bez koni, 28 żołnierzy pozabojowych i 940 koni wierzchowych; nadto 5 urzędników wojskowych.

Dwa pułki kawaleryjskie tworzą *bręgadę*, dwie zaś brygady z dodaniem dwóch konnych baterii artyleryi, tworzą dywizyję kawaleryjską pod komendą Generał-Leitenta. W każdej dywizyi kawaleryjskiej z wyjątkiem dywizyj gwardyjskich, znajduje się pułk Kozaków Dońskich. Dywizyje kawaleryjskie składają się z następujących pułków: *I gwardyjsko-kawal. dywizya*: pułk Kawalergardów, L. G. konny pułk. L. G. Kirasyerskich dwa pułki (po 4 szwadrony). Pułk kozacki cesarza, pułk kozacki atamański. *II gwardyjsko-kawal. dywizya*: L. G. dragoński pułk, L. G. huzarski pułk, L. G. Uralski kozaczy szwadron, L. G. ułański cesarski pułk i L. G. huzarski grodzieński pułk. *I kawal. polna dywizya*: pułki dragoński Nr. 1, 2, 3 i Nr. 1 doński kozaczy. II 4 5 6 i 2 D. K. III 7, 8, 9 i 3 D. Koz. IV 10, 11, 12 i 4 D. Koz. V 13, 14, 15 i 5 D. Koz. VI 16, 17,

18 i 6 D. Koz. VII 19, 20, 21 i 7 D. Koz. VIII 22, 23, 24 i 8 D. Koz. IX 25, 26, 27 i Nr. 1 uralski Koz. X 28, 29, 30 i Nr. Orenburski Koz. XI 31, 32 33 i Nr. 11 D. Koz. XII 34, 35, 36 i Nr. 3 Orenburski Koz. XIII 37, 38, 39 i Nr. 2 Orenb. Koz. XIV 40, 41, 42 i Nr. 14 D. Koz. *Kaukazka kawal. dywizya*: 43, 44, 45 i 46 dragońskie pułki. *I Dońska kozacza dywizya*; Nr. 9, 10, 13 i 15 Don. Koz. pułk. *I Kaukazka kozacza dywizya*: Nr. 1 Kubański konny pułk Kubańskich kozacych wojsk. Nr. Górsko-Mordokski kon. pułk Terskich Koz. wojsk. Nr. 1 Uznański pułk Kubańsk. koz. wojsk. Nr. 1 Choperski konny pułk Kubańsk. koz. wojsk. Kulajski konno-nieregularny pułk. *II Kaukazka koz. dywizya* Nr. 1 Poltawski konny pułk Kubańsk. koz. wojsk. Nr. 1 Kaukazki konny pułk Kubańsk. koz. wojsk. Nr. 1 Eskijski konny pułk Kubańsk. wojsk. Nr. 1 Łabiński konny pułk Kub. koz. wojsk.

Prócz tego istnieją tak nazwane kadry kawaleryjskiego zapasu (Ersatz) a mianowicie 3 kadry kawal. gwardyi tworzące 1 brygadę kawaleryi zapasu. 7 brygad kawal. polnego zapasu, liczących 14 kadrów po trzy oddziały czyli sekcye, i jedna kadra kauk. kawaleryjskiego zapasu składająca się z 4 sekcji. Trzy sekcje (odpowiadające trzem pułkom regularnym jednej dywizyi) tworzą jedną kadrę, których liczba odpowiada 18 regularnym kawaleryjskim dywizyjom. Komendantami są pułkownicy lub podpułkownicy z prawami komendantów pułku. Dwie także kadry, (w gwardyi trzy) zaopatrzone bieżącemi numerami, tworzą jedną brygadę zapasu kawaleryi (Ersatz) tak n. p. piesza brygada kawaleryi składa się z kadrów Nr. 1 i 2. Czwarta brygada

z Kadrow Nr. 7 i 8. Cztery sekcye kaukazkiej kawalerii. Kadry odpowiada 4 pułkom Kaukazkiej dywizyi.

Organizacyja *Artylerii* rosyjskiej w ostatnich czasach nie doznała zbyt wielkich zmian i wedle dotąd istniejącej organizacyi do każdej pieszej dywizyi armii (z Gwardyą i Grenadyerami 48) należy jedna brygada artylerii składająca się z 6 bateryj, każda po 8 dział (w czasie pokoju tylko po 4 zaprzężone działa). Do każdej kawaleryjskiej dywizyi przydzielone są 2 konno-artyleryjskie Bateryje po 6 dział. Prócz tego jest jeszcze 6 brygad artylerii rezerwy, które zawierają w sobie kadry rezerw i zapasu konnych baterii. Przy nowej organizacyi jaka miała miejsce po r. 1882, artylerya piesza pomnożoną została przez utworzenie: Zachodnio-Sybirsko-artyleryjskiej pieszej brygady. W bateriach górskich z których po dwie znajduje się w brygadach Nr. 13, 19, 20, 21, 38, 39 i jedna w wschodnio-Sybiryjskiej Artylerii Brygadzie zaprowadzone są $2\frac{1}{2}$ calowe nowe działa ze stali, wraz z lawetami, amunicyją i przynależnościami systemu Baranowskiego. Działa te ważą po 6 pudów (1 pud 40 fnt. = 240 fnt.) i potrzebują naboju ważącego 90 łutów gruboziarnistego prochu wyrzucającego 10 fnt. pocisk z początkową szybkością 932 stóp na sekundę.

Bateryje gwardyi w czasie pokoju tworzą oddzielną brygadę. W czasie wojny trzem nowo formowanym gwardyjskim dywizyom kawalerii dodawanych jest po dwie bateryje należące do wzmiankowanej brygady. Z konnych polnych bateryj (artylerii regularnej) będących w liczbie 23, w czasie pokoju mają zaprzężonych po 6 dział i 2 jaszczyki tylko bateryje Nr. 3 do 12,

18, 19, 21 i 25, podobnież baterye kozackie Nr. 4, 5 i 7, reszta zaś konno-polowych bateryi Nr. 1, 2, 13, 14, 15, 16, 17, 20 i 22, oraz baterye kozackie Nr. 1, 2, 3 i 6 zaprzężone mają jedynie tylko działa. Siedem konno-dońsko-kozacych bateryj wraz z konno-polnemi bateriyami rozdzielonych jest między 15 dywizyj kawaleryjskich europejskiej Rosyi. Trzy kaukazkie kawaleryjskie dywizye mają konną kozaczą artyleryą kaukazkiej Armii. Prócz turkestańskiej konno-górskiej bateryi w obrębie ziemi Dońskiej istnieje nadto 14 dońskich kozacych bateryi (drugiej i trzeciej kategorii po 6 dział. Baterije pomienione w razie wojny po jednej lub dwie przydane zostają 10 dywizjom dońskich kozaków drugiej i trzeciej kategorii czyli powołaniu (40 pułków). Rezerwa artyleryi, w czasie pokoju liczy 6 brygad po 6 bateryi, w czasie pokoju z 4 w czasie wojny z 8 działami, czyli 288 dział. Są to kadry 24 rezerwowych artyleryjskich brygad, które w czasie wojny zostają przydzielone do 24 pieszych rezerwowych dywizyj i czterdziestu ośmiu zapaśnych bateryi brygad pieszych.

Pomienionych 288 dział czyli 144 plutonów (po 2 działa) w razie mobilizacji przekształca się w tyleż bateryi po 8 dział. Z tej liczby 96 tworzy rezerwę pieszych bateryi, które po cztery, tworząc brygady przydzielone zostają do wspomnianych 24 rezerwowych dywizyi. Reszta 48 bateryi, tworzy zapaśne (Ersatz) baterije, czterdziestu ośmiu brygad po 8 bateryi, w sześciu zapaśnych brygadach.

Połowa dział rezerwy i zapasu składa się z 9 fnt., reszta zaś z 4 fnt. modelu 1877. Artyleryja piesza polna posiada działa ciężkie (9 fnt. pocisk) lekkie (4 fnt. po-

cisk) i działa konnej artylerii modelu 1877 pochodzące w części z Essen fabryki Kruppa, a w części z fabryki Tulskiej Obuchowa, które to ostatnie pod względem zewnętrznego wyglądu niczem nie różnią się od dział Kruppa, pod względem zaś wewnętrznej konstrukcji różnice są bardzo znaczne. Wszystkie działa są ciągnięte (gezogen) ze stali, odcylcowe z zamkiem klinowym (Keilnerschluss). Działa ciężkiego kalibru mierzą 10·68 ctm., zaś lekkiego i konne 8·69 ctm. Artyleria piesza posiada w każdej brygadzie, dwie ciężkie czyli pozycyjne baterie. W niektórych polnych brygadach istnieją jeszcze stare brązowe ciągnięte działa (9 fnt. pocisk) tego samego kalibru, co ciężkie działa modelu 1877, nadto baterie rezerwowe posiadają 4 fnt. ciągnięte brązowe działa. W arsenałach dla zapasów, znajduje się znaczna liczba 9 i 4 fnt. ciągniętych brązowych, jako też i dawniejszych 9 i 4 fnt. ciągniętych stalowych dział tegoż samego systemu. Nowo zaprowadzone stalowe polowe działa modelu 1877 niosą (9 fnt. pocisk) 3000 sążni czyli przeszło 6000 metrów. Działa lekkiego kalibru (4 fnt. pocisk) nieco mniej. Najskuteczniejsza działalność tych dział okazuje się na odległości 1300—3600 kroków. Działa ciężkiego kalibru ważą 38 pudów czyli 1520 fnt.; lekkiego 28 pudów względnie 27 pudów czyli 1080—1120 fnt., konnej artylerii 22 pudy czyli 880 fnt. Nadwaga części zamkowych we wszystkich działach wynosi przeszło 3 pudy czyli 120 fnt. Każda ciężka bateria połowa prócz: 1 komendanta, 2 kapitanów i 3 poruczników, liczy 236 żołnierzy z podoficerami, (prócz 23 ludzi pozabojowych), 200 koni w czasie wojny a 50 tylko w czasie pokoju. *Lekka bateria* co do ilości ofi-

cerów, podoficerów i żołnierzy mało mniej liczy w swoim składzie, aniżeli ciężka bateria. *Konna bateria* liczy 1 komendanta, 3 subalternych oficerów, 178 podoficerów i żołnierzy, i 230 koni w czasie wojny a 172 w czasie pokoju. *Ciężka bateria rezerwy* liczy w czasie wojny 6 oficerów, 218 podoficerów i żołnierzy (prócz pozabojowych) i 178 koni (prócz jukowych) w czasie pokoju zaś 11 oficerów, 184 podoficerów i żołnierzy (prócz pozabojowych) i 49 koni prócz jukowych. *Łekka bateria rezerwy* liczy w czasie wojny 6 oficerów, 185 podoficerów i żołnierzy oraz 151 koni prócz jukowych; w czasie pokoju zaś 11 oficerów, 164 podoficerów i żołnierzy oraz 40 koni prócz jukowych.

Zapaśne (Ersatz) piecze bateryje formowane tylko w czasie wojny tak jak i inne zapaśne wojska mają stały skład instruktorów i niestały t. j. zmienny, do formowania pochodnych oddziałów wynoszący 10 oficerów i 500 żołnierzy. Dwie konne zapaśne baterye mają taki sam skład jak i piecze zapaśne bateryje. Prócz tego w czasie wojny stósownie do rozkazu z dnia 17 marca 1882 r. do każdej z 48 zapaśnych bateryj, przydany zostaje pluton konnych dział modelu 1877. Według pomienionego rozkazu uzbrojenie artylerji rosyjskiej tak polnej, rezerwowej jak i zapaśnej jest następane: Trzy brygady Gwardyjskiej, cztery brygady Grenadyerskiej i brygady arteleryi pieszej polnej Nr. 1 -18, 22-37 i 40 posiadają po dwie baterye ciężkich i po 4 baterye lekkich dział modelu 1877. Brygady pieszej polnej artylerji Nr. 19, 20, 21, 38, 39 posiadają w 1 i 2 bateryi każdej brygady ciężkie, w 3 i 4 bateryi każdej brygady lekkie działa, w 5 i 6 bateryi 3 fnt. bronzowe

górskie działa z wyjątkiem 38 brygady, która składa się z dział górskich systemu Baranowskiego. Dwadzieścia i cztery brygad rezerwowej artylerii (w czasie wojny), otrzymuje w pierwszej baterii ciężkie, w 2, 3 i 4 baterii lekkie połowe działa modelu 1877. Czterdzieści i ośm baterii zapaśnych w przyszłości otrzymać ma działa lekkie modelu 1877 po 8 dział na baterię 9 lawet i 2 jaszczyki, tymczasowo zaś mają one działa starego systemu.

Celem obsługi dział fortecznych znajdujących się w 15 twierdzach Rosyi i w Aleksandropolu (Kaukaz) w czasie wojny istnieje 50 batalionów artylerii fortecznej po 4 kompanije, liczące 1200 ludzi (w czasie pokoju 400 ludzi). Pomienione bataliony znajdują się: w *Kronstadzie* 6, (6) batalionów¹⁾, *Wyborgu* 3 (2), *Sweaborgu* 2 (2), *Dyamencie* (Dünamünde) 1 (1), *Dynaburgu* 4 (4), *Bobrójsku* 1 (1), *Warszawie* 3 (2) *Nowo-georgewsku* (Modlin) 7 (5) *Brześciu-litewskim* 4 (3), *Jwanogradzie* (Demblinie) 3 (2) *Kijowie* 4 (3), *Nikołajewsku* 3 (3), *Benderze* 1 (1), *Kerczu* 5 (3), *Aleksandropolu* 3 (3).

Prócz tego w Petersburgu i paru miejscach azjatyckich znajduje się 11 kompanij artylerii fortecznej. Żołnierze tego gatunku broni, są uzbrojeni w karabiny i pełnią służbę osady fortecznej. Artylerya forteczna posiadać winna 9760 dział w liczbie tej 5895 ciągnionych, do roku jednak 1883 posiadała tylko 8881, w liczbie tej 5033 ciągnionych, prócz tego było w rezerwie 2375 dział a w liczbie tej 493 ciągnionych. Uzbrojenie twierdz nadbrzeżnych składa się 1⁰22 dział odtłocowych

¹⁾ Cyfry ujęte w klamry, oznaczają cyfrę pokojowej liczby batalionów.

14, 11, 9, 8 i 6 calowego kalibru, działa te są stalowe, i zaopatrzone pierścieniami. 2" z moździerzy stalowych i lanych z żelaza, 3^o. gładkich lontowych, bombardonów (3 pud.), 60 fnt. z żelaza lanego i 5 pudowych bronzowych moździerzy. Uzbrojenie fortec terytoryalnych składa się z 1-mo z 8 i 6 calowych dział stalowych z pierścieniami, 24 fnt. lanych z żelaza i bronzu, krótkich i długich 12 fnt. ciągnionych dział, odcylowych i lontowych (ostatnie z lawetami polowemi) 9 i 4 fnt. bronzowych i stalowych dział oraz 8 i 6 stalowych moździerzy. 2-do Gładkie działa: jedno-pudowe z lanego żelaza długie jednorozce (Einhörner), półpudowe bronzowe jednorozce i 24 fnt. kanonady; 5-pudowe i 2-pudowe bronzowe i żelazne lane moździerze; półpudowe, 6 fnt. bronzowe moździerze i 3 fnt. bronzowe ręczne moździerze. 3-tio Cztero i 12-calowe kartaczownice i 8 linijowe kulewryny (coulevrine). Prócz tego mnóstwo starego materiału. Nowo budujące się fortece, uzbrojone zostaną działami 8-calowemi, 24 fnt. pierścieniowemi i długimi ciągnionemi działami w stosunku 30^{0/0}, zaś krótkimi 24 fnt. ciągnionemi działami w stosunku 70^{0/0}.

Artylerya oblężnicza, w danym razie potrzeby tworzona z artyleryi fortecznej, posiada trzy parki oblężnicze, z tych dwa po 12 oddziałów, a jeden (kaukazki) liczący 10 oddziałów.

Parki artyleryjskie mają na celu w czasie wojny zaopatrywanie wojsk amunicją, a tak w pokoju jak i czasu wojny oddzielne są parki dla piechoty, oddzielne zaś dla artyleryi, jak również oddzielne dla kawaleryi włącznie z artyleryą konną i nakoniec oddzielne dla

strzelców. Parki artyleryjskie dzielą się na *latające i ruchome*.

Parki latające po jednym przy każdej dywizyi, dzielą się na trzy artyleryjskie i dwa piesze oddziały, z 130 czterokołowemi wozami amunicyjnemi. Parków ruchomych jest 13, każdy dzieli się na 4 oddziały służące jako parki pomocnicze latających i będąc w akcji idą tuż za niemi. Dla kawaleryi i batalionów strzeleckich istnieje dla kawaleryi 21 oddziałów parku latającego każdy po 24 czterokołowych wozów; dla strzelców zaś 7 oddziałów parku latającego po 16 wozów. W czasie pokoju istnieją parki tylko dla kawaleryi i to w stanie Kadrów.

Wojska inżynierskie w armii rosyjskiej nie należą do żadnego związku korpusów i tworzą pięć brygad w Europie i jedną brygadę kaukazką. I. *Saperska brygada* składa się z 1 batalionu L. G. Saperów, 1 batalionu grenadyerskiego Saperów, batalionu Nr. 1 Saperów, batalionu kolejowego Nr. 1., batalionu Pontonierów Nr. 1. Telegrafu wojennego parku Nr. 1, 2 i 3. Polowej inżynieryi park Nr. 1. II. *Saperska brygada*. Bataliony Saperów Nr. 2, 3 i 4, batalionu kolejowego Nr. 2, batalionu Pionierów Nr. 2 i 3, Telegrafu wojennego parki Nr. 4, 5 i 6 i parku inżynieryi polowej Nr. 2. III. *brygada Saperów*: bataliony Saperów Nr. 5, 6 i 7, batalion kolejowy Nr. 3, bataliony Pontonierów Nr. 4 i 5. Telegrafu wojennego parki Nr. 7, 8 i 9. Polowej inżynieryi parku Nr. 3. IV. *brygada Saperów*: bataliony Saperów Nr. 8, 9 i 10. Batalion kolejowy Nr. 4. Batalion Pontonierów Nr. 6 i 7. Telegrafu wojennego parki Nr. 10, 11, 12 i Polowej inżynieryi park Nr. 4. V. *brygada Sa-*

perów: Bataliony Saperów Nr. 11, 12 i 13. Batalion Pontonierów Nr. 8. Telegrafy wojenne, parki Nr. 13, 14, 15 i Inżynierzy polowej park Nr. 5. *Kaukazka Saperska brygada* kaukazki Saperski batalion Nr. 1, 2. Kaukazki inżynierski polowy park Nr. 1. Prócz tego istnieją nadto: Turkiestański Saperski półbatalion, Wschodnio-Sybiryjska saperska kompania, i Zachodnio-Sybiryjska saperska kompania, nakoniec Nr. 1 rezerwowego kolejowego batalion.¹⁾

W czasie pokoju każdy batalion Saperów liczy po 5 kompanii, prawie w tej samej sile co i kompanie piechoty. W czasie wojny, te piąte kompanie zostają oddzielone od batalionów i tworzą dla każdej brygady po jednym zapasowym batalionie i 20 kompanii zapasowych. Bataliony pontonierów w czasie pokoju jako też w czasie wojny liczą tylko po 2 kompanie. Batalion Saperów w stanie czynnym liczy:²⁾ 1 (1) pułkownika, 2 (2) kapitanów, 2 (2) Sztabskapitanów, 17 (20) subalternych oficerów, 3 (3) urzędników, 85 (75) podoficerów, 9 (11) doboszy, 1 (1) trębacz, 80 (80) Giefreiterów, 780 (520) żołnierzy, 8 (10) ochotników, 50 (35) pozabojowej służby i 98 (16) koni. Batalion pontonierów liczy: 1 (1) pułkownik, 11 (11) oficerów, 3 (2) urzędników, 5 (5) doboszy i trębaczy, 32 (32) Giefreiterów i 132 (230) żołnierzy; prócz tego 12 (0) podoficerów i 132 (10) żołnierzy służby furgonowej, 4 (4) ochotników, 44 (26) pozabojowych i 403 (14) koni. Każdy park pontonierski posiada materiał na budowę mostu długiego na 100 sążni. *Batalion kolejowy* liczy: 1 pułkownika, 23 oficerów,

¹⁾ Полное росписание. & &.

²⁾ Cyfry ujęte w klamry oznaczają stan pokojowy.

85 podoficerów, 10 trębaczy, 80 giefreiterów. 820 żołnierzy, prócz tego 44 pozabojowych i 69 koni. Telegraficzno-wojenny park liczy: 1 podpułkownik, 7 (6) oficerów, 1 (1) feldfobel, 43 (2) podoficerów, 24 (24) telegrafistów, 6 (6) mechaników, 36 (3) giefreiterów, 191 (40) żołnierzy, prócz tego 67 (2) pozabojowych i 186 (2) koni. *Polno-inżynierski park*: 1 (1) podpułkownik, 7 (3) oficerów, 1 (0) urzędnik, 17 (5) podoficerów, 8 (6) giefreitów, 72 (31) żołnierzy, prócz tego 139 (6) pozabojowych i 280 (0) koni.

W uzupełnieniu niniejszego nadmienić należy jeszcze słów kilka o batalionach strzeleckich, których armia rosyjska posiada w ogóle 54 (włącznie ze strzelcami finlandzkimi) a mianowicie: 4 bataliony strzelców Gwardyi (w liczbie tej jeden finlandzki), 20 batalionów strzelców polowych w Europie, 4 bataliony strzelców kaukazkich, 4 bataliony strzelców turkiestańskich, 8 batalionów strzelców Wschodnio-Sybiryjskich, 6 batalionów strzelców Zakaspijskich i 8 batalionów strzelców finlandzkich. Wszystkie strzeleckie bataliony prócz finlandzkich i zakaspijskich tworzą 10 brygad po 4 bataliony każda. Batalion liczy 4 kompanie w tym samym składzie co i kompanie wojsk pieszych polowych. Strzelcy nie należą do związku korpusów. Komendanci brygad strzeleckich zwykle Generał-majorowie i Generał-leitenanci mają prawa Generałów dywizyi. Tak wojska polowe, jak i *strzelcy* uzbrojeni są obecnie karabinami systemu Berdana małego kalibru (4,2 linie) które niosą na odległość do 2600 kroków, strzał celny na 800 kroków, na minutę 12—15 strzałów. Waga karabinu tego wynosi z bagnetem 10 fnt. 47 łutów, długość 73,25 cali (bez bagnetu

53·25 cali). Żołnierz każdy, idący do boju, ma w pa-trontaszu 5 paczek po 6 sztuk naboju, a nadto 24 sztuk naboju w tornistrze, czyli też torbie. Finlandzcy strzelcy utworzeni 1879 roku, nie należą w całym słowa znaczeniu do składu armii rosyjskiej, są bowiem głównie przeznaczeni do obrony Finlandyi, cieszącej się pewnym rodzajem autonomii, mimo tego jednak w danym razie potrzeby użyci być mogą i po za granicami Finlandyi. Strzelcy Finlandzcy składają się z 1 batalionu Gwardyi i 8 batalionów polowych. Na stopie pokojowej liczą one 18 oficerów, 3 urzędników, 485 strzelców i 44 żołnierzy pozabojowych.

Organizacya wojsk kozackich została ostatecznie 1883 r. uregulowaną, mocą czego w czasie wojny, wojsk dońskich kozacych konnych wszystkich trzech kategorii, jest 50 pułków po 6 sotni. Wedle statystycznych danych, armia dońska kozacza w czasie wojny wystawić może: piechoty, (tylko komendy miejscowe nad Donem), kawaleryi i artyleryi 1547 oficerów i 61.886 żołnierzy. Do tej sumy nie zalicza się 23.127 ludzi, należących do kategorii przygotowawczej (od 18—21 roku życia) i wszystkich tych, którzy za złożeniem pewnej sumy lub też z innych powodów, od ogólnej obowiązkowej służby w czasie pokoju są uwolnieni. Ogólna liczba służbę wojskową spełniać mogących kozaków dońskich oznaczają na 90.000. Ilość wojsk kozackich kaukaskich i w Azyi wynosi ogółem 3.769 oficerów i 162.069 żołnierzy.

Pułk kozacki doński, w czasie wojny liczy 1 pułkownika, 2 oficerów sztabowych, 4 Asaulów (rotmistrz),

9 sotników (porucznik), 9 chorążych (podporucznik), 86 podoficerów, 19 muzykantów, 782 żołnierzy, 3 urzędników, 65 pozabojowych i 932 koni. ¹⁾

¹⁾ Loebell'sche Jahresberichte. 1885. Русский Инвалидъ 1880 — 1885. Т. v. Trotha. Die Mobilmachung der russ. Armee 1876. Berlin 1877. Lose Blätter aus dem Geheimarchiv. d. russ. Regierung. Leipzig. Troeltsch Diolokations-Karte d. russ. Armee. 1880. Stuttgart. Полное росписание сухопут. войскъ 1885. i t. d. i t. d.

III.

Bataliony piechoty (kadrowo) rezerwowej (Резервные пѣхотные (кадровые) Батальоны) tworzą wraz z gwardyjskimi 97 batalionów, należących do armii europejskiej; prócz tego istnieje: 6 rezerwowo-kadrowych kaukaskich batalionów, 1 Tobolski, 1 Tomski, 1 Omski, 1 Semipałatyński, 1 Irkucki i Krasnojarski rezerwowo-kadrowe piesze bataliony każdy po 5 kompanii. Bataliony te mają na celu w czasie wojny pomnożyć armię, w czasie pokoju zaś, dostarczać jej rok rocznie znaczniejszej liczby rekrutów od tej, jakto miało miejsce do r. 1881, a przez to samo przygotowywać większą niż dotąd ilość rezerw. Wedle nowej organizacyi każdy rezerwowy batalion w swoich 5 kompaniach posiada materyał, czyli kadry do formacyi 5 batalionów po tysiąc ludzi każdy, które w razie mobilizacyi, przez powołanie rezerwistów a mianowicie starszych kategorii, będąc na pełnej stopie wojennej tworzą bataliony po 4 kompanije. Cztery takie bataliony tworzą pułk rezerwowy. Batalion piąty utworzony z piątej kompanii kadrowo-rezerwowej tworzy

wtedy batalion zapasowy pułku odpowiedniego numeru i służy zarazem do pełnienia służby osadczej. Cztery pułki rezerwowe, które w czasie wojny otrzymują numera 165 do 260, tworzą wtedy oddzielne piesze rezerwowe dywizye Nr. 42 do 65. Każda rezerwowa dywizya w czasie wojny otrzymuje jedną brygadę artylerji rezerwowej, z której część tylko istnieje w czasie pokoju. Tak zorganizowane dywizye rezerwowe, stosownie do okoliczności i potrzeby są przydzielane do armii operującej lub też zostają użyte jako osady nadgraniczne i forteczne.

Bataliony rezerwowe są zupełnie tak samo zorganizowane, uzbrojone i kształcone jak i wojska polowe, a jako składające się z żołnierzy dawniej i dłużej służących, niż w szeregach armii polowej, przeto więcej wyćwiczonych, więc uważać je można jako wojska wyborowe. Prócz wymienionych batalionów rezerwowych istnieje jeszcze 58 kadrów zapasowych, w których tak jak i w batalionach rezerwowych rekruci są niższemi przed oddaniem ich pułkom właściwym.

Ze zmianą do niedawna istniejących kawaleryjskich zapasowych szwadronów na *oddziały kadrowe* (Отделение кавалерийскаго запаса) nastąpiły pewne wewnętrzne zmiany, które jednak w zasadzie w niczem nie zmieniają głównego celu tych oddziałów, mających za zadanie w czasie pokoju tresowanie i ujeżdżanie remontów, dostarczanie tychże do pułków a nadto i kształcenie rekrutów. W czasie wojny oddziały kadrowe przekształcają się w rezerwowe pułki kawaleryi. Wedle ostatnich czasów podjętej reorganizacji remontowania pułków kawaleryjskich, oddziały kadrowe dostarczają rok rocznie właści-

wym swoim pułkom (n. p. oddział kadrowy Nr. 1, 2, 3, pułkom pierwszej kawaleryjskiej dywizji a mianowicie Nr. 1, 2, 3) dziesiątą część koni będących na służbie w pułkach regularnych, tak, że pułk liczący 800 do 900 koni na miejsce rok rocznie wysortowanych dostaje 80 do 90 nowozaciężnych koni. Oddziały kadrowe nadto w czasie mobilizacji tworzą szwadrony zapasowe i komendy pochodne.

Wedle naszych postanowień, przy każdej kadrze (jedna kadra składa się z trzech oddziałów, dwie kadry tworzą brygadę zapasu kawaleryjskiego (Бригада кавалер. запаса) znajduje się jeden oficer remontowy, który ma obowiązek zaopatrywania trzech pułków potrzebnymi końmi a to włącznie z końmi zapasowymi w ilości 270 do 300 sztuk. Koń każdy pozostaje w szeregach lat 10. W czasie pokoju, konie są zakupywane częściowo i przy pomocy roztrucharcy, (Pferde händler) w czasie zaś mobilizacji, konie są nabywane w drodze rekwizycyi czyli konskrypcyi.

O rezerwach artyleryi i innych wojsk, mówiliśmy w poprzednim rozdziale, niechcąc więc powtarzać się, przechodzimy do innéj kwestyi, a mianowicie uzupełniania armii w czasie pokoju i mobilizacji jej w czasie wojny.

Jak wiadomo, całe terytorjum państwa rosyjskiego podzielone jest na 14 wojskowych okręgów (Военные Округи) a mianowicie: 1. Petersburski, 2. Moskiewski, 3. Kijowski, 4. Warszawski, 5. Wileński, 6. Odeski, 7. Charkowski, 8. Kazański, 9. Finlandzki, 10. Wschodnio-Syberyjski, 11. Kaukazki, 12. Turkiestański, 13. i 14. Doński. Te okręgi wojskowe podzielone są znowu na

24 miejscowych brygad, (местны бригады) a mianowicie: 1. St. Petersburgska, 2. Nowogrodzka, 3. Helsingforska, 4. Rygska, 5. Wileńska, 6. Mińska gubernialna, 7. Warszawska, 8. Lubelska, 9. Kijowska, 10. Odeska, 11. Ekaterynosławska, 12. Połtawska, 13. Kurska, 14. Orelska, 15. Moskiewska, 16. Tulska, 17. Włodzimierska, 18. Jarosławska, 19. Kazańska, 20. Saratowska, 21. Permska, 22. Orenburska, 23. Władykaukazka i 24. Tyfliska. Komendanci tych brygad pod zarządem swoim mają wszystkie wojska i miejscowe, zapasowe i rezerwowe, mając prawa i przywileje komendantów dywizyi. Pod komendą i w zawiadywaniu tychże, pozostają powiatowi wojskowi naczelnicy 575 powiatów wojskowych (военные уѣзды) Rosyi europejskiej z wyjątkiem Finlandyi i Kaukazu. Powyższe urządzenie ma na celu szybsze kompletowanie całej armii w czasie pokoju jako też i w czasie ogólnej mobilizacyi.

Pragnąc aby przepisy tych czynności przez czytelnika dostatecznie były zrozumiane, musimy się tu nad temi czynnościami nieco obszerniej rozpisać, pomimo że naszym zadaniem jest rzucenie tylko ogólnego i zasadniczego szkicu organizacyi całej armii rosyjskiej. Zbyt szczupłe ramy zakreśliliśmy sobie, abyśmy mogli wdawać się w szczegóły, bo w takim razie praca nasza, mogąca dać wyczerpujący obraz organizacyi rosyjskiej armii, jej wewnętrzznego ustroju, ukształcenia taktycznego i t. d. wzrosłaby do rozmiarów kilka tomowego dzieła. Nie oto nam też chodziło, naszym celem jest względnie wyczerpujące studyum organizacyi tej armii, z którą w niedalekim czasie zachód zmierzyć się może, a o której zachód wie tak mało. A. von Drygalski, król. pruski

porucznik pozasłużbowy w dwóch pracach: „Die russische Armee in Krieg und Frieden“ — i „Die Entwicklung der russischen Armee seit dem Jahre 1882“ — mimo dostatecznego obznajmienia się z przedmiotem i mimo dosyć dobrych informacji, nie dał zupełnie pożytecznego obrazu armii rosyjskiej, wiele tam bowiem rzeczy znajdujemy pominiętych, tchnących bądź mylnymi informacjami, bądź też zupełnie pominiętych. I nasza praca jako znacznie mniejszych rozmiarów, nie wypełni wszystkich braków, jednak o ile to możebnem było dotknęliśmy wszystkich gałęzi organizacyi, niczego nie pomijając.

Mimo dwudziestoletniego już istnienia ogólnej służby wojskowej, liczba rezerwistów, będących do dyspozycyi w celach uzupełnienia armii, postawionej na stopę wojenną doszła z milionów a wskutek tego liczba rezerwistów potrzebna do uzupełnienia piechoty jest wystarczającą, 600.000 ludzi bowiem liczyć trzeba na poczet rezerw pułków pieszych, a przeszło 400.000 ludzi na poczet wojsk rezerwowo-kadrowych. Niedosyć tego, w czasie wojny w miejscach opuszczonych przez rezerwy, celem uzupełniania tych rezerw, muszą być formowane wojska miejscowe, bataliony zapasowe i t. d. W dzisiejszym też stanie rzeczy, w razie mobilizacyi opólnej liczba rezerwistów okazałaby się dostateczną, chcąc jednak wszelkim potrzebom zadosyć uczynić, Rosya była by zmuszoną jeszcze powołać do służby rezerwowej i ludzi czterech najmłodszych categoryj i z pospolitego ruszenia (ополченья).

Wedle istniejących przepisów służba wojskowa ustanowioną jest na lat 15-cie, a mianowicie lat 8 w armii

polowej czyli czynnej a lat 7 w rezerwie. W „opółczeniu” czyli pospolitém ruszeniu służyć muszą wszyscy bez wyjątku zdadni do noszenia broni tak ci, którzy służyli w armii, jako też i ci, którzy służby wojskowej wcale nie pełnili, a to począwszy od 20 aż do 40 roku życia. Tak więc żołnierz, kończący swą służbę czynną i rezerwową, licząc lat 35, należy jeszcze przez lat 5 do pospolitego ruszenia. Nadmienić tu wypada, że w moc uchwały Rady państwa, zatwierdzonej przez cesarza Aleksandra III, w Marcu 1886 r., osoby posiadające średnie i wyższe wykształcenie naukowe, korzystają z następnych praw, wstępując do wojska jako ochotnicy lub też będąc wziętymi do wojska na mocy zwykłego losowania:

1. Termin służby dla wziętych do wojska na mocy zwykłego losowania, z wyjątkiem wyszczególnionych w artykule 3 niniejszego postanowienia i w artykule 219 ustawy o powinności wojskowej, liczy się od 1 Stycznia po wstąpieniu ich do wojska.

2. Kończący całkowity kurs nauk w zakładach naukowych pierwszej i drugiej kategorii (Uniwersyteta, Gimnazya VIII-klasowe, szkoły realne VII-klasowe), wyszczególnionych w dodatku do 53 artykułu ustawy o powinności wojskowej i w dodatku do takowego, oraz kończący sześć klas gimnazyalnych lub realnych, albo 2 klasy seminaryum duchownego, a także ci, którzy złożyli egzamin odpowiedni jednemu z powyższych kursów, służyć będą w służbie czynnej dwa lata, a w zapasach armii (rezerwy) lat szesnaście.

3. Osobom wymienionym w punkcie drugim przysługuje prawo dobrowolnego wstąpienia do wojska, po

ukończeniu nauk w zakładach naukowych, lub po złożeniu odpowiedniego egzaminu, nie czekając terminu ogólnego poboru, przyczem termin służby dla wstępujących w czasie pomiędzy 1 Stycznia a 14 Sierpnia liczyć się będzie od 15 Sierpnia tegoż roku, dla wstępujących zaś w czasie pomiędzy 15 Sierpnia a 31 Grudnia od 1 Stycznia następującego roku.

4. Korzystającym z ulg, wypływających z 3 i 4 punktów 56 artykułu ustawy o powinności wojskowej, przywiązane do oficerskiej rangi prawa stanu i służby cywilnej, nadają się bezzwłocznie po zamianowaniu ich oficerami, jeżeli kandydaci są pochodzenia szlacheckiego, w przeciwnym zaś razie, po przesłużeniu trzech lat w randze oficerskiej w czynnej służbie.

5. Ci, z dobrowolnie wstępujących do wojska, którzy złożyli egzamin z kursu nauk w zakładach naukowych pierwszej i drugiej kategorii, zaliczeni zostają do ochotników pierwszej kategorii i obowiązani są służyć przez rok jeden.

6. Ochotnicy, którzy złożyli egzamin według programu ułożonego przez ministrów wojny i oświaty zaliczeni zostają do ochotników drugiej kategorii i obowiązani są przesłużyć *dwa lata*.

7. Następnie ochotnicy tak niższych stopni jak i oficerskich rang, mogą się podczas pokoju zaliczyć do zapasów armii, w których pozostawać będą przez lat 9, lub służyć w czynnej służbie przez czas, jaki mieli być zaliczeni do rezerwy.

8. Normalny termin przyjmowania ochotników, oznacza się na 15 Sierpnia i 31 Grudnia.

9. Ochotnicy pierwszej kategorii po złożeniu egzaminów mianują się oficerami po wysłużeniu jednego roku, a drugiej kategorii po wysłużeniu lat dwóch.

10. Oficerom z ochotników II. kategorii szlacheckiego pochodzenia, prawa przysługujące oficerom nadają się bezzwłocznie po zamianowaniu, oficerom zaś z II. kategorii ochotników nie szlacheckiego pochodzenia, po wysłużeniu lat trzech w randze oficerskiej.

Po roku 1882 weszło w wykonanie postanowienie, mocą którego bataliony zapasowe, tworząc dotąd tylko kadry wcielone do batalionów rezerwowych, w tych okręgach formowane być mają, w których właściwe pułki się uzupełniają. W tym też celu przy 58 komendach wojennych powiatów utworzono tak nazwane oddzielne kadry zapasowe (кадры запаса), przy innych zaś komendach 517 powiatów wojennych gdzie być winne formowane bataliony zapasowe, ustanowiono małe oddziały kadrowe, stanowiąc początek batalionów zapasowych, a to celem utrzymywania w należyтым porządku przedmiotów rynsztunkowych formować się mających batalionów.

Każdy z tych wojennych powiatów względnie do swojej wielkości i zaludnienia, podzielony jest na pewną liczbę okręgów rekrutacyjnych. Okręgi rekrutacyjne na prowincyi liczą 8 do 20.000 ludności, w miastach zaś do 40.000 i tak są ustanowione, że każdy rekrut czy też rezerwista znajduje się najdalej w odległości 50 klmtr., od swego miejsca powołania (Einberufungsort).

W czasie ściągania rekrutów a względnie i rezerwistów w czasie mobilizacyi, zarządy brygad miejscowych czyli lokalnych, otrzymujące rozkazy od sztabu

głównego, za pomocą rozkazów rozesłanych od siebie do naczelników wojennych powiatów, oznaczają liczbę powołać się mających rezerwistów. Powołanie takie może być ogólne lub też tylko częściowe. Po otrzymaniu rozkazu mobilizacyjnego, naczelnicy wojennych powiatów powołują najsamprzód oficerów zapasowych, zawiadamiając ich równocześnie o miejscu przeznaczenia dokąd w ciągu dni 5 udawać się mają.

Szeregowcy i podoficerowie, wskutek telegraficznego polecenia naczelnika powiatu wojennego, danego zarządom miejskim, gminnym, policyi, żandarmeryi i innym władzom administracyjnym, natychmiast są zawiadamiani o mobilizacji i muszą w ciągu 48 godzin meldować się w zarządzie wojennego powiatowego naczelnika, celem kontroli i wysłania do właściwego oddziału. Naczelnik wojenny powiatu, z przybywających rekrutów lub rezerwistów formuje natychmiast (w czasie mobilizacji) tak zwane pochodne komendy (Породные команды) liczące nie więcej jak po 200 ludzi i wysła takowe koleją, statkami lub też i na podwodach do *punktów zbornych*, które sztab główny, funkcjonujący w Petersburgu, *rok rocznie* wyznacza. Oddziały te z przybyciem do owych zbornych punktów, niezwłocznie są poddawane rewizji lekarskiej, mundurowane i wedle już otrzymanych instrukcyj do właściwych swoich komend bez zwłoki czasu rozesłane. Ostateczny rozdział rekrutów i rezerwistów między rozmaite gatunki broni, należy do komendantów dywizyj a względnie do brygadyerów strzelców, artyleryi, saperów i t. d., stojących na równi pod względem praw z komendantami dywizyj, którzy mają obowiązek ciągle i zawsze utrzymywać w porządku

listy ewidencyjne i uzupełniające. Celem szybszego rozdziału powołanych, ich komendy pochodne, nie są zobowiązane udawać się do garnizonów gdzie się znajduje sztab danej dywizyi, lecz mogą być rozdzielone po garnizonach bliżej położonych miejsca. z którego powołani wyruszyli. Nadmienić tu wypada, że w czasie mobilizacyi powołani rezerwiści w liczbie przeważnej nie udają się do swoich właściwych pułków, w których poprzednio służyli, tylko wedle uznania sztabu głównego, bywają tak rozdzieleni, jak tego wymaga militarne i polityczne położenie, zmuszające do szybkiej mobilizacyi. Naprzykład, w razie mobilizacyi armii rosyjskiej, znajdującej się w Królestwie Polskiem, celem stawienia czoła armii nieprzyjacielskiej nadciągającej od zachodu, rezerwiści przebywający w Królestwie Polskiem, nie są wysyłani do swoich właściwych pułków garnizonujących w głębokiej Rosyi, lecz wcieleni zostają do pułków wojsk konsystujących w Królestwie Polskiem. W razie niedostatecznej liczby rezerwistów mogących skompletować te pułki, reszta rezerwistów ściąga się z najbliższych gubernij. Gwardye w czasie mobilizacyi uzupełniają się tylko rezerwistami, którzy już w szeregach gwardyi służyli. Uzupełnianie pułków kontyngensami rekrutów dokonywa się w tenże sam sposób, tylko z tą różnicą, że pułki aczkolwiek noszą miana danych miejscowości, jak n. p.: Nr. 99 Iwangrodzki pieszy, Nr. 57 Modliński pieszy, Nr. 59 Lubelski pieszy, Nr. 146 Carycyński pieszy, Nr. 8 Smoleński dragoński, Nr. 22 Astrachański dragoński i t. d., ludzi swoich nie otrzymują z Iwangrodu, Modlina, Lublina, Carycyna, Smoleńska, Astrachania, i t. d. — rok rocznie bowiem główny sztab na podstawie rapor-

tów składanych przez komendantów dywizyj ile potrzeba do uzupełnienia rekrutów w danych dywizjach, z ogólnej liczby w całym cesarstwie pobranej liczby rekrutów, poszczególnym dywizjom i oddziałom reportycjonuje potrzebną ilość, oznaczając zarazem, z których miejscowości i do których dywizyj pobrani rekruci mają być wysłani. Naprzykład: z liczby 1000 rekrutów pobranych w gubernii Ołonieckiej, do pieszego pułku Nr. 49 ludzi 300, do pułku pieszego Nr. 59 ludzi 250, do pułku dragonów Nr. 13 ludzi 50, do pułku dragonów Nr. 18 ludzi 100, do 1 brygady strzelców 100 ludzi, do Nr. 6, 8, 16 i 18 brygady artylerji pieszej 100 ludzi, do Nr. 9 i 11 baterji artylerji konnej 40 ludzi, do Nr. 4 brygady Saperów ludzi 30, do wojsk miejscowych gubernii Ołonieckiej 30 ludzi. Tym też sposobem i rekruci, wzięci w Królestwie polskiem dostają się do pułków i oddziałów wojskowych konsystujących w głębi Rosyi, a nawet za Kaukazem, mała tylko częśćka pobranych rekrutów z Królestwa wcieloną zostaje do pułków i oddziałów wojskowych konsystujących w kraju. Manipulacya ta przyznać należy jest bardzo skomplikowaną i uciążliwą w wykonaniu, a nadto przysparzająca niepoślednich kosztów, które bezpotrzebnie obciążają budżet państwa.

Wracając do mobilizacyi, to takowa przy dzisiejszym systemie, praktykowanym w Rosyi wymaga w zasadzie i wedle obliczeń dokonanych na papierze, dni 16, pokąd pułki, bataliony, brygady i t. d. postawione być mogą na właściwej stopie wojennej. R. 1876 mobilizowanie 180.000 armii, wraz z chwilą rozpoczęcia pochodu na linię bojową *trwało siedm tygodni!*

Dalej są tu jeszcze inne niedogodności dosyć poważnej natury, które bezwarunkowo na ducha wojskowego źle oddziaływają a mianowicie: przy dzisiejszym systemie mobilizacyi tak przełożeni jak i podwładni są sobie zupełnie obcy, tem więcej, że i oficerowie rezerwowi nie z właściwych pułków są przeznaczani lecz z liczby ogólnej a nadto zdarza się jeszcze i to, że jak r. 1876 do uzupełnienia mobilizującej się artyleryi dostawiono rezerwistów, którzy przedtem służyli w kawaleryi i piechocie!!¹⁾ — Ponieważ dotąd w Rosyi nie są jeszcze w wykonanie i życie wprowadzone ćwiczenia rezerw, a w skutek tego rezerwiści przez czas dłuższy pozostawiani po za służbą, wychodzą z praktyki i ćwiczenia, przeto ostatnie dni mobilizacyi przed wyruszeniem w pole a mianowicie od 10 do 15 dnia mobilizacyi muszą być w mustrze i strzelaniu ćwiczeni. Mobilizacya wojsk rezerwowo-kadrowych czyli zapasowych, również z powyższych względów jest jeszcze bardziej utrudnioną. Mobilizacya kawaleryi i artyleryi o tyle jest szybszą, że te rodzaje broni i w czasie pokoju są *prawie* na stopie wojennej i że mają własne zapasowe szwadrony a dostarczanie koni odbywa się za pośrednictwem rekwizycyi, jak to już nadmieniliśmy.

Pospolite ruszenie czyli „Opółczenie“, istniejące dotąd tylko na papierze składa się w zasadzie ze wszystkich mężczyzn zdolnych do noszenia broni od 20 do 40 roku życia, bez względu na to, czy już służyli lub też i nie w szeregach armii. Opółczyńcy czyli Rotnicy

¹⁾ A. v. Drygalski. Die russische Armee in Krieg und Frieden str. 203.

(Ратникъ) podzieleni są na dwie kategorie. Do pierwszej należą wszyscy ci, którzy nie całe 4 lata należą już do „opołczenia“ a między tymi i ci, którzy lat 4 już służyli w linii (od 35 do 38 roku życia), do drugiej kategorii należą wszyscy inni, jako też i oficerowie. Opołczenicy należący do 4 najmłodszych lat, w danym razie potrzeby i przy braku rekrutów i rezerwistów, mogą być wcielani w szeregi armii czynnej, starsze zaś klasy opołczeńców tworzą oddzielne *drużyny piesze* (bataliony) po 4 kompanie, *sotnie konne* czyli szwadrony i *komendy marynarki*. Drużyny i sotnie w miarę potrzeby są organizowane i utrzymywane w guberniach zagrożonych wojną i pozostają pod komendą specjalnie mianowanych gubernialnych szefów obrony państwowej. Drużyna każda wedle etatu liczyć ma: 13 oficerów, 80 podoficerów, 6 muzykantów, 548—900 rotników, 15 koni. Każda sotnia liczyć ma: 3 oficerów, 13 podoficerów, 1 trębacza, 125 rotników, 8 bezbronnych, 134 koni wierzchowych i 3 konie pociągowe.

Nie od rzeczy, a nawet koniecznością jest, abyśmy tu słów parę powiedzieli o organizacyi armii kozackiej, która tak pod względem militarnym jak i administracyjnym podlega zupełnie oddzielnemu zarządowi. Naczelnikiem, czyli szefem wojsk kozackich jest zawsze następcza tronu, który nosi tytuł atamana. Pod tym najwyższym zarządem stoją zarządy okręgów kozackich, których naczelnicy, czyli atamani posiadają władzę generał-gubernatorów okręgów wojennych w Europie. Odnosi się to mianowicie do terytoryum dońskiej ziemi, której urządzenie, jedynie tylko nazwą różni się od innych okręgów. Ataman nakaźny, zarządza sprawami wojsko-

wemi swego terytorium, przy pomocy sztabu armii, na czele którego stoi szef sztabu z prawami szefa sztabu okręgowego. Cała armia dzieli się na pięć okręgów z atamanami na czele, władzy ich podlegają starszyny stanic, (naczelnicy powiatów) i oni to pod względem wojskowym i cywilnym są najpierwszą instancją, mającą bezpośrednią styczność z ludnością i oni to są organami wykonawczymi przy powołaniach, wykształceniu żołnierza i mobilizacyi. W czasie wojny przy naczelnym wodzu znajduje się ataman polny.

Organizacja wojsk kozackich okręgów: Orenburskiego, Uralskiego, Tereckiego i Kubańskiego jest zupełnie taka sama, jak i kozaków dońskich, z tą tylko różnicą, że ataman nakaźny, posiada mniej samodzielności, atamani też wojsk kozaków kubańskich i terekskich podlegają rozkazom kaukazkiego generał-gubernatora, a atamani kozaków orenburskich i uralskich, orenburskiego generał-gubernatora. Czas służby kozaków dońskich unormowany jest w ten sposób, że wszyscy młodzi do służby zdolni kozacy z 18 rokiem życia swojego wstępują na lat trzy do tak zwanej kategorii przygotowawczej i tu uczą się służby wojskowej we wszystkich jej gałęziach, przyczem zobowiązani są posiadać własną broń, prócz sztucca, konia i munduru. Po latach trzech przechodzą oni do służby frontowej w kraju, lub za obrębem tegoż i spełniają ją przez lat 12. Po latach 5 jednak zaliczani są do rezerwy. Służba frontowa zaś tak jest uorganizowana, że na służbie znajdują się zawsze tylko kozacy czterech najmłodszych kategorii. I tak: pierwsza kategoria, tworząca 15 pułków kozaków dońskich w czasie pokoju, a w czasie wojny nadto 30

oddzielnych sotni, 4 sotnie gwardyjskie, 1 gwardyjską i 7 polowych bateryj, należą do składu dywizji kawalerji regularnej. Po odbytej służbie pod sztandarem przez te cztery najmłodsze kategorye, do kraju wracający kozacy, tworzą w czasie wojny 30 pułków drugiej i trzeciej kategoryi, czyli że ogół kozaków dońskich w czasie wojny tworzy 45 pułków i 30 oddzielnych sotni. Sotnie gwardyjskie zaś, w czasie wojny tworzą dwie gwardyjsko-kozackie dywizye, każda po 4 pułki, nadto utworzonych zostaje 7 bateryj artylerji polowej, czyli że wojska kozackie w czasie wojny posiadają 1 baterję gwardyjską i 14 bateryj polowych. Pułk kozaków dońskich składa się z 6 sotni (szwadronów) i prócz pułkownika komenderującego pułkiem, liczy 2 oficerów sztabowych, 4 asaulów (rotmistrzów), 9 sotników (poruczników), 9 chorążych (Хоружий, podporucznik) i 782 *kozaków w czasie wojny*, a 838 w czasie pokoju. Inne wojska kozackie, o których we właściwym miejscu wspomnieliśmy tworzą tak konnicę, piechotę jak i artylerję, bliższych jednak szczegółów nie podajemy tu z uwagi, że te wojska należą już do armii Zakaukaskiej. Służba kozacka w ogóle polega na podjazdach, patrolach, zwiadach, rekwizycjach. Służbę pełnią kozacy pieszo i konno. Wartość kozaków pod względem taktycznym nie jest zbyt wielka, mimo tego jednak wojska kozackie dla Rosji tworzą nie małą potęgę i przyznać należy, że są to wojska nieocenione ze względu na usługi, jakie one oddają armii regularnej w wyżej wskazanym kierunku.

Organizacya służby pociągowej w armii rosyjskiej czyli tak zwane: Fuhrwesen (Frains) jest bardzo niedostateczna, a nadto, właściwej służby pociągowej w tym

rodzaju jak w Austrii i Prusach Rosya nie posiada wcale. Istnieją wprawdzie oddziały pociągowo-transportowe, lecz te nie tworzą oddzielnych komend. Każdy pułk pieszy n. p. w czasie wojny posiada 60 wozów z 249 końmi i 125 ludźmi. Prócz tego intendenty w czasie wojny posiadają po 580 wozów z 1290 końmi i 648 ludźmi. Pociągi sanitarne pułkowe składają się z 1 wozu lazaretowego, 2 lekkich wozów dla chorych, 1 wozu aptekarskiego i wozu z 16 połowami łóżkami. Wszystkie potrzeby armii, żywność, i t. d. w czasie wojny dostarczane są na wozach i końmi najętymi.

Wedle postanowień wydanych ostatniemi czasy, armia rosyjska liczyć winna 2789 lekarzy, 4550 felczerów drugiej klasy czyli chirurgów i 4594 felczerów pierwszej klasy, czyli tak zwanych pomocników felczerskich. W każdym pieszym pułku znajduje się 1 lekarz pułkowy, 4 lekarzy batalionowych i 16 pomocników felczerskich.

Ogólny stan zdrowotności armii rosyjskiej, w ostatnich czasach znacznie się poprawił a szczególnie w Petersburgu, co przypisują systemowi letnich namiotowych baraków, w których żołnierze lato przepędzają. Za to jednak śmiertelność wzmożła się znacznie, bo jak w okręgu petersburskim n. p. wzrosła do 50% a przyczyną tego, jak się zdaje jest zbyt ciężka służba. Wielka liczba rekrutów po dokonanych już poborze i po rozpoczęciu służby, zostaje uwolnioną z szeregów z przyczyny ich wątłości. Na 1000 ludzi wypada 30% wątłych. Zauważwszy od pewnego czasu karłowacenie, przeto od r. 1882 powiększono miarę objętości piersi brańców do armii czynnej o 1 cal (pół wysokości + $\frac{1}{2}$ cala, w po-

równaniu z poprzednią miarą: $-\frac{1}{2}$ cala). W najnowszych zaś czasach miarę tę podwyższono jeszcze o $+\frac{3}{4}$ cala. Pomimo tego jednak, liczba fizycznie źle wykształconych wzrasta coraz bardziej.

W zakończeniu niniejszego rozdziału poświęcić musimy słów parę organizacyi naczelnego zarządu armii, wodzem której jest sam Cesarz. Otóż bezpośrednim organem zarządu naczelnego pod względem wykonawczym, kontrolującym i zarządzającym jest ministerjum wojny, na czele którego stoi minister wojny. Ministerjum wojny obejmuje 12 głównych oddziałów zarządu a mianowicie:

1. *Główna cesarska kwatery* z konwojem i kancelaryą polową, na czele której stoi komenderujący, zastępujący w razie potrzeby ministra wojny. Do głównej kwatery należy olbrzymia liczba generał-adjutantów, generałów à la suite, adjutantów przybocznych (Flügel-Adjutant) i innych funkcyjaryuszy.
2. *Rada wojenna* pod prezydencją ministra wojny, składa się z 5 głównych komitetów: a) Komitet rozporządzający i kodyfikacyjny, b) Komitet organizacyjny wojsk, c) Komitet wojskowych naukowych zakładów, d) Komitet wojskowych szpitali, e) Komitet wojskowych więzień.
3. *Najwyższy Sąd* (kasacyjny) wojskowy.
4. *Kancelarya ministra wojny*.
5. *Sztab główny*.
6. *Główny zarząd intendentury*.
7. *Główny zarząd artylerji*.
8. *Główny zarząd inżynieryi*.
10. *Główny zarząd zakładów naukowych wojskowych*.
11. *Główny zarząd wojsk kozackich*.
12. *Główny zarząd sprawiedliwości*.

Nadto do ministerjum wojny należą: 1 generalny inspektor kawalerji i 2 inspektorów strzeleckich.

IV.

W r. 1881 specjalna komisya, mająca za zadanie obrobienie regulaminu taktycznego i bojowego ukształcenia żołnierza w kompanii i batalionie, ukończyła swą pracę z końcem tego roku i odtąd regulamin ów stał się obowiązującym w armii rosyjskiej. Prócz tego regulaminu istnieją jeszcze obowiązujące instrukcye do ćwiczeń letnich, strzelania do celu, służby polowej i t. d. Główny nacisk w regulaminie położony jest na wykształcenie żołnierza, nie tylko w ścieśnionych szeregach i w rozsypcy, lecz także i jako dobrego strzelca. Formowanie kolumn na środek jako też i czworoboków (carré) zostało zupełnie zniesione, zastępując to ostatnie w boju z rozsypką — tak zwanemi *Rojami* (Schwarm). Dalej szybkość marszu oznaczono na 116—120 kroków na minutę. Broń jaką wojska rosyjskie wszystkich rodzajów dotąd posiadały (system Kruka, 6-liniowe) zastąpiono w pułkach polowych i rezerwach bronią znakomitego systemu Berdana (mały kaliber 4·2 linii), karabin tego systemu niesie do 2000 kroków odległości.

strzał celny jest na 800 kroków i daje 12—15 strzałów na minutę bez rozgrzania się. Waga berdanowskiego karabinu z bagnetem, który wedle regulaminu rosyjskiej armii nigdy z lufy karabinowej się nie zdejmuje wynosi 10 funtów i 15 łutów, długość karabina bez bagnetu wynosi 53·25 cali — z bagnetem zaś (bagnet prosty trójkątny) 73·25 cali. Wojska miejscowe i uzupełniające posiadają jeszcze broń starego systemu Kruka, lecz ta stopniowo zastąpioną zostaje systemem Berdana. Żołnierz uzbrojony w karabin nowego systemu, celem wykształcenia się na dobrego strzelca w ciągu swej 3¹/₂-letniej służby, zużytkowuje 150 naboji przy strzelaniu do celu. Rezultaty ćwiczeń strzelniczych w armii rosyjskiej od czasu wprowadzenia karabinów systemu Berdana i nowego regulaminu są wcale nie złe, aczkolwiek pozostawiają jeszcze wiele do życzenia. Dragoni, jako pełniący służbę także i piechotą, uzbrojeni są w karabiny Berdana z bagnetami, kozacy bez bagnetów, zaś ułani i huzarzy gwardyi mają karabiny z bagnetami, lecz tylko w drugim szeregu. Kawalerya cała, posiada prócz karabinów szable na temblakach (przez ramię). Kirasyerzy jako też i pierwszy szereg ułanów i huzarów uzbrojeni są także i w rewolwery. Ćwiczenia i kształcenie taktyczne kawaleryi tak jak i innych wojsk unormowane jest nowemi regulaminami z r. 1881. Niemając zamiaru wdawania się w szczegółowy porównawczy rozbiór tych regulaminów, nadmienić musimy jednak, że regulamina pomienione wielce są zbliżone do regulaminów pruskich i to tak dalece, że wszystkie taktyczne ćwiczenia, ruchy i system układu tychże armię pruską w zupełności przypominają. Co do wykształcenia taktycznego artyleryi

i inżynierzy polowej to przyznać należy, iż także stoi na bardzo wysokiej stopie i ciągle jest w rozwoju. Dodać tu również należy, że służba saperska wprowadzoną jest nie tylko w piechocie, lecz także i w kawaleryi, przez co umożliwionem zostało w danym razie i danym oddziałom, umiejętnie sypać okopy, wały ochronne i baterye, pożytek czego armia rosyjska na własnej skórze doświadczyła pod Plewną.

Rzuciwszy szkic organizacji i ukształcenia fachowego armii rosyjskiej rozpatrzyć się teraz należy jej dyzlokacyi, szczególną zwracając uwagę na dyzlokacyę wojsk w Królestwie polskim. Wedle źródeł oficjalnych ¹⁾ dyzlokacya wojsk tak się przedstawia: W Petersburgu i okolicy prócz 1 i 2 dywizyi gwardyi pieszej i konnej z właściwą ich artyleryą dyzlokowany jest I korpus armii z dywizyami pieszemi i brygadami artyleryi pieszej Nr. 22, 23 i 37, dywizya kawaleryi z artyleryą Nr. 1 Strzelcami gwardyi i brygadą Saperów Nr. 1. W Wilnie i okręgu: II korpus z dywizyami pieszemi i brygadami artyleryi pieszej Nr. 26, 27 i 28, dywizyą kawaleryi z artyleryą Nr. 2, brygadę Strzelców Nr. 5 i brygadę Saperów Nr. 2. W Rydze i okręgu: III korpus armii z dywizyami pieszemi i brygadami artyleryi pieszej Nr. 25 i 29, dywizyą kawaleryi z artyleryą Nr. 3. W Mińsku gubernialnym: IV korpus armii z dywizyami pieszemi i brygadami artyleryi pieszej Nr. 16, 30 i 31, dywizyą kawaleryi i artyleryi Nr. 4. W Warszawie i okręgu: V korpus armii z dywizyami pieszemi i brygadami artyleryi pieszej Nr. 7 i 8, dywizyą kawa-

¹⁾ Полное росписание и т. д. 1885.

leryi z artyl. Nr. 5. Brygadami Strzelców Nr. 1 i 2. Brygadami Saperów Nr. 4 dywizyonem (2 sotnie) Kozaków kubańskich, trzecią pieszą dywizją z korpusu gwardyi wraz z artylerją i trzecią brygadą drugiej dywizyi kawaleryi gwardyi z jedną baterją. VI korpus armii z dywizjami pieszemi i bryg. artyl. pieszej Nr. 4, 6 i 10 i dywizją kawaleryi z artyl. Nr. 6. W Lublinie i okręgu: XIV korpus armii z dywizjami pieszemi i artylerją Nr. 17 i 18. Dywizją kawaleryi i artyl. Nr. 14 i dywizją Kozaków dońskich z artyl. Nr. 1. W Żytomierzu: XI korpus armii z dywizjami pieszemi i brygadami artyl. pieszej: Nr. 11 i 32. Dywizją kawaleryi z artyl. Nr. 11 brygadą Strzelców Nr. 3 i brygadą Saperów Nr. 3. W Kijowie XII korpus armii z dywizjami piesz. i brygad. artyl. pieszej Nr. 12 i 33, dywizjami kawaler. i artyler. Nr. 12. W Sebastopolu VII korpus z dywizjami piesz. i bryg. artyl. Nr. 13 i 34, dywizją kawaleryi z artyl. Nr. 7, brygadą Strzelców Nr. 4 i brygadą Saperów Nr. 5. W Odesie VIII korpus armii z dywizjami piesz. i artyl. Nr. 14 i 15, dywizją kawaleryi z artyl. Nr. 8. W Orle i okręgu: IX korpus armii z dywizjami piesz. i artyl. Nr. 5 i 36, dywizją kawaler. i artyl. Nr. 9. W Charkowie i stolicy: X korpus armii z dywizjami pieszemi i artylerją Nr. 9 i 31 i dywizją kawal. z artyler. Nr. 10. W Moskwie XIII korpus armii z dywizjami pieszemi i bryg. artyler. pieszej Nr. 1, 3 i 35, dywizją kawal. z artyl. Nr. 13 i korpusem grenadyerów. W Kazaniu XV korpus armii z dywizjami pieszemi i bryg. artyl. Nr. 2 i 40. W Tyflisie I korpus kaukazki z dywizjami pieszemi i artyl. Nr. 38 i 39, dywizją grenadyerów kaukazkich (pułki

Nr. 13, 14, 15 i 16), dywizjami kaukaskich Kozaków z artyl. Nr. 1 i 2, brygadą Strzelców kaukaskich i brygadą Saperów kaukaskich. W Władykaukazie II korpus kaukaski z dywizjami pieszemi i artyler. 19, 20 i 21 oraz dywizją kaukaską kawaleryi Dragonów z artyler. (pułki 43, 44, 45 i 46). W Turkiestanie, Omsku i Wschodniej Syberyi konsystują wojska kozackie nienależące do jakiegokolwiek korpusu i wschodnio-sybiryjskie brygady Strzelców Nr. 1 i 2 i Saperzy. W Finlandyi nienależące do żadnego korpusu: dywizya piesza z artyler. Nr. 24 i 8 batalionów Strzelców finlandzkich. W okręgu wojennym *Petersburskim* dyzlokowane są: korpus gwardyi i I korpus armii. W okręgu *Wileńskim* korpusy II, III i IV. W okręgu *Warszawskim* część gwardyi i korpusy V, VI i XIV oraz Kozacy. W okręgu *Kijowskim* korpusy XI i XII. W okręgu *Odeskim* korpusy VII i VIII. W okręgu *Charkowskim* korpusy IX i X. W okręgu *Moskiemskim* korpus Grenadyerów i korpus armii XIII. W okręgu *Kazańskim* korpus XV. W okręgu *Kaukaskim* I i II korpus kaukaski. W okręgach *Turkietańskim*, *Omskim* i *Wschodnio-Sybiryjskim* brygady artyleryi nazw miejscowych, Kozacy, Strzelcy i Saperzy. W okręgu *Finlandzkim* jak wyżej. W okręgu *Dońskim* Kozacy.

Zapoznawszy się z armią rosyjską, jej składem i organizacją, o tyle, że daje dokładne pojęcie o jej stanie i znaczeniu, jak niemniej rozpatrzywszy się w dyzlokacyi tej armii z czego widzimy jakie punkta naj-silniej są obsadzone (Okręgi Wileński i Warszawski), zapoznać się musimy także i ze środkami obronnemi, jakie Rosya w ostatnich czasach, już po wojnie tureckiej przedsięwzięła przeciw przypuszczalnym wrogom,

którzy na Rosyą od południa i zachodu uderzyć by mogli. O tych środkach i punktach obronnych, obozach obronnych, otoczonych okopami, kolejach i drogach strategicznych, tak I. P. autor „Hauptziele des oesterr. Russischen Krieges“ jako też i Sarmaticus, „Von der Weichsel bis zum Dniepr“ mało co wspomnieli. Zdawać by się więc mogło, że Rosya nic nie uczyniła dotąd, aby zabezpieczyć się przed możliwą napaścią i że jak roku 1812 tak i teraz droga do Moskwy jest drogą otwartą i żadnych niema komunikacyj, ułatwiających przemarsze wojsk, umożliwiających szybkie przemieszczanie całych dywizyj i korpusów z jednego punktu na drugi. Otóż tak nie jest, i Rosya w tym kierunku uczyniła bardzo wiele, bo nie tylko, że pobudowała i buduje w różnych kierunkach Rosyi europejskiej, koleje żelazne w celach czysto strategicznych, lecz nadto powznosiła fortece, których w każdym razie lekceważyć nie można. Otóż co do tych ostatnich, to prócz Kronsztadu na północno zachodzie, i innych nadbrzeżnych fortec, mających za zadanie bronienia pobrzeży morskich, wzdłuż zachodniej i południowej granicy państwa Rosya posiada obecnie fortece w Dynaburgu, Wyborgu, Dyamancie, Szocaborgu, Kownie, Goniądzu, Nowo Gieorgiewsku (Modlin nad Wisłą i Narwią), Warszawie (nad Wisłą), Iwangrodzie (Demblin nad Wisłą i Wieprzem), Brześciu-Litewskim (nad Bugiem i Muchawcem), Dubnie, Kijowie (nad Dnieprem), Mikołajewsku, Benderze, Karczu, Aleksandropolu.

Pięć z tych fortec, tworzy w Królestwie Polskim potrójny trójkąt forteczny a mianowicie: 1. Warszawa-Iwangród-Brześć-Litewski. 2. Warszawa-Nowo-Gieor-

giewsk i Brześć-Litewski. 3. Nowo-Georgiewsk-Brześć-Litewski-Goniądz. Nadto: Iwangród, Warszawa, Nowo-Georgiewsk i Brześć-Litewski tworzą czworobok forteczny między Wisłą a Bugiem. Kowno zaś wysunięte bardziej ku północy i broniące przejścia przez Niemen, tworzy jedno z ogniw podwójnego łańcucha fortecznego Kowno-Goniądz-Brześć-Litewski broniącego przejścia na linii Niemen-Bug i Nowo-Georgiewsk-Warszawa-Iwangród broniącego przejścia na linii Wisła-Marew-Wieprz.

Wyżej wzmiankowany system forteczny połączony jest siecią kolei strategicznych jak: Brześć-Terespol-Łuków, Iwangród, Brześć-Terespol-Warszawa, Brześć-Terespol-Siedlce-Malkinie (obóz obronny przy kolei Warszawa-Petersburg); Brześć, Goniądz przez Białystok na linii Warszawa-Petersburg; Brześć-Terespol-Warszawa-Nowo-Georgiewsk; Brześć-Terespol-Warszawa-Iwangród; Nowo-Georgiewsk-Warszawa-Iwangród; Brześć-Włodawa-Chełm-Lublin-Iwangród i Chełm-Kowel-Dubno-Kijów. Dalej idą koleje, łączące Kowno przez Grodno z Goniądzem i Warszawą, oraz Brześciem, Dubnem, Kijowem, Moskwą; kolej Pińska łączy nadto Brześć z Bobrójskiem przez Pińsk a względnie z Moskwą, Kijowem, i Rownem. Dodać tu należy, że prócz powyższych kolei, w Królestwie Polskim z Warszawą a więc i powyższemi kolejami w połączeniu są koleje Warszawa-Skierniewice-Koluszki-Granica-Sonowiec; Skierniewice-Aleksandrów; Mława-Nowogeorgiewsk-Warszawa-Iwangród-Lublin-Kowel; Iwangród-Bzin-Dąbrowa-Ząbkowice; Łódź, Koluszki-Bzin-Ostrowiec; Warszawa-Białystok-Grajewo lub Białystok-Wilno-Petersburg; i Kibarty-Kowno-Wilno.

Prócz tych kolei, są nadto w głębi Rosyi jeszcze inne, łączące główne punkta z sobą i dochodzące do brzegów Czarnego morza. Są więc tu koleje: Finlandzka, Grazi-Carycyńska, Charkowsko-Mikołajewska i Kursko-Azowska, Fastowska, Tyfliska i t. d., i t. d.

Prócz wyżej już wspomnianych fortec, położonych wzdłuż zachodnich granic państwa Rosyjskiego, w ostatnich latach potworzono *obozy obronne*, otoczone okopami i stanowić mające silny i skuteczny nawet opór nadciągającemu wrogowi. Pomienione obozy znajdują się w Królestwie Polskiem pod Małkinią i Gąsiorowem tuż przy kolei Warszawsko-Petersburskiej nad Bugiem, obóz ten pomieścić może 120.000 ludzi, pod Gąsocinem (50.000 ludzi), Końskiem (20—30.000), Rokitnem (20—30.000), Korycinem (Baranowskie Młyny, 50—60.000). Obozy te tworzą niejako łańcuch miejsc obronnych na sposób Plewny, w pośród którego fortece stanowią główne ogniwa. Prócz tych obozów, jako punkta strategiczne, które w danym razie armia rosyjska bronić będzie, są następujące: 1. na prawym brzegu Bugu, między Drohiczynem, Mielnikiem, Siemiatyczami, Działkowicami, Bielskiem i Wysokiem Litewskiem; pozycja ta umocnioną zostaje okopami i ziemnymi fortcami wzdłuż Bugu. 2. Między Goniądzem, Knyszynem i Korycinem. 3. na lewym brzegu Bugu pod Królewską Niwą na szosie, prowadzącej z Siedlec do Teres-pola w odległości 26 wiorstw od Siedlec. Nadmienić tu należy, że pod Iganiami przejście na Liwcu, między Wołyńcem a Ostrówkiem uważane jest jako punkt strategiczny i broniące przystępu do Siedlec. 4. na lewym brzegu Bugu pod Kossowem, w pobliżu mostu kolei

żelaznej Siedlce-Małkinie. Niedosyć tego: pod Opolem, powyżej Stulna, przy moście kolei Włodawsko-Chełmińskiej (Brześć-Chełm) wznoszonym jest fort ziemny, zwrócony ku południowi, a mający na celu obronę mostu kolejowego, podobnież ziemne forty i blakhandy wznoszą się przy mostach i tunelu kolei Iwangrodzko-Dąbrowskiej a mianowicie pod Tomaszowem rawskim nad Pilicą, pod Bzinem i przy tunelu pod Podleśną. Podobnież obwarowane i umocnione pozycye są utworzone w okolicach Oran (nad Mereszanką przy kolei Warszawsko-Petersburskiej), Grodna, Kiejdan, Węrek i t. d.

Najsilniejszą i najbardziej warowną fortecą, niezaprzecznie stanowiącą ważny punkt obronny, jest *Brześć-Litewski*, położony na prawym brzegu Bugu, u ujścia Muchawca do tej rzeki i przy zbiegu kolei żelaznych Warszawsko-Terespolskiej, Brzesko-Moskiewskiej, Grajewsko-Brzeskiej, Brzesko-Kowelskiej, Brzesko-Pińskiej, Brzesko-Chełmińskiej. Prócz cytadeli fortecznej, składającej się z dwóch części otoczonych w zupełności i środkiem przetrziętych wodą, a zbudowanej systemem Vauxbannt'a, wznosi się 8 fortów wysuniętych naprzód. Cytadela wznosząca się na gruzach starego Brześcia, a mianowicin: Brześć stary, Forwerk brygidkowski (na prawym brzegu Bugu) i Forwerk Terespolski otoczone są potrójnym wałem, murami i wodą. Forty otaczające twierdze, tak są rozmieszczone, iż 5 fortów wznosi się na prawym brzegu Bugu a 3 na lewym.

Fort hr. Berga Nr. 1, stanowiący niejako przycołek mostowy, wznosi się na prawym brzegu Bugu o wiorst $1\frac{1}{4}$ od centrum fortecy w kierunku zachodnio-północnym, tuż przy torze kolei żelaznej Warszaw-

ska-Terespolskiej. Fort pomieniony, mający za główny punkt obrony $\frac{1}{2}$ wiorsty odległy most kolejowy na Bugu i przestrzeń nadbrzeżną, lewego brzegu rzeki między mostem a Forwerkiem brygidzkowskim, stanowiącym zachodnio północną część centru twierdzy Brzeskiej. Przestrzeń ta wynosi do dwóch wiorst. Fort Nr. 1 jest o czterech frontach, z których dwa zwrócone są ku rzece a dwa drugie ku mostowi i kolei Warszawsko-Terespolskiej. Kazamaty i inne budowle wewnętrznie murowane są z ciosu, granitu i cegły, pokryte zaś wałem ziemnym skarpowanym. Całość fortu wpuszczona w ziemię pod poziom okolicznego terenu, nasypami wałowemi tylko wystaje ponad takowy, i jest otoczona rowem fortiecznym i esplanadą. Do rowu fortiecznego i tak zwanej krytej drogi, są wejścia poternowe z wnętrzu fortu komunikujące za pośrednictwem mostków zwodzonych z korytarzami podziemnymi, będącemi pod esplanadą (glacis) a zakończonemi komorami minowemi. Na wałach fortu Nr. 1 znajduje się 36 dział ciężkiego kalibru, załoga zaś w czasie wojny wynosić ma 2.000 ludzi. Do fortu tego należą po obu stronach mostu wznoszące się baterye ziemne, każda ma 6 dział, bezpośrednio mogących ostrzeliwać sam most. Począwszy od przyczółka drugiego frontu fortu Nr. 1 aż do stacyi towarowej brzeskiej, wzdłuż toru kolejowego po prawej stronie tegoż, a więc od strony twierdzy wznosi 24 pozycyij działowych z kurtynami na pomieszczenie dział ciężkiego kalibru, mogących ostrzeliwać całą przestrzeń między Bugiem, mostem a fortem.

Fort Rzeczycza Nr. 2 (Рѣчице) od centrum twierdzy w linii prostej i kierunku zachodnio-północnym od-

legły o $3\frac{3}{4}$ wiorsty, od fortu Nr. 1 wiorst trzy, wznosi się na lekkiej wyżynie, panującej nad rzeką i koleją Grajewsko-Brzeską, o sześciu frontach, z których trzy zwrócone są ku torowi kolei, oddalonej od fortu o 150 kroków, trzy zaś ku rzece Bugowi. Wylot, czyli szyja fortu zwróconą jest ku centrum fortecy a względnie ku głównej stacji kolejowej. System budowy tego fortu jest zupełnie taki sam, jak fortu Nr. 1. Uzbrojenie zaś stanowi 26 dział, po cztery w każdym froncie i dwa na wałach wylotu; załoga 1.500 ludzi. Fort Nr. 2 odległy jest od wsi Rzeczycy na 1 wiorstę w kierunku północnym. Główne punkta nad którymi pomieniamy fort panuje są: las Kozłowiecki, wieś Dąbrówka, o 150—200 kroków odległy brzeg rzeki i dalej ku zachodowi jak folwark Kozłowiczy w odległości do 3 wiorst odległe nadbrzeżne bagniska.

Fort Berezowiecki (Березовицъ) Nr. 3, oddalony o wiorst 3 od fortu Nr. 2 w kierunku północno-wschodnim, wiorst 5 od centrum twierdzy, zbudowany jak Nr. 2 i uzbrojony 26 działami z osadą 1.500 ludzi. Trzema frontami zwrócony ku szosie wiodącej do Wysokiego Litewskiego, lasom Dąbrowieckim, trzema zaś ku wsi Moszczance i wyżynie Tryszczyńskiej, na której wznosi się fort Nr. 4 panujący nad torem kolei i szosą Moskiewską. Wylot fortu Nr. 3 zwrócony jest ku twierdzy, z którą łączy go szosa. Fort pomieniony wznosi się na wyżynie panującej nad okolicą i umożliwiającą ostrzeliwanie głównych punktów jak: wieś Dąbrówkę na zachodzie, Moszankę i Berezówkę na południow-schodzie.

Fort Tryszyn Nr. 4 (Тришинская Башня) od fortu poprzedniego (Nr. 3) w kierunku południowo-wschodnim oddalony na wiorst trzy, od centrum twierdzy wiorst $5\frac{1}{2}$, od szosy moskiewskiej 200 kroków, a od toru kolei Brzesko-Moskiewskiej 600—800 kroków. Zbudowany jak forty Nr. 1 i 3 z tą tylko różnicą, iż jest znacznie większy, bo uzbrojony 36 działami i mieści osadę, złożoną z 2.000 ludzi. Trzy fronty tego fortu zwrócone są ku torowi kolei Brzesko-Moskiewskiej i mają za cel ostrzeliwanie tegoż toru, jako też i wsi Berezówki, lasu Tryszyńskiego i wsi z folwarkiem Zaborce. Trzy drugie fronty zwrócone ku południowi ostrzeliwują szosę moskiewską, wieś Tryszyn, Różne, Szpanowice, oba brzegi Muchawca i most kolei Brzesko-Kowelskiej, wznoszący się na Muchawcu i zaopatrzone dwoma komorami minowemi. Fort Tryszyński wzniesiony na znacznej wyżynie, panuje nad całą okolicą, a mając wylot zwrócony ku przedmieściu Kobryńskiemu, z centrum twierdzy połączony jest szosą moskiewską, przecinającą powyższe przedmieście.

Fort Wołyński Nr. 5 (Волинская Башня) oddalony od centrum twierdzy $3\frac{1}{2}$ wiorsty, a od fortu Tryszyńskiego $4\frac{1}{2}$ wiorsty w kierunku południowym od przedmieścia Wołyńskiego (Волинский Фортштатъ) wiorst dwie od lewego brzegu Muchawca, na wschód od szosy Sławatyckiej kroków 200 a na zachód od toru kolei Brzesko-Kowelskiej wiorst dwie, od prawego brzegu Buga $2\frac{1}{2}$ wiorsty, zbudowany również tak samo jak i Nr. 4. Uzbraja go 36 dział z 2.000 ludzi osady. Fort Wołyński, mając wylot zwrócony ku przedmieściu Wołyńskiemu i fortecznym zakładom cegielnianym, trzema

wschodnio-południowymi frontami ostrzeliwa tor kolei Kowelskiej, wieś Puchaczew, dwór Puchaczewski i osadę Cegielnie, zaś trzema południowo-zachodnimi wsie: Gorzunowice, Popkowo, Arkadię, szosę Sławatycką i prawy brzeg Bugu na przestrzeni 2 do 3 wiorst.

Fort Połazona Nr. 6 (Полазовская Башня) na lewym brzegu Bugu, wiorst 5 od centrum twierdzy, wiorst $6\frac{1}{2}$ przez Bug od fortu Nr. 5, między szosą Warszawską a torem kolei Warszawsko-Terespolskiej, na południo-zachód od wsi Błotków i stacyi Terespolskiej, nad drogą, łączącą szosę z Palatyczami i szosę Kodeńską. Fort Nr. 6 zbudowany jak i poprzednie, uzbrojony 36 działami z osadą 2.000 ludzi, trzema wschodnio-południowymi frontami, ostrzeliwa 300 kroków odległy tor kolei Warszawsko-Terespolskiej, szosę kodeńską, odległą na wiorst dwie, Palatycze, Michałków i lewy brzeg Bugu, odległy $3\frac{1}{2}$ wiorsty; trzema zaś zachodnio-południowymi frontami ostrzeliwa szosę Warszawską i most na Krznie, przerywającej szosę, oraz po za szosą położoną bagnistą przestrzeń między szosą a Kroszczynem. Wylot fortu zwrócony ku Terespolowi, z którym łączy go szosa.

Fort Mostowy Nr. 7, na lewym brzegu Bugu, wiorst 2 od centrum twierdzy, na południe od toru kolei Warszawsko-Terespolskiej, w odległości 100 kroków, od rzeki 100—150 kroków, od mostu kolejowego 200 kroków, między Terespołem a mostem kolejowym, od Terespolu $\frac{1}{2}$ wiorsty. Trzema frontami zwrócony ku zachodo-północy, ostrzeliwa niemi most kolejowy, magazyny będące na prawym brzegu rzeki, tor kolei Warszawsko-Terespolskiej i część lewego brzegu Bugu

w kierunku północno-zachodnim, trzema zaś frontami zachodnio-południowymi ostrzeliwa folwark Łobaczewski, tor kolei Warszawsko-Terespolskiej, między tym folwarkiem a Łobaczewem, oraz Terespol i część szosy Kodeńskiej. Uzbrojenie fortu stanowi 36 dział, i osada, złożona z 2.000 ludzi. Wylot fortu zwrócony ku centrum twierdzy, połączony jest z forwerkiem Terespolskim szosą.

Fort Kobylański Nr. 8, wiorst $3\frac{1}{2}$ od centrum twierdzy, wiorst 2 od fortu Mostowego w kierunku zachodnio-północnym, wiorst 3 przez Bug od fortu Nr. 2 i tyleż od fortu hr. Berga, na drodze prowadzącej z Terespolu przez Ogrodniki do Samowicz i Nepel. Od Buga odległy na jedną wiorstę, a od szosy Warszawskiej wiorst $2\frac{1}{4}$. Wylot zwrócony ku przyczółkowi mostowemu. Budowa fortu, uzbrojenie jako też i osada odpowiadają urzędzeniu fortu Nr. 7. Fort Kobylański wznosi się na wyżynie znaczniejszej i panującej ponad okolicą, umożliwiając trzem frontom ostrzeliwanie: Łobaczewa, Kroszczyna i brzegu rzeczki pod Lecputą, między Krzną a traktem Nepelskim i lasem Kroszczyńskim. Trzy fronty zaś północno-wschodnie ostrzeliwiają Samowicze i cały lewy brzeg Bugu od Samowicz począwszy, aż do wysokości magazynów wojskowych, będących na prawym brzegu rzeki a ostrzeliwanych przez fort Nr. 1.

Magazyny forteczne i intendentury, zaopatrywające jak dotąd potrzeby fortec Warszawy, Nowo-Gieorgiewska i Iwangrodu znajdują się na prawym brzegu rzeki, bądź w samym centrum twierdzy, bądź też w bezpośredniej bliskości toru kolejowego tuż za mostem; nadto, główny magazyn wzniesiony ostatnimi czasy na ba-

gnisku tuż przy przedmieściu Kobryńskiem w stronie wschodniej zwanej „Gorodok“, wiosną i jesienią zalewany wodami spływającymi z wyżyny Tryszyńskiej, zamieniony został na koszary obronne, a w miejsce tegoż, zbudowano inny, na stoku wyżyny, między fortem Tryszyńskim a rogatką miejską w stronie południowej toru kolei Moskiewskiej w odległości $\frac{1}{2}$ wiorsty od fortu Tryszyńskiego. Twierdza Brześć-Litewski tak w obrębie centrum, jakoteż fortów okalających znaczną przestrzeń, bo 42 wiorst kwadratowych w razie wojny pomieścić może armię, liczącą do 250.000 ludzi. Wszystkie forty tak z sobą, jak i twierdzami połączone są za pomocą drutów telegraficznych i telefonowych.

Jwangród (Demblin), forteca wzniesiona na miejscu zburzonej wsi Modrzyce na prawym brzegu Wisły i Wieprza, u ujścia tej ostatniej do Wisły, składa się z cytadeli, czyli centra zbudowanego systemem Veauxbant'a, forwerku Gorczaków, będącego na lewym brzegu Wisły, i 9 fortów. Z tych 6 na prawym a 3 na lewym brzegu Wisły. Forteca wraz z fortami na prawym brzegu w odległości 5—8 miorst otoczona jest wyżynami, znacznie panującymi po nad twierdzą i całą doliną rozciągającą się nad Wisłą i Wieprzem. Pomieniona dolina przerniętą jest nadto rzeczką Mierzwiączką, płynącą od północy ku południowi i wpadającą koło Masowa do Wieprza na lewym brzegu, na którym już po za obrębem fortów a więc w odległości 5 wiorst w prostej linii od cytadeli pod Niecieczem wznosi się góra, panująca nad całą okolicą. Wyżej wspomniana dolina tak ponad Wisłą jak i ponad Wieprzem jest bagnista, szczególnie u ujścia Wieprza i w kierunku północnym. Dolinę (na

prawym brzegu Wisły), na przestrzeni 20 wiorst od północo-zachodu ku południo-wschodowi przerzyna tor kolei Nadwiślańskiej (Warszawa-Lublin-Kowel) z mostem kratowym, liczącym 7.500 sażeni otworu na Wieprzu w odległości $\frac{1}{2}$ wiorst od cytadeli. W tymże samym kierunku od lewego brzegu Wieprza, począwszy ponad brzegiem Wisły, ciągnie się wał ochronny wraz z szosą dążącą do Puław, dalej z twierdzy, w kierunku wschodniopółnocnym prowadzi szosa do Moszczanki (wiorst 7) gdzie się łączy z szosą Lubelsko-Warszawską, szosa i trakt ku wschodo-południowi ponad Wieprzem łączący twierdzę z Demblinem, Bobrownikami, Sędowicami i szosą, Lubelsko-Warszawską, w kierunku zachodnio-północnym, tor kolei żelaznej, łączący stację Iwangród kolei Nadwiślańskiej z stacją Łuków kolei Warszawsko-Terespolskiej, w kierunku zachodnio-południowym, okręcając twierdzę tuż po pod jej mury tor kolei Iwangrodzko-Dąbrowskiej, z mostem na Wiśle poniżej ujścia Wieprza systemu kratowego 1.400 stóp angielskiej długości i na koniec w kierunku północo-zachodnim szosa i trakt ponad Wisłą, prowadzący do Stężycy. Na całym tym 64 kwadratowych wiorst obejmującym obszarze prawego brzegu Wisły i Wieprza, środkiem przepływa Wieprz z Mierzwiączką, ponad brzegami których rozsiadły się wsie i osady: Stężyna, Budy plebańskie, Kukawka, Bogusze, Młynki, Rycice vel Modrzyce nowe, Mierzwiączka, Forstad Irena, Żdźary, Krasnogliwy, Nowy Demblin, Moszczanka, Kleszczówka, Lasoń, Bocian, Wymysłów, Kępa, folwark i połać Demblin, Bobrowniki, Podwierzebie, Sandowice, Masów, Borowa, Skoki, Nieciecz, Niebrzegów, folwark Matygi, folwark Borowina, Bonów,

Gołąb i Wólka Gołńska. Lewy brzeg Wisły znacznie wyżej wzniesiony od prawego brzegu, ze spadkiem ku zachodowi, porznięty jest wyrwami i korytem wyschniętem starej wiślanej łachy, a na przestrzeni 30 wiorst kwadratowych rozsiadły się tu wsie i folwarki: Kempice, Zbuczyn, Piwonia, Głusiec, Łęg, Zajeziórze, Nagórnik, Wola klasztorna, Wólka Wojciechowska, Zalesie, Borek, Regów i folwark Regowski. Wyżynę tę do wschodu ku zachodowi przerywa tor kolei Iwangrodzko-Dąbrowskiej w kierunku ku Radomiowi. Wyżyny prawego brzegu Wisły, o których wyżej wspomniałem, jako też przestrzeń piaszczysta między lewym brzegiem Wieprza a prawym Wisły pokryta jest zaroślami i lasami.

W centrum twierdzy i w forwerku Gorczaków pomieszczonych być może 10—15.000 ludzi, tu są też główne magazyny i arsenały.

Fort Stary Nr. 1 w stronie północno-zachodniej od cytadeli tuż nad prawym brzegiem Wisły, od centrum twierdzy, które stanowi cerkiew, 1½ wiorsty odległy, o czterech frontach, wylotem zwrócony ku cytadeli, jest uzbrojony 24 działami ciężkiego kalibru i mieści w sobie załogę z 1.000 ludzi. Dwa fronty tego fortu zwrócone są ku Wiśle, ostrzeliwując jej lewy brzeg aż po Piwonię i Głusiec, dwa zaś drugie zwrócone ku Rycicom i Mierzwiączce, ostrzeliwiają wieś Młynki, szosę wiodącą do Stężycy i tory kolei Nadwiślańskiej i Iwangrodzko-Lukowskiej położone w odległości 1—2 wiorst. Fort pomieniony, jak nie mniej baterie ziemne u ujścia Wieprza do Wisły w tych czasach zostały odrestaurowane i nowemi kurtykami zaopatrzone. Tak

ten, jak i wszystkie inne forty, wgłębiany jest pod poziom otaczającego go terenu, dominując po nad tymże jedynie tylko wodami. Mury tego fortu, a mianowicie kazamaty, magazyny, poterny i t. d. zbudowane są z cegły wypalanej na miejscu, jedynie tylko narożniki są z granitu i kamienia ciosowego. Budowa tak tego fortu, jak i samej cytadeli dokonana za rządów namiestnika Paszkiewicza, około r. 1840, jak to w następstwie się okazało przy podjętej restauracyi, jest bardzo licha i niewytrzymująca krytyki, albowiem mury i sklepienia wewnątrz wypełniane są gruzem, piaskiem a nawet taczkami i popsutemi beczkami. O wiele lepiej zbudowanym jest fortek Gorczaków, powstały około roku 1864, aczkolwiek i tu za trwałość i wytrzymałość ręczyć nie można. Z rowów, czyli fos cytadeli, zalewanych wodą jak i fortów są wejścia do komór minowanych, będących pod esplanadą.

Fort Młynki Nr. 2 o czterech frontach, zbudowany na prawym brzegu Wisły, w odległości 500 kroków od rzeki, wiorst 3 od centrum twierdzy, w kierunku bardziej północnym od fortu Nr. 1 tuż nad drogą, prowadzącą do Stężycy, $1\frac{3}{4}$ od fortu Nr. 1, ku któremu w części wylotem jest zwrócony. Oba te forty połączone są twierdzą szosy, której odnoga w kierunku wschodnim prowadzi do stacyi kolejowej. Dwa fronty wschodnio-północne fortu Nr. 2, ostrzeliwają wyżynę pod Budami plebańskimi, część terenu między torem kolejowym a Kukawką, dworzec kolei z wsią Rycice i część toru kolei Iwangrodzko-Łukowskiej. Dwa drugie fronty zachodnio-południowe ostrzeliwają bagniska między torem kolejowym i drogę wiodącą do Stężycy, dalej na

przeźreni dwóch i pół wiorsty prawy brzeg Wisły, wraz z drogą wiodącą do Stężycy. Budowa tego fortu podjęta na gruncie bagnistym w r. 1881/2 jest staranna i bardziej odpowiadająca zadaniu swojemu, mury są z cegły na fundamentach z kamienia polnego z narożnikami i bramowaniami granitowemi. Pod esplanadą jak i w innych fortach są pozakładane komory minowe. Uzbrojenie fortu składa 24 dział i 1.000 ludzi osady.

Fort Mierzwiączka (Rycice) Nr. 3, odległy o 2 $\frac{1}{2}$ wiorsty w kierunku południowo-wschodnim, od fortu Nr. 2, zaś wiorst 3 od centrum twierdzy, a wiorst 2 $\frac{1}{2}$ od fortu Nr. 1, tworząc z dwoma poprzedniami fortami trójkąt regularny. Fort Mierzwiączka wznosi się u stóp wyżyny, przerzniętej torem kolei Iwangrodzko-Łukowskiej, w odległości 250 kroków od tego toru, między torem kolei Nadwiślańskiej (Warszawa-Lublin) w odległości 500 kroków, torem, wiodącym do Łukowa i rzeczką Mierzwiączką, na gruncie bagnistym z wiosną i jesienią zalany zupełnie wodą, przerzniętym drogą, wiodącą z wsi Mierzwiączka i osady, tudzież przedmieścia Irena, do Modrzyce (Rycice) i stacy kolejowej, będącej u zbiegu obu torów. Fort pomieniony, dwoma frontami zwrócony ku północo-zachodowi ostrzeliwa stacją kolei, wieś Modrzyce i oba tory kolejowe, zaś dwoma drugimi frontami wschodnio-południowemi, wyżyny będące ponad rzeczką Mierzwiączką, wieś Mierzwiączkę, Żdźary, część szosy wiodącej do Moszczanki i przedmieście Irene. Zbudowany równocześnie z fortem Nr. 2. Uzbrojony 24 działami i mieści w sobie 1.000 ludzi osady.

Fort Demblin Nr. 4 w południowo-wschodnim kierunku od twierdzy na trakcie, prowadzącym z twier-

dzy do Bobrownik, na wschód od folwarku i pałacu Demblińskiego. Trzy i $\frac{3}{4}$ wiorsty odległości od centrum twierdzy, wiorst $3\frac{3}{4}$ od fortu Nr. 3, od prawego brzegu Wieprza wiorst $1\frac{1}{2}$, tyleż od wsi Masów, wiorst 2 od osady Bobrowniki, wiorst $1\frac{1}{2}$ od wyżyny leśnej, położonej na północo-wschód. Wylot fortu zwrócony ku twierdzy i szosie, prowadzącej z Demblina do twierdzy. Dwa fronty zwrócone ku południo-wschodowi ostrzeliwiają lasek położony w kierunku szosy Moszczańskiej, wyżyną z wsią Kleszczówka, trakt wiodący do Bobrownik, cmentarz, kierkut, oraz wyżynę z wiatrakami pod Bobrownikami i prawy brzeg tamże będący; dwa drugie fronty zwrócone ku południo zachodowi ostrzeliwiają lewy i prawy brzeg Wieprza, począwszy od Nieciecza w dół rzeki, wieś Masów i wieś Skoki, położoną na lewym brzegu Wieprza. Uzbrojenie tego fortu wzniesionego równocześnie z fortem Nr. 2, stanowi 24 dział i mieści w sobie 1.000 ludzi osady. Fort Demblin wznosi się na wyżynie piaszczystej, mającej w stronie wschodniej moczary i bagniska.

Fort stary nad Wieprzem Nr. 5 zbudowany równocześnie z fortem Nr. 1 i twierdzą, jedną wiorstę oddalony od centrum twierdzy w kierunku południowo-wschodnim, wznosi się na prawym brzegu Wieprza na bagniskach. Uzbrojony 24 działami, mieści w sobie 1.000 ludzi osady. Dwa fronty zwrócone ku wschodowi ostrzeliwiają Żdzary (2 wiorst) lasek Dembliński, Kępę (1 wiorsta), pałac Dembliński i prawy brzeg Wieprza po Masów; drugie dwa fronty zwrócone ku zachodowi ostrzeliwiają tory kolei Nadwiślańskiej i Iwandrodzko-Dąbrowskiej, przechodzące tuż ponad murami cytadeli,

most kolejowy na Wiśle i także most na Wieprzu, dalej wał ochronny z szosą Puławską, wieś i dwór Borowa, na koniec tor kolei Nadwiślańskiej, będący na lewym brzegu Wieprza.

Fort Borowa Nr. 6, zbudowany równocześnie z fortem Nr. 2 na lewym brzegu Wieprza. Wiorst trzy od centrum twierdzy w kierunku południowym od tejże, między wałem ochronnym ($\frac{3}{4}$ wiorsty) a torem kolei Nadwiślańskiej ($\frac{1}{2}$ wiorsty), od Wisły wiorst 2, od Wieprza wiorst $1\frac{1}{4}$, od wsi Skoki $\frac{3}{4}$ wiorst, od folwarku Matygi, położonego na południe poza bagniskiem wiorsta jedna. Dwa fronty tego fortu ostrzeliwują na wschód wieś Skoki i cały lewy brzeg Wieprza aż po wyżynę, porośłą lasem w kierunku Nieciecza, oraz tor kolei Nadwiślańskiej, zaś dwa drugie fronty ostrzeliwują na zachód wał ochronny z szosą, folwark Matygi, położony ku południowi, prawy brzeg Wisły na przeciw wsi Borek, będącej na lewym brzegu rzeki, oraz całą bagnistą przestrzeń między torem kolei, a wałem ochronnym. Uzbrojenie tego fortu stanowi 24 dział i mieści w sobie 1.000 ludzi osady. Wylot fortu zwrócony ku twierdzy i połączony jest szosą z lewym brzegiem Wieprza na którym tuż obok mostu kolejowego znajduje się przewóz, a w razie potrzeby most pontonowy. Także most prócz przewozu łączy centrum twierdzy z forwerkiem Gorczaków, będącym na lewym brzegu Wisły.

Fort Borecki Nr. 7 na lewym brzegu Wisły, zbudowany równocześnie z fortem Nr. 2, wiorst 3 od fortu Nr. 6 w kierunku zachodnim, powyżej wsi Borek, od centrum twierdzy oddalony wiorst 4 i połączony z forwerkiem Gorczaków szosą; dwoma frontami wschodnio-

południowemi ostrzeliwa oba brzegi Wisły i wał ochrony, będący na prawym brzegu rzeki, oraz wieś Berek i Rogów z folwarkiem, drugie dwa fronty zwrócone ku zachodo-południowi ostrzeliwiają wyżynę pod Gniewoszowem i trakty wiodące ku Zalesiu i Wólce Wojciechowskiej. Uzbrojony jest 24 działami i mieści w sobie 1000 ludzi osady.

Fort Nagórnicki Nr. 8, na lewym brzegu Wisły, wiorst $3\frac{1}{2}$ od centrum twierdzy w kierunku zachodnio-południowym od teźże, wiorst trzy od fortu Nr. 7, zbudowany w r. 1885 na wyżynie, położonej tuż nad parowem, pozostałym po korycie starej łachy wiślanej, wiorstę jedną na północ od Nagórnika, $1\frac{3}{4}$ wiorst ku zachodowi od wsi Zajeziórze. Wylot fortu zwrócony ku centrum twierdzy połączony jest z szosą przez Zajeziórze z forwerkiem Gorczaków. Dwa fronty tego fortu w kierunku zachodnio-północnym ostrzeliwiają wieś: Kempice ($1\frac{3}{4}$ w.), Łęg (1 w.), Głusiec ($1\frac{3}{4}$ w.) i lewy brzeg Wisły między Zbyszynem a Piwonią ($2\frac{1}{2}$ w.), oraz tor kolei żelaznej Iwangrodzko-Dąbrowskiej, odległy od fortu $1\frac{1}{2}$ wiorsty. Drugie dwa fronty, w kierunku południowo-zachodnim ostrzeliwiają Wolę klasztorną ($2\frac{1}{2}$ w.), Nagórniki ($1\frac{1}{2}$ w.) Zalesie ($2\frac{3}{4}$ w.) i wyżyny, będące na prawym brzegu wyżej wzmiankowanego parowu. Uzbrojenie tego fortu stanowi 24 dział z załogą, składającą się z 1000 ludzi.

Fort Głusiecki Nr. 9 na lewym brzegu Wisły, wiorst $3\frac{1}{2}$ od centrum twierdzy, pół wiorsty od Wisły, 3 wiorsty (przez Wisłę) od fortu Nr. 2, zbudowany r. 1883/4 między wsią Głusiec a kolonią Piwonia, na wschód od Zbyszyna, pół wiorsty od toru kolei Iwan-

grodzko-Dąbrowskiej. Fort Nr. 9 wznosi się na wyżynie, panującej nad Wisłą, z pochyłością ku Kempicom. Wylot fortu zwrócony ku twierdzy, jest połączony szosą z forwerkiem Gorczaków. Dwa fronty w kierunku północno-wschodnim ostrzeliwiają Stężycę na prawym brzegu Wisły (3 wiorst) i cały brzeg prawy aż po osadę Młynki. Dwa drugie fronty zaś, w kierunku zachodnio-południowym i zachodnim ostrzeliwiają Zbyszyn (1½ w.) wyżynę Sieciechowską Kempice (2 wiorst) i przestrzeń, znajdującą się między tą miejscowością a fortem Nr. 8. Uzbrojenie fortu stanowi 24 dział i załoga, wynosząca 1000 ludzi.

Wszystkie forty są połączone z twierdzą telegrafami i telefonami. W razie wojny tak w samej twierdzy Iwangrodzkiej, fortach, jako też i w obrębie fortecznego terytorium, objętego fortami pomieszczonych być może do 80.000 ludzi. Możliwość skutecznej obrony tej twierdzy do pewnego stopnia zawisła jest od sił roboczych miejscowych i ilości produktów spożywczych, mogących być wytworzonymi w okolicy i obrębie twierdzy. Otóż ekonomiczno-statystyczne dane, zebrane w promieniu 35-wiorstowym, podzielonym na dwa pasy: pierwszy z promieniem 10-wiorstowym od twierdzy, drugi z promieniem 25-wiorstowym od pierwszego pasu wykazują co następuje:

1. W pierwszym pasie, znajduje się robotników 278 w liczbie tej cieśli 19, kowali 6 i podwód parokonných 163; nadto ludność w tym pasie zamieszkująca posiada w rękach swoich 254 rydli, 7 oskardów, 73 pił do tarcia drzewa i 310 siekier.

2. W drugim pasie, robotników w ogóle jest 1890 z liczby tej: cieśli 47, stolarzy 7, kowali 41, ślusarzy 12, podwód parokonnnych 679. Pił trackich 670, siekier 1623, rydli 735, oskardów 10.

Przy powyższem obliczeniu wzięto za podstawę, że obrona twierdzy nastąpić może wtedy, gdy wszystkie siły robocze i pociągowe będą już zmobilizowane, cyfry więc powyższe wyrażają tylko te resztki ludności, jakie po najzupełniejszym uruchomieniu wojsk pozostać mogą. Co do zapasów żywnościowych, to okolice Iwanogrodu w powyżej określonym 35-wiorstowym pasie dostarczyć mogą do fortecy dla wojska, po zaspokojeniu swojej potrzeby na wyżywienie i zasiewy, od chwili ukończonych zbiorów aż do zbiorów następnych: Siana pudów¹⁾ 2175. Słomy pudów 1015. Pszenicy czetwerti²⁾ 389, żyta 910, owsa 846, gryki 82, grochu 131, jęczmienia 342, kartofli 1773. Spirytusu (okowity) 40% traless. wiader³⁾ 775. Bydła rogatego 334, baranów 315, trzody chlewnej 351, koni 1684.

Cyfry powyższe są przyjęte za normalne t. j. w latach średnio-urodzajnych i przyjaznych zbiorom, oznaczają zaś, że gdy okolica w dniu 1 Kwietnia posiada żyta 686 czetwerti, to do dnia 1 Lipca, przy domniemanem wyludnieniu przez uruchomienie, ilość ta zmniejszy się do 224 czetwerti. Wskutek czego ilość zboża, będącego w okolicy a rekwirowanego na potrzeby twierdzy w czasie oblężenia, następującego z dniem 1 Lipca

¹⁾ Pud = 16,3809 klgr.

²⁾ Czetwert = 2,09902 hektolitrom.

³⁾ Wiadro = 12,298 litrom.

wynosić będzie aż do czasu nowych zbiorów tylko: Siana pudów 540, słomy 260, pszenicy czetwerti 101, żyta 224, owsa 102, gryki 7, grochu 23, jęczmienia 42, kartofli 344. Z obliczeń tych wynika, że okolica Iwanogrodu w określonym promieniu nie jest w możności produktami swojemi, przez czas dłuższy wyżywić 60.000 armii i że z tego powodu twierdza zaopatrzoną być musi produktami dostarczanemi z innych okolic.

Trzecią z rzędu fortecą, należącą do systemu fort. Król. Pols. jest *Nowo-Georgiewsk* (Modlin). Forteca ta, co do swojej obronności i ważności strategicznej, jeżeli nie przewyższa, to w każdym razie stoi na równi z Brześciem-litewskim. Pomieniona forteca wznosi się na wyniosłości prawego brzegu Wisły, u ujścia i na prawym brzegu Narwi, do której w odległości 4 wiorst od ujścia z prawej strony wpada Wkra. Okolice Nowo-Georgiewska, należące do obrębu fortecznego, wynosi 225 wiorst kwadratowych i przecięta jest od południo-wschodu ku zachodowi Wisłą, od północo-wschodu ku południo-zachodowi Narwią, a od północy ku południowi Wkrą. Nadto od północy ku zachodo-południowi, a dalej w kierunku wschodnio-południowym przerzyna okolicę prawego brzegu Wisły, tor kolei żelaznej Nadwiślańskiej, (Warszawa-Mława) z mostami, na Narwi długim 105'00 a na Wkrze 25'00 sążni, dalej szosy i trakty: Warszawsko-Modlińska, Płocka, Mławska na Płońsk, Łomżyńska, na Nasielsk i Pułtusk, Białostocka na Serock i Ostrów. Na lewym zaś brzegu Wisły, szosa Warszawska i trakty poboczne.

Twierdza Nowo-Georgiewsk składa się z właściwej twierdzy, czyli cytadeli, zajmującej 3 wiorst kwadra-

towych obszaru, jednym frontem przypierającym do Wisły i Narwi, liczącym do 3 wiorst długości; z przyczółka mostowego na lewym brzegu Narwi u ujścia tejże do Wisły, 8 fortów nowo wzniesionych a odległych od twierdzy w promieniu od 2 do 6 wiorst i baterij ziemnych tak na prawym jak i lewym brzegu Wisły. Twierdza sama zbudowaną jest systemem Veauxbant'a i sama w sobie przedstawia punkt bardzo silny i obronny. Wyżej wspomniane forty wznosić zaczęto w r. 1883 i są one zbudowane wedle nowego typu, bardzo starannie i z wszelkimi ulepszeniami dzisiejszej sztuki fortyfikacyjnej. Co do charakterystyki terenu, okalającego Nowo-Gieorgiewsk, to między prawym brzegiem Wisły a lewym Narwi, znajdują się liczne bagna, na całym zaś prawym brzegu Narwi i Wisły w kierunku północnym, grunt jest piaszczysty, poprzerzynany lasami, nad Wkrą jeno koło Pomiechowa, jako też między twierdzą a ujściem Narwi od ujścia Wkry począwszy są bagna i błota niemożliwiające z tej strony przystęp do twierdzy. Teren lewego brzegu Wisły cały piaszczysty, poprzerzynany jest lasami i wzgórzami.

Fort Zakroczymski Nr. 1 na prawym brzegu Wisły w stronie zachodniej od twierdzy, wiorst dwie od jej centra na wyżynie, panującej nad Zakroczymem i Gałachami, będącemi w stronie zachodnio-południowej od fortu. Od Zakroczyma w odległości $1\frac{1}{2}$ wiorsty, od Gałach wiorsta jedna, od szosy wiodącej do Zakroczyma z Modlina $\frac{3}{4}$ wiorsty od Utraty tuż nad Wisłą i od baterji ziemnej wiorsta jedna, od Myzy położonych na północ 200 kroków. Fort ten wylotem zwrócony jest ku centru twierdzy, z którą połączony jest szosą. Tak

ten, jak i siedm innych fortów zbudowany o pięciu frontach i liczy u podstawy zwróconej ku twierdzy 450 kroków długości, front każdy liczy po 100 kroków, wały z kazamatami w przekroju po 35 kroków, promień zaś środkowy od zewnętrznej linii podstawowej do zewnętrznej linii środkowego frontu 170 kroków, czyli że wał kazamatowy frontu środkowego od wału, będącego na linii podstawowej z wewnątrz fortu, odległy jest kroków 100. Rów. okalający ten fort jak i inne u góry liczy 30 kroków światła. Do wnętrza fortu prowadzą dwie bramy, liczące po 7 kroków światła i zaopatrzone w mosty zwodzone. Z wnętrza fortu przeprowadzone są podziemne przejścia, komunikujące z galeryjami i komorami minowemi, będącemi pod esplanadą. Uzbrojenie fortu stanowi 30 dział i 1500 ludzi osady.

Front pierwszy zachodnio-południowy ostrzeliwa Gałachy, prawy brzeg Wisły między Utratą a Zakroczymem i prawy brzeg Kępy Grochalskiej; front drugi zachodni: Zakroczym, szosę Płocką, wyżynę z wiatrakami zakroczymskimi i trakt, wiodący do Kroczewa; front trzeci północno-zachodni: Głowszczyznę, Odpadek, trakt, łączący te miejscowości z Wymysłami i las Mokradelski; front czwarty, północny, ostrzeliwa Myzę, zachodni brzeg lasu Mokradelskiego i Wymysły 2 $\frac{1}{2}$ wiorsty oddalone; front piąty, południowo-zachodni ostrzeliwa Słobodę i całą przestrzeń między Słobodą, Myzą a drogą wiodącą z Słobody do Zakroczyma.

Fort Kosewski lub Wymysłowski Nr. 2 na prawym brzegu Wisły w stronie północnej od twierdzy, 2 $\frac{1}{2}$ wiorsty od jej centra, wiorst 3 od fortu Nr. 1 w północno-zachodnim kierunku od poprzedniego fortu na wyżynie

między Wymysłami ($\frac{3}{4}$ w.), Kosewem ($\frac{1}{2}$ w.) i Słobodą ($\frac{1}{4}$ w.) od Modlina położonego w kierunku południowo-wschodnim wiorst $1\frac{1}{4}$.

Fort pomieniony zbudowanym jest zupełnie tak samo jak i fort Nr. 1 i inne. Wylot fortu, czyli podstawa jego zwróconą jest ku środkowi twierdzy, z którą łączy go szosa. Uzbrojenie stanowi 30 dział i 1500 ludzi załogi. Między fortem Nr. 2 a twierdzą, tuż po pod jej murami przechodzi szosa, wiodąca z Serocka do Zakroczymia. Front pierwszy, zachodni, ostrzeliwa wyżynę, będącą między Myzą a Odpadkiem; front drugi, zachodnio-północny: Wymysły, Suchodół i las suchodolski; front trzeci, północny: wyżynę i las za Wymysłami będący, oraz prawy i lewy brzeg Wkry pod Szczepionną; front czwarty, północno-wschodni: las Wymysławski i wieś Kosewkę na lewym brzegu Wkry będącą; front piąty, wschodni: ostrzeliwa wieś Kosewo, przestrzeń, położoną między tą wsią, Barakami i Pomiechowem, część szosy Serockiej i most na tejże szosie będący i prowadzący na lewy brzeg Wkry.

Fort Pomiechowski Nr. 3 na prawym brzegu Wkry w stronie północno-wschodniej od twierdzy, $4\frac{1}{2}$ wiorsty od centra tejże, wiorst 3 od fortu Nr. 2, między szosą Serocką a torem kolei Nadwiślańskiej. Od prawego brzegu Wkry i od mostów tak kolejowego jak i szosowego odległy 150 do 250 kroków. Zbudowany jak i poprzednie, uzbrojony jest 30 działami i mieści w sobie 1500 ludzi osady; ostrzeliwa zaś frontami swojemi: front pierwszy zachodnio-północny, szosę Serocką, przestrzeń między Kosewem, Pomiechowem, Barakami i lasem Wymysławskim; front północny: Pomiechów, Ba-

raki, wieś Leśne, Brody na lewym brzegu Wkry i las po za tą wsią rozciągający się ku zachodowi i północy, a będący w odległości dwóch wiorst; front trzeci, północno-wschodni ostrzeliwa most szosowy na Wkrze, część szosy i toru kolei, będącego za mostami między temiż a Czarnowem, oraz południową część Pomiechowa, przypierającą do szosy koło mostu i pobrzeże lasu, ciągnącego się ku Wólce Kikolskiej; front czwarty, wschodni, ostrzeliwa oba brzegi Wkry, most i tor kolei Nadwiślańskiej, dalej szosę Serocką z Czarnowem, Brody na lewym brzegu Wkry, oraz całą przestrzeń między Brodami, torem kolei, szosą, Czarnowem i prawym brzegiem Narwi, a na lewym jej brzegu wieś Linie; front piąty, wschodnio-południowy ostrzeliwa tor kolei między fortem a mostem kolejowym, część kolonii Aleksandrya, prawy i lewy brzeg Wkry, bagnisko, ciągnące się do lewego brzegu Narwi, oba brzegi tej rzeki i przestrzeń między Linią a Górą. Wylot, czyli podstawa fortu zwrócona ku twierdzy, z którą łączy ją szosa.

Fort Janówek, czyli Janki Nr. 4 na lewym brzegu Narwi a prawym Wisły, między Okuninem, Janówkiem drugim, i torem kolei Nadwiślańskiej w stronie wschodnio-południowej od twierdzy, wiorst 6 od centra tejże. Zbudowany na wyżynie, lekko wzniesionej po nad okolicą 100—200 kroków na północ od toru kolejowego, edną wiorstę od szosy Warszawskiej. Wiorst 4 $\frac{1}{2}$ od ortu Nr. 3. Frontami swojemi ostrzeliwa: fortem pierwszym północnym: Janówek pierwszy i Górę; frontem drugim, północno-wschodnim: Olszewnicę i część lasu pod Trzycianą, frontem trzecim wschodnio-południowym: Janówek drugi, tor kolei Nadwiślańskiej, Trzyciany i las

po za tą wsią będący a ciągnący się aż do szosy; frontem czwartym, południowym: tor kolei Nadwiślańskiej, szosę warszawską, tuż za nią położoną wieś Suchocin, oraz prawy brzeg (2 w.) i część lewego brzegu Wisły ($2\frac{3}{4}$ w.) pod Wólkę Czosnowską; frontem piątym, południowo-zachodnim: tor kolei Nadwiślańskiej, kolonię Konstantynów, szosę Warszawską, wraz z Wólką Górecką, będącą po za szosą i prawy brzeg Wisły wraz z częścią Samowickiej Kępy ($2\frac{1}{2}$ —3 w.) Wylot fortu zwrócony ku twierdzy jest z nią połączony torem kolei i szosą. Uzbrojenie zupełnie takie same jak i fortów poprzednich.

Fort Czosnowski Nr. 5 na lewym brzegu Wisły w kierunku południowo-zachodnim i wiorst 7 od centrum twierdzy. Wiorst $3\frac{3}{4}$ przez Wisłę od fortu Nr. 4, wznosi się na wyżynie między szosą warszawską a lewym brzegiem Wisły $1\frac{1}{4}$ w. od tejże oddalony. Frontami swojemi ostrzeliwa: front pierwszy zachodni: szosę Warszawską i wieś Dębicę; front drugi, zachodnio-południowy: wieś Kaliszki, las po za tą wsią będący i wieś Łosią Wolę w stronie zachodniej; front trzeci, południowy ostrzeliwa: szosę, część Kaliszek, las ciągnący się ku wschodowi i kolonią Palminy; front czwarty, południowo-wschodni: część szosy z osadą i karczmą Łomna, wsie Borki, Łomny i Penków; front piąty, wschodni: ostrzeliwa wieś Czosnów niemiecki, lewy i prawy brzeg Wisły pod Suchocinami. Wylot zwrócony ku twierdzy połączony jest z nią za pośrednictwem szosy, idącej przez Kazunie i Markowszczyznę, gdzie w razie wojny na Wiśle rzucony zostaje most pontonowy. Uzbrojenie takie jak i fortów poprzednich.

Fort Małocicki czyli Mikołajski Nr. 6 od centra twierdzy oddalony $6\frac{1}{2}$ wiorsty w kierunku południowym na lewym brzegu Wisły, wylotem zwrócony ka twierdzy i połączony z nią, jak Nr. 5. Frontami swojemi ostrzeliwa: frontem pierwszym zachodnim: wieś Czczotki i Mikołajówkę, frontem drugim zachodnio-południowym, południowy skraj wsi Mikołajówka i Małocice; frontem trzecim południowym, wieś Podlesie z częścią lasu i częścią Sowa-Wólka; front czwarty południowo-wschodni: wieś Łosią Wólkę i las; front piąty, wschodni ostrzeliwa: las i wieś Kaliszki. Uzbrojenie jak Nr. 5.

Fort Cybulicki Nr. 7 w kierunku południowo-zachodnim, od twierdzy wiorst 6 a od fortu Nr. 6 wiorst 4 odległy. Brzeg lewy Wisły od fortu w kierunku północnym jest $2\frac{1}{4}$ wiorsty, a w kierunku wschodnio-północnym 5 wiorst oddalony. Zbudowany jak i forty poprzednie, wylotem zwrócony jest ku twierdzy, z którą go łączy szosa prowadząca przez las i wieś Sędzиковszczyzna ku przewozowi, a względnie mostowi pontonowemu pod Markowszczyzną. Fort Nr. 7 zbudowany jest na wzgórku piaszczystym, położonym między wsiami Małe i Wielkie Cybulice, oraz wsią Rybitew i lasami Cybulickimi, tuż nad drogą, wiodącą od północy z nad brzegu Wisły przez las do Cybulic i dalej i nad drogą, dążącą na zachód ku wsi Rybitew. Pięć frontów tego fortu ostrzeliwa: front pierwszy, północno-zachodni: część północną lasu cybulickiego i drogę wiodącą do wsi Stanisławowa; front drugi, zachodni: wieś Rybitew i południową część lasu cybulickiego; front trzeci, zachodnio-południowy: przestrzeń między lasami i fortem będącą, oraz południową część lasu cybulickiego; front czwarty,

południowy ostrzeliwa; wieś: Wielkie Cybulice, Wólkę i drogę, wiodącą z Czeczotki do Rybitew; front piąty południowo-wschodni ostrzeliwa: wieś Mikołajówkę i drogę, łączącą tę wieś z Wólką i Sowią Wolą. Uzbrojenie i osada jak w fortach poprzednich.

Fort Grochalski Nr. 8 w kierunku zachodnim od twierdzy i wiorst 6 przez rzekę od jej centra oddalony $\frac{1}{4}$ wiorsty od lewego brzegu Wisły na drodze, wiodącej z Kazuń niemieckich i Sędzikowszczyzny (po za wsią Grochale) do Głuska i Małej Wsi. Fort Grochalski zbudowany i uzbrojony jak poprzednie, oddalony jest od fortu Nr. 7 wiorst $2\frac{3}{4}$, a od fortu Nr. 1 przez Wisłę wiorst $3\frac{1}{2}$. Wyłotem zwrócony do centra twierdzy łączy się z nią za pośrednictwem szosy i mostu pontonowego pod Markowszczyznę lub przewozu ku Kępie Zakroczymskiej. Fort pomieniony pięciu swojemi frontami ostrzeliwa: front pierwszy, północny: lewy i prawy brzeg Wisły, obie tamy Grochalską i Zakroczymską, część zachodnią Kępy Grochalskiej i część wschodnią Kępy Zakroczymskiej — oraz Zakroczym (2 wiorst); front drugi, południowo-zachodni ostrzeliwa wieś Głusk, część Małej Wsi, lewy brzeg Wisły i zachodnią część Kępy Zakroczymskiej wraz z wsią Wólką Smoszowską położoną na prawym brzegu Wisły; front trzeci, zachodni ostrzeliwa: drogę wiodącą do Małej Wsi, wraz z tąż wsią i folwarkiem Małowiejskim; front czwarty, zachodnio-południowy ostrzeliwa: część Grochal i wieś Stanisławów; front piąty, południowy zaś ostrzeliwa: drugą część Grochal, część lasu Cybulickiego i drogę, wiodącą do Rybitew.

Prócz powyższych nowo wzniesionych fortów, twierdzę Nowo-Georgiewską otaczają nadto baterie okopy ziemne a mianowicie: 1) Bateria, zwrócona dwoma frontami ku Wiśle na prawym jej brzegu po nad Utratą, 100 kroków od brzegu rzeki na znacznej wyniosłości, zniżającej się ku Zakroczymowi. 2) Bateria w stronie wschodniej twierdzy, tuż nad torem kolei żelaznej i nad szosą Warszawsko-Serocką 200—300 kroków od wschodniego bastyonu twierdzy, pod strzałami którego znajduje się stacya wojskowa kolei Nadwiślańskiej: Nowo-Georgiewsk odległa od stacyi kolejowej, Nowy-Dwór wiorst 4². 3) Przyczółek mostu fortecznego nad Narwią przy samem jej ujściu do Wisły, na lewym brzegu Narwi połączony oddzielnym torem kolejowym z 4) Baterią, przypierającą do głównego toru kolei, oddaloną od przyczółka 1¹/₂ wiorsty. W obrębie przyczółka mostowego wznosi się młyn parowy intendentury jako też na prawym brzegu Wisły jest przystań statków parowych, pontonów i łodzi torpedowych. 5) Bateria o dwóch frontach między torem kolei Nadwiślańskiej a szosą Warszawską pod Konstantynowem. 6) Bateria o dwóch frontach, zwrócona ku górze rzeki tuż nad brzegiem Wisły na Kępie Sosnowskiej i 7) Baterie nadbrzeżne na lewym brzegu Wisły, na północ od szosy Warszawskiej po za Markowszczyzną i Kozuniami niemieckimi, ostrzeliwująca przyczółek mostowy, most forteczny na Narwi, jej ujście i przystań statków. Tak forty jak i baterie są połączone z twierdzą drutami telegraficznymi i telefonowemi. Nadmienić tu należy, iż forteca Nowo-Georgiewsk połączona jest koleją żelazną z obozem obronnym pod Gąsocinem za Nasielskiem

(33½ wiorst) zaś szosą przez Serock, Wyszków i Lochów (wiorst 74) a dalej koleją Warsz.-Petersb. wiorst 27 ze stacją kolei i obozem pod Małkinią. Niedosyć tego, pomienioną twierdzą łączą z Warszawą tor kolei żelaznej Nadwiślańskiej wiorst 31½ i szosy na lewym i prawym brzegu Wisły 30—35 wiorst długości. Nakoniec twierdza N.-Gieorgiewska prócz połączenia z cytadelą Warszawską zwykłym telegrafem, połączoną jest także telegrafem optycznym, a mianowicie w dzień pogodny: słonecznym, a w dzień mgliste i nocą świetlano-elektrycznym. W celu dalszego i skuteczniejszego umocnienia tej pozycji, jako też ściślejszej łączności z Warszawą, zbudowane będą wzdłuż prawego brzegu Wisły w stosownie do tego obranych punktach cztery ziemne forty. Tak w samej twierdzy N.-Gieorgiewskiej, w jej fortach, jak i na przestrzeni zamkniętej fortami, w razie wojny pomieszczoną być może armia, licząca 150-180.000 ludzi, w samej twierdzy i fortach pomieści się 30 do 40.000 ludzi.

Twierdza Warszawska, której zaczątek dała cytadela, po r. 1831 zbudowana na miejscu dawnego Żoliborza, po zupełnem jej wykończeniu imponować będzie swą rozległością, lecz czy zaimponuje i obronnością, to śmiem powątpiewać.

Cytadela Warszawska, czyli jak dziś centrum twierdzy, będąca w zachodnio-północnej stronie miasta, wznosi się tuż nad lewym brzegiem Wisły na wyżynie zajmowanej przed r. 1831 przez Żolibórz i zbudowaną jest systemem twierdz bastyonowych Vauban'a. Podstawa cytadeli opiera się o lewy brzeg rzeki, która tuż u podnóża stromej wyżyny przepływa. W odległości

$\frac{1}{4}$ wiorsty od murów zewnętrznych cytadeli, opierając się o brzeg rzeki wschodnio-południowym i północno-zachodniem skrzydłem, okalają cytadelę wały ziemne z 7 trzyfrontowemi lunetami, których kazamaty i reduty są murowane tak jak i kaponiery. Tak między temi wałami a cytadelą (125 sażeni = 266·695 metrów), jako też i na zewnątrz tychże wałów rozciąga się Głaćis, czyli tak zwana esplanada, sięgająca aż pod same mury miasta. Esplanada zewnętrzna liczy do 200 sażeni. Między zewnętrzną linią wałów i lunet a samą cytadellą, przez część wewnętrznego głaćis w stronie wschodnio-południowej i południowej, z prawego na lewy brzeg Wisły po moście kratowym o dwóch pokładach (górnym kolejowym — dolnym dla wozów i pieszych), liczącym 236·47 sażeni długości, przechodzi tor kolei żelaznej nadwiślańskiej, łączący się z koleją obwodową i mający główną stacją między lunetami Nr. 2 i 3 w stronie południowej od cytadeli. Lunety Nr. 1 i 2 w kierunku południowo-wschodnim ostrzeliwają nie tylko lewy i prawy brzeg Wisły, most kolejowy i tor kolei na prawym brzegu rzeki, lecz także i samo miasto a mianowicie: część Nowego i Starego miasta, pomost Aleksandryjski łączący Warszawę z Pragą. Lunety Nr. 3 i 4 ostrzeliwają w zachodnio-południowej stronie część miasta położoną w kierunku cmentarza i pola Powązkowskiego, dalej w kierunku osady Powązek i Parysowa, lunety Nr. 5, 6 i 7 w stronie zachodnio-północnej ostrzeliwają szosę Modlińską, Kaskadę, Marymont, Rudę Pulków i las Bielański, z szosą prowadzącą do Bielan od cytadeli po nad brzegiem Wisły, — nadto luneta Nr. 7 ostrzeliwa lewy i prawy brzeg Wisły, aż po Pelcowiznę.

Centrum twierdzy, czyli cytadela o pięciu bastyonach z redutami i kaponierami w rowach fortecznych, frontem północnym ostrzeliwa prawy brzeg Wisły od Pelcowizny, począwszy aż po ujście Łachy do Wisły, powyżej mostu Aleksandryjskiego, frontem wschodnio-południowym most kolejowy, tor kolei, wyżej wspomniany most Aleksandryjski i Warszawę w kierunku nadmienionym, inne fronty, a mianowicie trzeci, czwarty i piąty ostrzeliwiają tak samo miasto Warszawę jako też i przyległe okolice, wymienione jako obiekty lunet. Wewnątrz cytadelli znajdują się arsenały, magazyny, koszary, mieszkania starszyzny wojskowej, komendanta, bióra wojskowe, forteczne, cerkiew, szpital i więzienia polityczne wraz z gmachem komisji śledczej. Na esplanadzie, między cytadelą a lunetami, znajdują się w stronie południowo-zachodniej magazyny i składy, przy lewym brzegu Wisły nadto, pod osłoną północnego frontu, znajduje się przystań dla łodzi torpedowych. Na przeciwnym t. j. prawym brzegu rzeki w odległości 100 sążni od brzegu a 200 od mostu Aleksandryjskiego oraz toru kolei Nadwiślańskiej wznosi się cztero-frontowa luneta, powszechnie zwana fortem Śliwickiego, osłaniająca północny front cytadeli i główną jej bramę. Pomieniona luneta ostrzeliwa frontami swojemi tory kolei Nadwiślańskiej, Obwodowej i Warsz.-Petersburskiej, szosę wiodącą do Nowego-Dworu (Modlin), Dworzec kolei Nadwiślańskiej na Pelcowiznie, Wały szwedzkie z Kierkutom żydowskim, Nową Pragę, Targówek, Dworzec kolei Warsz.-Petersburskiej, Szmulowiznę, część Starej Pragi i prawy brzeg Wisły po obu stronach mostów ku północy zachodowi i wschodo-południowi. Cytadela, a raczej twier-

dza Warszawska połączona jest szosą i kolejami z Nowo-Georgiewskim, Brześciem-Litewskim, Iwangrodem i obozami pod Małkinią, Gąsocinem, Końskim. Od środka Warszawy, uważając za takowy główny dworzec kolei Warsz.-Wiedeńskiej, w promieniu od 5 do 10 wiorst w około Warszawy z cytadelą i Pragą, czyli na obydwóch brzegach Wisły wzniesiono w latach 1883-1886 dwanaście fortów (Detachierte forts), połączonych z cytadelą i miastem szosami i komunikacją telegraficzno-telefoniczną. Przestrzeń terenu, jaką twierdza Warszawska w obrębie swoim zajmuje, wynosi około 250 wiorst kwadratowych. Pomieniony teren na lewym brzegu Wisły, przedstawia się jako płaszczyna ze spadkiem ku południowi, obniżając się znacznie i nagle poniżej Warszawy w kierunku wschodnim i ku lewemu brzegowi Wisły. Teren prawego brzegu, przedstawia się jako płaszczyna, przerzięta licznymi mokradłami i kanałami, a ograniczona od wschodu i północy lasami, których bardzo mała ilość znajduje się na lewym brzegu. W części zachodniej, jako też i na skraju części południowej terenu na lewym brzegu, oraz tuż nad brzegiem rzeki, między Wilanowem a Czerniakowem i Siekierkami rozciągają się łąki, poprzerynane mokradłami i kanałami.

Twierdza Warszawska leży u zbiegu kolei żelaznych: Warszawsko-Wiedeńskiej, Nadwiślańskiej, Warsz.-Petersburskiej, Warsz.-Terespolskiej, a względnie: Warsz.-Bydgoskiej, łączącej się z Warsz.-Wiedeńską w Skierniewiczach i Iwangrodzko-Dąbrowskiej łączącej się z Nadwiślańską w Iwangrodzie. Dalej wychodzą ztąd szosy i trakty, wiodące z Warszawy na lewym brzegu Wisły: do Modlina, Łaz i Iłowa. do Sochaczewa i Łowicza,

Grójca i Radomia, oraz od Sękocina do Rawy, Warki, Piaseczna i Góry-Kalwaryi, a ztąd do Kozienic i Iwanogrodu; na prawym brzegu Wisły zaś istniejące szosy wiodą do Nowego-Dworu i Serocka od Jabłonny, Nieporętu, Radzymina, Wyszkowa i Ostrołęki, Stanisławowa i Węgrowa, Nowo-Mińska, Siedlec i Terespoła, Lublina, Korczewa a względnie Maciejowic, Stężycy i Iwanogrodu.

Forty, okalające Warszawę są pięcio-frontowe i budowane wedle jednego typu i jednego rozmiarów a mianowicie: Podstawa od strony wylotu zwróconego zawsze ku centrum twierdzy liczy 300 kroków długości, każdy front (Façe) liczy po 75 kroków, mury wylotowe u podstawy z reduitem i dwoma bramami o mostach zwodzonych tak jak i wały główne frontowe z kazamatami liczą po 30 kroków w przekroju, wewnątrz zaś fortu każdego znajdują się między wylotem i wałami w promieniu przekroju środkowego od wewnętrznej ściany wału liczy 60 kroków szerokości a wzdłuż wylotu od wału do wału 240 kroków długości. Rów, okalający wszystkie fronty, jako też i stronę wylotową liczy u góry 25 kroków światła, u podstawy zaś kroków 20. U podstawy, czyli na linii wylotowej fortów na ich skrzydłach w rowie znajdują się wielkie kaponiery, celem dolnego ostrzeliwania rowów. Długość kontreskarpy (Contrescarpe) i krytej drogi po nad rowem fortu, od strony esplanady liczy u podstawy, czyli od strony wylotu 350 kroków. Pod kawolorem, tworzącym tu główny wał, znajdują się kazamaty, których zewnętrzne ściany od rowu stanowią filary podporowe, na których spoczywa sklepienie wytrzymałe na bomby i mur eskarpowy, rów forteczny mieści się między eskarpą a kontreskarpą

siegającą do poziomu terenu, gdzie po nad kontreskarpą i wzdłuż rowu ciągnie się kryta droga z trawerzami i wałem strzeleckim, bezpośrednią swą brustwerą łączącym się z esplanadą, czyli głaćis, po pod którą znajdują się podziemne korytarze z komorami minowemi, mające komunikacyą z rowem i kaponierami. Wysokość kawolera, licząc od podstawy, aż do szczytu baukietty, liczy 8 sążni $1\frac{1}{2}$ stopy. Forty, o których mowa, zaopatrzone są w studnie, odpowiednie magazyny i prochnie.

Fort Bielański Nr. 1, na lewym brzegu Wisły w kierunku północno-zachodnim od Warszawy, a względnie cytadeli, wiorst 9 od środka Warszawy (Dworzec kolei Warsz.-Wied.) 180 do 190 kroków od Wisły a 60 kroków od szosy Warszawsko-Modlińskiej, wśród lasu Bielańskiego w północno-zachodnim kierunku od klasztoru Kamedulów na Bielanach, ku któremu zwrócony jest wylotem czyli podstawą swoją; na południo-wschód od Młocin, wiorst 5 od zewnętrznego wału cytadeli. Fort Bielański zbudowany jest na wyżynie bielańskiej, tworzącej w tem miejscu bardzo stromy i wysoki brzeg rzeki. Front pierwszy, południowo-zachodni ostrzeliwa szosę, wiodącą do Modlina i tuż przy szosie położone osady Młocińskie wraz z laskiem, dalej zaś w tymże kierunku pola i mokradła, należące do wsi Gać i Opalony Floryanów (2 wiorst). Front drugi, zachodni ostrzeliwa szosę Warsz.-Modlińską, drogę wiodącą od karczmy Młocińskiej wzdłuż zachodniego spadku wyżyny do Mościsk, jako też las Burakowski, poczynający się za karczmą Młocińską (2 wiorst). Front trzeci, zachodnio-północny ostrzeliwa wieś Młociny, cegielnie, część lasu do-

chodzącą do brzegu Wisły, szosę Modlińską, wieś Buraków i Prochownię (3 wiorst). Front czwarty, północny ostrzeliwa lewe i prawe pobrzeże Wisły na przestrzeni od Młocin aż do Burakowa na lewym brzegu ($2\frac{1}{2}$ w.), Zagajniki Tarchomińskie i Tarchomin na prawym brzegu. Front piąty, północno-wschodni ostrzeliwa prawy brzeg Wisły, trakt wiodący z Świder do Tarchomina i wieś Świdry (1—2 wiorst). Uzbrojenie fortu tak jak i wszystkich innych stanowi 30 dział i 1500 do 2000 ludzi, mających pomieszczenie tak w kazamatach, jako też w reducie i kaponierach, a nadto i w barakach, wzniesionych u wylotu fortów.

Fort Wawrzyszewski Nr. 2, w kierunku południowo-zachodnim od fortu poprzedniego i w odległości $3\frac{1}{2}$ wiorsty od tegoż, między traktami, wiodącymi od szosy Modlińskiej do wsi Gać przez Wawrzyszew i Mościsk przez Parysów, wiorst 8 od środka Warszawy, a $5\frac{1}{4}$ od zewnętrznych wałów cytadeli w kierunku zachodnim od teje. Fort Wawrzyszewski wzniesiony jest w kierunku północno-zachodnim od Gór Szwedzkich na wyżynie piaszczystej, u stóp której, między obydwoma traktami, dalej wsiami: Gać, Opalony Floryanów i Mościska, rozciągają się bagniste łąki, porznięte licznymi rowami i kanałami. Fort Nr. 2, wylotem zwrócony jest ku drodze, wiodącej z Parysowa do Wieruszowa; Frontami zaś swojemi ostrzeliwa: front pierwszy południowo-zachodni: mokradła, rozciągające się między traktem Parysowsko-Mościskim a drogą wiodącą z Powązek na Górcę do Babic i dalej, oraz lasek Latorzewski ($2\frac{1}{2}$ wiorsty). Front drugi, zachodnio-południowy ostrzeliwa też same mokradła z częścią drogi, wiodącej z Mościsk

do Babic, osadę Klaudynów przy tejże drodze będącą i część lasu Mościsko-Babickiego (2—3 wiorst). Front trzeci, zachodni: przestrzeń będącą między traktami Pasowskim i Wawrzyszewskim oraz drogę Mościsko-Babicką, wieś Gać, Mościska, dwór Mościski i Opalony Floryanów (1—2 $\frac{1}{2}$ w.) Front czwarty, zachodnio-północny: trakt Wawrzyszewski z mokradłami, będącemi po za tym traktem i część wsi Gać wraz z drogą, wiodącą po za wsią do Opalonego Floryanowa (1—2 $\frac{1}{2}$ w.) Front piąty, północno-zachodni: trakt Wawrzyszewski, drogę wiodącą z Wawrzyszewa do Opalonego Floryanowa wraz z całą okolicą, aż po las Młociński i Burakowski (1—3 w.)

Fort Babicki Nr. 3 w kierunku południowo-zachodnim od fortu Nr. 2, wiorst 3 $\frac{1}{2}$ od tegoż odległy na północ od Babic, na wschód od drogi Mościsko-Babickiej wzniesiony na mokradłach, wśród lasu Babickiego, od środka Warszawy wiorst 10 $\frac{1}{2}$ w kierunku zachodnim a wiorst 9 od zewnętrznych wałów cytadeli Frontami swojemi ostrzeliwa: front pierwszy południowo-zachodni, drogę, wiodącą do Mościsk położoną 50—60 kroków od fortu, wieś Babice i południowy skraj lasu Babickiego, oraz wieś Zielonkę (2 wiorsty) i drogę, wiodącą z Babic do Zabielin. Front drugi, zachodnio-południowy drogę Mościską, las Babicki i wieś Zabielin (2 wiorst). Front trzeci zachodni: las Babicki i drogę Mościską. Front czwarty, zachodnio-północny drogę Mościską z mostami na niej będącemi, oraz las Mościski. Front piąty, północny: przestrzeń bagnistą, będącą między fortem, drogą Mościską i traktem Parysowskim, dwór Mościski (2 wiorst) i wieś Mościska (3 wiorst).

Fort Macierzyski Nr. 4, na północ od wsi Macierzyszcze (1 wiorsta) na wschód od Paschalina ($1\frac{1}{2}$ w.) na zachód od Chrzanowa ($1\frac{1}{2}$ w.), na południe od Łątorzewa (1 w.) na południo-zachód od Bliznego ($1\frac{1}{2}$ w.), w kierunku południowym od fortu Nr. 3 i w odległości wiorst $2\frac{1}{2}$ od tegoż. Od środka Warszawy w kierunku zachodnim wiorst $9\frac{3}{4}$, od zewnętrznych wałów cytadeli wiorst $10\frac{1}{4}$. Frontami swojemi ostrzeliwa: front pierwszy, wschodnio-południowy, trakt, wiodący od szosy Warszawsko-Błońskiej, tąż szosę między Morami a Janczycami (2 w.) dwór Macierzyski ($1\frac{1}{4}$ w) Mory ($2\frac{1}{2}$ wiorsty i Janczyce (3 w.) Front drugi, południowy: szosę Warszawsko-Błońską między Janczycami a Broniszami (w. 2 — $2\frac{1}{2}$), wieś Bronisze przy szosie będące, oraz wieś Macierzyszcze ($\frac{3}{4}$ w.) Front trzeci, południowo-zachodni ostrzeliwa: trakt wiodący do Babic od szosy i trakt wiodący z Macierzyszcz do Osuszkowa, dwór Osuszkowski, wieś Piotrkówek (w. 2 — $2\frac{1}{2}$) i wieś Wieruchów (w. 3). Front czwarty, zachodni ostrzeliwa: trakt wiodący do Babic, osadę Paschalin, wieś Osuszków (w. 2) i wieś Zielonkę (w. $2\frac{3}{4}$). Front piąty, zachodniopółnocny ostrzeliwa: trakt Babicki, wieś Babice ($1\frac{1}{2}$ w.) i trakt wiodący z Babic do Zielonki.

Fort Chrzanowski Nr. 5, na południo-wschód od fortu Nr. 4 wiorst trzy, w tymże samym kierunku od Chrzanowa i szosy Warszawsko-Błońskiej 100 — 150 kroków od tejże, na południe od Odolan. Między szosą Warsz.-Błońską i torem kolei Warsz.-Wiedeńskiej na wschód od przystanku Włochy ($1\frac{1}{2}$ wiorsty). Od środka Warszawy wiorst $7\frac{3}{4}$, od zewnętrznych wałów cytadeli wiorst 8, w kierunku zachodnio-południowym.

Frontami swojemi ostrzeliwa: front pierwszy, wschodnio-południowy: przystanek Włochy wraz z osadą i torem kolei Warsz.-Wied., wieś Solipsy i Skorosze (wiorst $2\frac{1}{2}$ - 3). Front drugi południowo-wschodni: tor kolei Warsz.-Wied., część wsi Skorosze, część wsi Szamoly i trakt wiodący z Czaskowic do Helenina i Odolan. Front trzeci, południowy: tor kolei Warsz.-Wied., wsie Szamoly, Gołąbki. Lepionkę z Janczycami i Mory (w. 2=3). Front czwarty, południowo-zachodni: szosę Warsz.-Błońską i część wsi Mory (w. 2-3). Front piąty, zachodnio-południowy: szosę Warszaw.-Błońską i wieś Macierzyszczce.

Fort Zosinowski Nr. 6, na pochyłości wyżyny Wolskiej, na południo-zachód od Warszawy, wiorst 6 od środka miasta, wiorst 8 od zewnętrznych wałów cytadeli. Na południo wschód od toru kolei Warsz.-Wied. ($1\frac{1}{2}$ w.) od fortu Nr. 5 wiorst trzy w kierunku wschodnim Między torem kolei Warsz.-Wied. a szosą Radomską i wsiami Salomea, Zosinów, Szczęśliwice, Solipsy i Skorosze; od pomnika pamiątkowego bitwy na Woli (1831 r.) wiorst $1\frac{3}{4}$. Frontami swojemi ostrzeliwa: front pierwszy, wschodnio-południowy: szosę Radomską, wsie: Salomeję, Raków, Okęcie, drogę wiodącą z Warszawy na Rakowiec do Dawid i osadę karczemną Zbarz ($1\frac{1}{2}$ -3 wiorst). Front drugi południowo-wschodni, szosę Radomską, cegielnię Rakowskie i wieś Załuski (2-3 wiorst). Front trzeci, południowy ostrzeliwa: część wsi Skorosze, położoną przy drodze wiodącej z 2 Szczęśliwic do Opacza dużego ($1-2\frac{1}{2}$ w.) Front czwarty, południowo-zachodni: część wsi Skorosze, położoną przy torze kolei Warsz.-Wied. i część toru między Szamotami

a Czarkowicami (2—3 w.). Front piąty zachodnio-południowy ostrzeliwa tor kolei Warsz.-Wied., wieś Solipsy i osadę Włochy z przystankiem.

Fort Okęcki Nr. 7 na południe wiorst $6\frac{1}{2}$ od środka Warszawy a wiorst 9 od zewnętrznych wałów cytadeli, między szosą Radomską a szosą, wiodącą do Góry-Kalwaryi, przy drodze idącej z Warszawy na Rakowice do Dawid dalej. Od fortu Nr. 6 na południow-schód wiorst trzy. Fort Nr. 7 odległy od szosy Radomskiej wiorst $1\frac{1}{2}$ a od szosy do Góry-Kalwaryi wiorst $2\frac{3}{4}$, wznosi się na południe od Okęcia nad kanałem Rakowiczki, płynącej od Rakowic i dążącej ku Górkiewkom a ztąd Załuskom, Opaczowi małemu i dalej. Front pierwszy, wschodni ostrzeliwa: drogę Rakowiecką, Służewiec (przy drodze wiodącej do Piasecznia) i szosę wiodącą do Góry-Kalwaryi poniżej Służewca ($1\frac{3}{4}$ — $2\frac{3}{4}$). Front drugi, wschodnio-południowy: wsie Górkiewki i Wyczołki ($1\frac{1}{2}$ — $2\frac{1}{4}$). Front trzeci, południowy: lasek i osadę Poluchy z przestrzenią położoną między Górkiewkami, Poluchami i drogą wiodącą do Załusek z Poluch ($1\frac{1}{2}$ —2 w.). Front czwarty południowo-zachodni: wsie Rybie, Nową kolonię Baszyńską, część Załusek (2 $2\frac{1}{2}$ w.). Front piąty, zachodni część Załusek, będącą poza szosą, szosę Radomską, wyżynę na północ od Załusek i całą przestrzeń, ciągnącą aż po Opasz duży ($1\frac{1}{2}$ do 3 wiorst).

Fort Służewski Nr. 8 na południow-schód wiorst $6\frac{1}{2}$ od środka Warszawy, a wiorst $9\frac{1}{2}$ od zewnętrznych wałów cytadeli, wiorst 3 od fortu Nr. 7. Na wyżynie Służewskiej między szosą Mokotowską a szosą wiodącą do Natolina, na drodze, łączącej Służewiec z Słu-

zewem. Front pierwszy, północno-wschodni ostrzeliwa: Służew z cmentarzem, część osady Potok i szosy wiodącej do Natolina, oraz szosę po pod wyżyną idącą od Szop-niemieckich przez potok do Wilanowa (1—2 w.). Front drugi, wschodni: drogi między Służewem a Imielinem, szosę Natolińską, Ursynów i przestrzeń między szosą natolińską a szosą Wilanowską ($1\frac{1}{2}$ do 3 w.). Front trzeci, wschodnio-południowy ostrzeliwa drogi, szosy i całą przestrzeń, będącą między Ursynowem, Wolicą i Imielinem (1—3 w.). Front czwarty, południowy: wsie Grabów, Imielin, Krasnowolę i szosę wiodącą do Góry-Kalwaryi (1— $1\frac{1}{2}$ w.). Front piąty, południowozachodni: szosę Kalwaryjską, wieś Wyczółki i drogę wiodącą do Dawid (1—3 w.).

Fort Czerniakowski Nr. 9 w wschodnio-południowym kierunku, wiorst 5 od środka Warszawy, wiorst 8 od zewnętrznych wałów cytadeli, wiorst 3 od fortu Nr. 8; między szosą Belwederską a drogą Czerniakowską wiodącą do Wilanowa, wiorst $1\frac{1}{4}$ od Sielec, wiorst $\frac{1}{2}$ od Królikarni na wschód, tyleż od Czerniakowa na południe, u stóp wyżyny, na której znajduje się Królikarnia.

Front pierwszy, wschodnio-północny ostrzeliwa: Czerniaków, Siekierki duże i małe, łachę Wiślaną pod Siekierkami wraz z wyspą, lewy brzeg Wisły i część samej rzeki ($\frac{1}{2}$ do 3 w.). Front drugi, wschodni: część południową Czerniakowa i Siekierki małych, Augustówkę i część łachy Wiślanej ($\frac{1}{2}$ do 3 wiorst). Front trzeci, wschodnio-południowy: drogę Czerniakowską, wiodącą do Wilanowa, Wilanów, przestrzeń położoną między szosą, Wilanowem i Augustówką oraz część łachy Wilanowskiej (2—3 wiorst). Front czwarty, południowy:

szosę belwederską, Ursynów, cmentarz i stok wyżyny Służewskiej (wiorst 2—2 $\frac{1}{2}$). Front piąty, południowo-zachodni: Potok, Szopy polskie i niemieckie (1 $\frac{1}{2}$ —2 w.), oraz i szosę Mokotowską.

Fort Grochowski Nr. 10, na prawym brzegu Wisły, wiorst 6 od środka miasta w kierunku wschodnio-północnym, wiorst 6 $\frac{1}{2}$ od zewnętrznych wałów cytadeli, wiorst 5 $\frac{1}{2}$ od fortu Nr. 9, wiorst 2 $\frac{1}{2}$ od prawego brzegu Wisły, wiorst $\frac{3}{4}$ od szosy Siedlecko-Lubelskiej. Między Wisłą a powyższą szosą, wiorsta jedna i pół od toru kolei żelaz. Nadwiślańskiej. Front pierwszy, północny ostrzeliwa: Grochów pierwszy, czyli duży, szosę Siedlecko-Lubelską, tor kolei Nadwiślańskiej i tor kolei Terespolskiej (1 $\frac{1}{2}$ —2 $\frac{3}{4}$ wiorst). Front drugi, północno-wschodni: Karcznię Grochowską, fabrykę Hocka, szosę i tor kolei Nadwiślańskiej po wygodę i kolei Terespolskiej (1 $\frac{1}{2}$ —3 w.). Front wschodni: Goćław lasek Goćławski, szosę Lubelską i tor kolei Nadwiślańskiej (1 $\frac{1}{2}$ —do 3 wiorst). Front czwarty, wschodnio południowy Górki, las Goćławski, wieś Las, Zosław i prawy brzeg Wisły (1 $\frac{1}{4}$ —3 wiorst). Front piąty południowy: Gaćławek, Hankoszczyznę i prawy brzeg Wisły wzdłuż Kępy Gaćławskiej (1 $\frac{1}{2}$ —2 $\frac{1}{2}$ wiorst).

Fort Kawęczynski Nr. 11 w północno zachodniej stronie wiorst 8 $\frac{1}{2}$ od środka Warszawy a wiorst 6 od zewnętrznych wałów cytadeli, wiorst 4 od fortu Nr. 10; między torami kolei Warszawsko-Terespolskiej a Warszawsko-Petersburskiej, przy drodze, wiodącej z Ząbek do Kawęczyna. Front pierwszy, północno zachodni ostrzeliwa: tor kolei Warszawsko-Petersburskiej, zachodnią część wsi Ząbki, szosę Radzymińską i wieś Brzeźnice

(1—3 w.). Front drugi, północno-zachodni: wieś Ząbki, tor kolei Warszawsko-Petersburskiej i las Brzeźnicki 1—2 $\frac{1}{2}$ wiorst). Front trzeci, północny: drogę wiodącą z Ząbek do Kawęczyna, Cegielni Kawęczyńskiej i Czapłowizny, a nadto las Ząbkowsko-Kawęczyński ($\frac{1}{4}$ —do 2 wiorst). Front czwarty północno-wschodni las Kawęczyński, i drogi wyżej skreślone ($\frac{1}{4}$ —2 wiorst). Front piąty, wschodnio-północny: las Kawęczyński, drogę wiodącą do Kawęczyna i Czapłowizny, wieś Kawęczyn, Cegielnię Kawęczyńską i tor kolei Warszawsko-Terespolskiej.

Fort Brudniański Nr. 12 w kierunku północnym wiorst 7 $\frac{1}{2}$ od środka Warszawy, wiorst 4 od zewnętrznych wałów cytadeli, wiorst 4 $\frac{1}{2}$ od fortu Nr. 11, między torem kolei Nadwiślańskiej a szosą Radzymińską, wiorst 1 $\frac{1}{2}$ na wschód toru kolei przy drodze, łączącej Pelcowiznę z osadą Brudno, $\frac{1}{2}$ wiorsty na wschód od fabryki Nobla, 1 $\frac{1}{2}$ wiorsty od dworca kolei Nadwiślańskiej na Pelcowiznie, na północ od okopów szwedzkich na południowym skraju których znajduje się kirkut żydowski, na gruncie piaszczystym dwie i pół wiorsty od prawego brzegu Wisły. Front pierwszy, zachodni ostrzeliwa: Ryzopole, Pelcowiznę, tor kolei Nadwiślańskiej, szosę Nowo-Dworską, wieś Żerań i prawy brzeg Wisły ($\frac{1}{2}$ —3 w.). Front drugi, zachodnio-północny, drogę wiodącą do Białoleki, Aleksandrów, Cegielnie, drogę z Białoleki do Podówider i las Ryżopolski. (1—3 wiorst). Front trzeci północny drogę z Brudna do Białoleki, Białoląkę, północną część osady Brudno, i wieś Brzeziny z wyżyną, położoną między Brudnem a Białoląką (1—3 w.). Front czwarty północno-wscho-

dni: osadę Brudno ($\frac{1}{2}$ w.) i drogę do Brzezin ($\frac{1}{2}$ —2). Front piąty, wschodni: południową część Brudno, wieś Górniki i szosę Radzymińską ($\frac{1}{2}$ —3 wiorst).

Fort Pragski czyli Luneta Śliwickiego Nr. 13 na prawym brzegu Wisły 200—250 kroków od tej rzeki, w kierunku północnym wiorst $3\frac{1}{2}$ od środka Warszawy, $\frac{1}{2}$ wiorsty od cytadeli, $\frac{1}{2}$ wiorsty od mostu kolei obwodowej, o czterech frontach z reduitem a raczej koszarami obrońnymi, dwoma dużymi i jedną małą kaponierą. Front pierwszy, zachodnio-północny ostrzeliwa prawy brzeg Wisły, zarośnięty zagajnikami aż po Żerany ($\frac{3}{4}$ —3 w.) i lewy brzeg Wisły z szosą Bielańską po Marymont i as Bielański (1— $2\frac{1}{2}$). Front drugi, północny, szosę Nowo-Dworską, tor kolei, dworzec na Pelcowiznie, szwedzkie okopy i Nowe-Brudno ($1\frac{1}{2}$ —3 w.). Front trzeci, wschodni: szosę Nowo-Dworską, tor kolei Nadwiślańskiej i Obwodowej, kirkut żydowski, Nową Pragę, Targówek, dworzec kolei Warszawsko-Petersburskiej, Szmulowiznę i szosę Radzymińską (1—3 wiorst). Front czwarty, wschodnio-południowy: tor kolei Obwodowej i Nadwiślańskiej, most kolejowy, most Aleksandryjski, Starą Pragę, łachę Wiślaną i pobraże Saskiej Kępy. Uzbrojenie tego fortu stanowi 28 dział i osada, składająca się z 1 000—1 500 ludzi, mogących pozostać w bezpośrednim połączeniu z cytadelą wznoszącą się na lewym brzegu Wisły. Pomieniona Luneta tworzy fortyfikację przedbramną cytadeli i osłania jej północny front.

Forty otaczające Warszawę są z sobą jako też i z cytadelą połączone szosami, drutami telefonowymi i telegraficznymi. Uzbrojenie tak fortów, lunet, bastyo-

nów, jak i cytadeli 470—500 dział przy 50—80 tysięcznej osadzie. Prócz tego w obrębie twierdzy Warszawskiej w obozach Bielańskim, Powązkowskim, Pragskim, na Woli, Mokotowie, jako też po wsiach i osadach okolicznych oraz i w samej osadzie, w razie wojny pomieszczonych być może 250—300 000 ludzi, czyli że w takim razie w fortecy Warszawskiej w ogóle zamknąć się może 300—380 tysięcy ludzi. Zwykłą pokojową załogę Warszawy stanowi 30—40 tysięcy ludzi.

Tak esplanada cytadeli, jak i wszystkich fortów i lunet zaopatrzona jest w podziemne korytarze i komory minowe, również jak i oba mosty, będące na Wiśle. Prócz powyżej opisanych fortyfikacyj, w danym razie wojska rosyjskie bronić mogą przystępu do Warszawy na lewym jej brzegu, zamykając się w obrębie cmentarzy; Ewangelickiego na Woli, Katolickiego na Powązkach, Kirkutu żydowskiego tamże, klasztoru na Bielanach, wznosząc się na górze, i innych podmiejskich miejscowościach, nadających się do tego celu.

V.

Podawszy o ile możności dokładny opis twierdz, będących w Królestwie Polskiem, a mianowicie tej osławionej linii obronnej Wisła-Bug, nadmienić muszę, że twierdze Goniądz i Kowno są tegoż samego systemu, a nadto, że od strony Austrii na Wołyniu, wznoszoną jest silna forteca pod Dubnem, mogąca w obrębie swoim pomieścić 200—300.000 wojska, a mająca za zadanie bronienie linii Dniepru.

Autorowie niemieccy dzieł wzmiankowanych w ciągu niniejszej pracy, a mianowicie: Heimerle, Sarmaticus, I. P. i inni, kładą główny nacisk na dwie linie obronne jakie Rosya posiada t. j. Wisłę Bug i Dniepr. Jak pierwsza z tych dwóch linii wygląda, wiemy już z powyższego opisu, co zaś do drugiej linii, to nadmienić tylko możemy, że jest mniej obwarowaną sztucznie, lecz za to jako znajdująca się w głębi kraju, łatwiejszą jest do obrony przeciw nieprzyjacielowi, który mimo wszelkich sprzyjających mu warunków znajdowałby się zawsze w kraju obcym, zajęte już części, którego mu-

siałby obsadzać. W razie wojny Rosyi z Niemcami bez współudziału Austrii, to jak pewnik orzec można, iż na razie armia rosyjska, pobita nad Wisłą już nad Bugiem stawiałaby opór o wiele silniejszy a kto wie nawet, czy z akcji obronnej nie przeszłaby w zaczepną i czy nie zmusiła by nieprzyjaciela do cofnięcia się, zadając Niemcom ciosy, która nie lata, lecz wieki musiały by zabiżniać. Rosya zaczepiona z dwóch stron, od zachodu (Niemcy) i od południa (Austria) znalazłaby się w bardzo krytycznem położeniu i wtedy wątpić należy, czy z walki tej wyjść by mogła zwyciężko.

Rzuciwszy w tem miejscu, tych słów parę odnośnie do obronnych linii rosyjskich, a do którego to przedmiotu raz jeszcze wrócimy, wypada nam przyjrzeć się dokładnie moralnym zaletom i błędom organizacyi tej potężnej armii.

Jako już rzekliśmy na wstępie przy ogólnej charakterystyce armii rosyjskiej, jest ona w porównaniu z armiami niemiecką i austriacką pod względem ukształcenia o wiele niżej postawioną i pomimo istniejących wyższych zakładów naukowych militaryjnych, Rosya nie może się chlubić znakomitościami na polu strategicznem. Generałowie rosyjscy są dzielnymi żołnierzami i wykonawcami danych poleceń, czego dowody mieliśmy w czasie kompanii turecko-rosyjskiej, przekonując się zarazem, że ani jeden z Generałów nie odznaczył się umysłem strategicznym. I nie dziw temu, bo Generałowie rosyjscy, rekrutując się przeważnie pomiędzy *protegowanymi*, są wzorami salonowców, „bon vivans“, ale nie strategikami. Zmarły Generał-Leitenat Tolleben, jako strategik zajmował w armii rosyjskiej najwybi-

tniejsze stanowisko w tłumie liczącym w 1883 r. Generałów, Oficerów sztabowych i subolternych 32.441!! — Dziś, jak twierdzą w rosyjskich militarnych sferach, najlepszym strategikiem być ma Generał-Leitenant Hurko obecnie Generał-Gubernator warszawski i naczelnik warszawskiego wojennego okręgu, twierdzenie to oparte jest na tem, że w czasie kompanii turecko-rosyjskiej przebył Bałkany i zdobył Szypkę. Zapewne, że były to czyny nie małej wagi i doniosłości, lecz były one więcej czynami bohaterskimi, niż strategicznymi. Przejście przez Bałkany i zawładnięcie Szypką, było wynikiem nie strategicznie obmyślanego planu, lecz pro prostu wynikiem „siły“, „wytrwałości“ i „odwagi“ żołnierza rosyjskiego, który bezmyślnie i na oślep szedł naprzód w objęcia niechybnej śmierci. Żołnierz rosyjski w tym wypadku, jak i w wielu innych, był niczem innym, jeno owym rzymskim taranem rozbijającym mury łbem swoim. Tam nie sztuka, lecz „siła“ zwyciężała. Zwycięstwa odnoszone przez rosyjskich Generałów w Merwie, Bucharze, Kuldży, Kaszgarze i t. d. nie udowadniają, jakoby Rosya posiadała znakomitych strategików — nie, bynajmniej, bo i cóż trudnego jest zawładnąć krajami zamieszkanymi przez ludy dzikie, niemające ani armii, ani broni ulepszonej, ani innych środków, mogących stawić opór skuteczny? — I tam nie sztuka, lecz „siła“ zwyciężyła.

Chcąc podnieść intelektualny poziom armii, Rosya zaczęła przedewszystkiem od kształcenia swoich oficerów, wprowadzając powoli i stopniowo także naukę szeregowców. W tym też celu r. 1883 utworzono tak zwane oficerskie strzeleckie szkoły piechoty, konnicy i artylerji, w których pewnej wybranej liczbie a nie

wszystkim, (jak r. 1883 w strzeleckiej szkole piechoty 104 oficerów, kawaleryi 35, a artyleryi 35) wykładano prócz praktycznego strzelania do celu także i teorye: taktyki, topografii, strzelania i naukę o broni palnej. Oficerowie pozostający w oddziałach, w ciągu zimy zajęci są teorytecznymi wykładami przedmiotów militarynych a celem ułatwienia nauki w pułkach i oddziałach pozakładane zostały biblioteki oficerskie, znajdują się dzieła, dotyczące kwestyj militarynych. Porą zimową szeregowcy również są zajęci nauką *religi* na którą wielki jest nacisk położony, regulaminów, czytania, pisania i śpiewu pieśni cerkiewnych; a nadto zajęci są oni strzelaniem do celu z karabinów sprężynowych. Od chwili zaprowadzenia tego systemu wykształcenia żołnierza zbyt mały jeszcze upłynął przeciąg czasu, aby rezultaty były widoczne i dla tego też jak do dzisiaj, armia rosyjska wcale nie grzeszy ukształceniem. Latem, wykłady teoretyczne zastąpione zostają ćwiczeniami praktycznymi w obozach, na strzelniczy i manewrach. Generał-Adjutant Hurko, z chwilą objęcia naczelnictwa w warszawskim wojennym okręgu, zaprowadził większe i mniejsze ćwiczenia, czyli manewra forteczne, celem specjalnego kształcenia w praktyce wojny fortecznej, teraz mają zadanie bronięcia miejsc obronnych. Ten system nauki praktycznej został już wprowadzony w całej Rosyi.

Do kardynalnych wad organizacyjnych armii rosyjskiej, należy niezaprzecznie system mobilizacyjny. Jakżeśmy to już wyżej w właściwem miejscu wspomnieli, mobilizacya armii rosyjskiej nie może być szybko dokonaną i w razie wybuchu wojny między Rosyą a jednym lub dwoma innymi mocarstwami, to Rosya zmu-

szona przeciwstawić 17 korpusów armii (41 dywizyj z kawaleryą i artyleryą), czyli, licząc na dywizyę po 20.000 ludzi, 820.000 ludzi, względnie miała by do czynienia ze wzmożonemi siłami transportowemi, wskutek czego z całą pewnością twierdzić można, że armia ta na linii bojowej u granic zachodnich a mianowicie: *prawe skrzydło* (Kowno-Wilno) cztery do pięć korpusów, *centrum* Warszawa pięć do sześć korpusów, *lewe skrzydło* (Wołyń) cztery do pięć korpusów, z armią rezerwową na linii Witebsk-Smoleńk i Mohilew, nie prędzej stanąć by mogła, jak dopiero z upływem 4—5 tygodni i to mimo komunikacyj kolejowych: Petersburg-Warszawa, Odessa-Kijów-Lublin, Moskwa-Warszawa, Wilno-Wierzbolów, Białystok-Grajewo, Warszawa-Miawa, Warszawa-Częstochowa - Granica, Warszawa - Lublin - Kowel, Iwangród-Dąbrowa, Łódź-Koluszki-Ostrów, Skierniewice-Aleksandrów, Iwangród - Łuków - Siedlce - Małkinia, Brześć - Chełm i t. d.

O wiele więcej trudności mobilizacyjnych od mobilizacyi wojsk polowych przedstawia mobilizacya rezerw. Te wedle swego przeznaczenia i odpowiednio od swego stanu pokojowego, muszą się pomnażać, piechota prawie dziesięciokrotnie (batalion rezerwy pieszy w czasie pokoju liczy 600 ludzi, w czasie wojny przekształca się na 5 batalionów po 1.000 ludzi), artylerya ośmiokrotnie (bateria rezerwowa, licząca w czasie pokoju 4 zaprężone działa, przekształca się na 4 baterie po 8 dział każda); otóż pomnożenie takie szczególnie w czasie nagłym już z samej natury rzeczy przedstawia trudności nieprzeparte, a to tem większe, gdy prawie połowa mobilizowanych rezerwowych batalionów rozmieszczoną jest

w okolicach zachodnich, z tych 28 w okręgu Wileńskim i Warszawskim i to pojedynczymi kompaniami. Otóż między innymi trudnościami, przedstawia się nam jedna i to bardzo poważnej natury a mianowicie, że w danym razie mobilizacji nie wiadomo kiedy mogą być wolne koleje żelazne, przeważnie jedno torowe, zajęte transportem olbrzymiej masy rezerwistów, aby mogły transportować wojska już mobilizowane. Równoczesna mobilizacja tych mas, do których jeszcze doliczyć należy bataliony uzupełniające z sztabami, pociągami, i t. d. jest *niemożliwą* a to choćby tylko z tego względu, że nim rezerwy wystąpić by mogły, w ich garnizonach muszą być wpierw poformowane komendy lokalne, czyli miejscowe, celem objęcia i pełnienia służby garnizonywej. W obec też tego, rezerwy mogą być tylko stopniowo mobilizowane i użyte na zachodzie do celów osadnych, a wewnątrz państwa do tworzenia armii rezerwowej. Pomijając już wszystkie inne trudności, dziś nawet przewidzieć się nie dające, z tego cośmy tu i poprzednio już powiedzieli, widzimy, iż system mobilizacji armii rosyjskiej, nie tylko nie jest zadawalniający, lecz nawet bardzo wadliwy.

Wady i braki mobilizacji, tak jak i szybkiego wymarszu, znacznie jednak zostają złagodzone przewagą kawaleryi i konnej artylerii, z którymi to gatunkami broni Rosya zaraz przy wypowiedzeniu wojny najechać może kraje nieprzyjacielskie. W okręgach wojennych Wileńskim i Warszawskim, jak to już nam wiadomo, znajduje się $8\frac{1}{2}$ dywizji kawaleryi (140 szwadronów) i to prawie na samem pograniczu, dalej 5—6 dywizji bez najmniejszego wysiłku w ciągu dni 8 posunąć się

może na linii Petersburg Wierzbołów i Moskwa-Warszawa nie tylko ku granicom państwa, ale też i po za takoweż, celem przeszkodzenia nieprzyjacielowi w mobilizacyi i popuszcia jego dróg żelaznych i innych komunikacyjnych.

To, co tu powiadamy, nie jest bynajmniej naszym pomysłem, owszem okoliczność ta jest przewidywaną w najwyższych rosyjskich militarnych sferach i nie ulega też wątpliwości, że Rosya w danym razie tak a nie inaczej postąpi. Kawalerya rosyjska wraz z kozakami dońskimi, wskutek zastosowania i wprowadzania w użycie obok służby kawaleryjskiej i służbę pieszą, szczególnie nadając się do tego, będąc nadto zaopatrzoną w narzędzia stosowne i przydatne do niszczenia torów kolei, telegrafów i t. d. Pod taką osłoną mobilizacya piechoty i t. d. mogłaby się odbywać bez jakiejkolwiek przeszkody a nadto w ciągu 3 do 4 tygodni, mobilizującej się armii przybyłyby posiłki w pułkach kozaków dońskich drugiej i trzeciej kategorii.

Mobilizacya kawaleryi jest również utrudnioną a to wskutek dyzlokocyi szwadronów rezerwowych w odległym Charkowskim okręgu.

Co do organizacyi kawaleryi a raczej nowo wprowadzonego systemu jej *spieszania*, to pomijając wyżej określone korzyści, jest ten system wcale nie ponętny i nie rokujący świetnych rezultatów. Kawalerya, tak Dragoni jak Huzarzy i Ułani gwardyi, jak to już wiemy, uzbrojeni są w karabiny z bagnetami, kozacy bez bagnetów. W *spieszonej* kawaleryi Rosya chce mieć wojska tak dobrze bić się mogące na koniu jak i piechotę i mniema że w obec naszych czynników wielki wpływ wywierających na system prowadzenia wojny, a mianowicie udo-

skonalona broń palna, stosowne zużytkowanie danego terenu, jako też komunikacyi, zastosowanie polnych fortyfikacyj i t. d. Kawaleryi koniecznie potrzeba było nadać wybitniejszy charakter piechoty, mającej przytem tą zaletę, że o wiele szybciej niż piechota właściwa z miejsca na miejsce przenosić się może, oddając przez to niezmierne usługi armii, będącej na linii bojowej. Jako kawalerya, tak Dragoni jak Kozacy i t. d. w czasie boju mają za zadanie uprzedzać nieprzyjaciela, śledzić jego ruchy i pozycye, i o takowychże donosić. Potrzebno ku temu wykształcenia kawalerya rosyjska nie może tak szybko osiągnąć a nawet przedstawia ona o wiele większe trudności niż pierwiej, dla tego też w kawaleryi (i szeregach) wedle nowych przepisów służba trwa lat 6, wątpliwem jest jednak aby i w tym stosunkowo długim przeciągu czasu, zdołano rosyjskiego dragona wykształcić również na dobrego piechura jak i kawalerzystę. Przeciw temu stają nadto nieprzyzwyczajone przeszkody a mianowicie: wrodzony brak inteligencyi tłumów, z pośród których kawalerya się rekrutuje, nie znakomite wcale zdolności i spryt do konnej jazdy, niedostateczne i bardzo nieodpowiednie stosunki dyslokacyjne, jako też niekorzystne warunki klimatyczne. W Rosyi wszyscy są tego mniemania, że Dragoni i Kozacy wyćwiczeni w służbie i boju piechotą, każdej nieprzyjacielskiej kawaleryi, występującej do boju bez udziału piechoty, śmiało stawiać mogą czoło w walce u granic zachodnich, będąc nadto siłą przeważającą pod względem liczebnym. Dzisiejsza kawalerya rosyjska zmuszona do akcji pierwszej, wykaże w przyszłej walce szkodliwość tego systemu. W czasie takiej walki z 6 szwadronowego pułku, do

walki pieszej idzie 4—5 szwadronów, czyli że na koniach pozostaje $\frac{1}{3}$ pułku. Przez kawalerzystów spieszonych pozostawione konie, włączone są z sobą sposobem kozackim awanym: *Batorowanie* czyli branie: *na bat* (spętanie). Przy dozorze koni jednego szwadronu, zostaje 2—4 ludzi konnych. Konie pozostawione przez jeźdźców łączą się z sobą głowami, a mianowicie w sposób następujący. Wszystkie Nra Nr. 1. pierwszego szeregu występują na długość pół konia naprzód, zaś Nra Nr. 2. drugiego szeregu o tyle cofają się w tył. Następnie wszystkie Nra Nr. 1. pierwszego i drugiego szeregu zwracają swe konie głowami ku lewemu strzemiennowi po za nimi będących Nra Nr. 2 i oddają im powody, odbierając w zamian powody tamtych. Każdy jeździec otrzymane powody przeciąga przez kółko, będące na środkowym poprzegu i końce ich opłata na tylnym łąku siodła. Tak powiązane konie według twierdzenia rosyjskich taktyków, nie mogą się ruszyć z miejsca. Tymczasem nie pomyliły się, twierdząc, że tak powiązane i przez 2 lub 4 ludzi dozorowane konie, w razie wybuchu granatu między nimi, spokojnie stać nie będą, lecz zbiją się w nierozwikłany kłębek, lub też porozrywawszy powody i rzeniemie, bijąc się i kalecząc, rozbiegną się na wszystkie strony. W razie zaś napadu kawalerii nieprzyjacielskiej i zmuszeniu spieszonych dragonów do szybkiego cofnięcia się, to na bat wzięte i dąta stojące konie, nie tylko że się pomieszają między sobą, lecz nadto uniemożliwią dosiadanie i rozplątywanie powodów. Dalej zaopatrzenie kawalerii w bagnety, jest nie tylko błędne lecz i szkodliwe, bo utru-

dnia swobodę ruchów, a celu właściwego nie osiąga, boć przecież kawalerya spieszona, używaną być ma jako oddziały strzeleckie a więc w boju wstępnym i w rozsypce czyli łańcuchu (Kette, Цѣпь). Dalej kawalerzysta pospiesznie wracający do koni zaniepokojonych bezwarunkowo gwarem bitwy, niedosyć że mieć będzie nie mało kłopotu z rozplątywaniem powodów, lecz nadto mając przez ramię zarzucony karabin z bagnetem, tymże bagnetem z całą łatwością przy wsiadaniu na koń siebie, konia, lub też drugiego jeźdźca ranić może.

W ścisłej łączności z systemem mobilizacyjnym rosyjskim, pozostaje także niewątpliwie pytanie co w danym razie wojny z mocarstwami zachodniemi, było by to dla Rosyi korzystniejszym, czy walka zaczepna, czy też odporna?

Otóż zwrócić tu należy uwagę na ukształtowanie terenu wraz z komunikacjami, i znaczenie twierdz stanowić punkta oparcia armij operujących. Pytanie powyższe tak I. P. jako też i Sarmaticus rozbierali wielokrotnie, zgadzając się na jedno, że chcąc Rosyę pobić i główny jej punkt oparcia: Moskwę osiągnąć, to należy rozpoczętą kompaniję podzielić na dwie części. W pierwszej wedle I. P. nieprzyjaciel musiałby dotrzeć do Dniepru i Dźwiny, w drugiej zaś, opierając się na Dnieprze w stosunkowo krótkim czasie stanąłby na linii Moskwa-Kursk a Rosya może być pobota, mówi I. P., jeżeli zaczepiający ją, zaraz w pierwszej kompanii owdądawszy Królestwem Polskiem, nową podstawę operacyjną nad Dnieprem utworzy, siły i środki zdobytego kraju uzyska i tym sposobem wzmocniony w drugiej kom-

panii już z pod sławy Dniepru w głąb Rosyi się posunie.¹⁾

Sarmaticus jak i Haymerle nie posuwają się tak daleko, i nie pragną oprzeć się aż o Moskwę; poprzestają też obaj na zdobyciu linii obronnej Bug-Wisła, wskutek czego sama Rosya była by zmuszoną cofnąć się aż za linię Dniepr-Dźwinę.

Otóż Rosya wie aż nadto dobrze o tem, i dla tego usilnie stara się pierwszą linię obronną (Bug-Wisła) uczynić nie zdobytą, aczkolwiek linia ta, pomimo całego szeregu twierdz i obozów oszańcowanych, nie jest tak groźną, jakby się to wydawało, lub też wydawać mogło. Linia ta, stanowiąca dla Rosyi podstawę defenzywną, bez trudu niejako da się obejść, a w takim razie, armia broniąca ją, stałaby się bezużyteczną bo odciętą i unieruchomioną. Linia wspomniana (Bug-Wisła), ciągnąca się od Kowna do Iwangrodu, a więc od północy ku południowi na przestrzeni 360—400 wiorst, niezaprzecznie stanowi poważną przeszkodę, niezdobytą zaś tylko w takim razie, jeżeli Rosya zaczepiona jedynie przez jedno mocarstwo od zachodu, szybciej niż to jest do przewidzenia, swą armię zmobilizować będzie mogła i jeżeli na czele armii broniącej swą linię, stanie strategik i wódz pojmujący swoje zadanie i umiejący korzystać z najmniejszego strategicznego błędu popełnionego przez nieprzyjaciela. Rosya zaczepiona przez *same* Niemcy, na razie przeciwstawić może w Królestwie Polskiem, tylko armię liczącą z rezerwami 500.000, gdy tymczasem Niemcy na całą linię bojową więcej nad

¹⁾ I. P. Haupziele &. &. str. 59—61.

566—756.000 wyprowadzić nie mogą, a to z uwagi na tę okoliczność, że Alzacya, Hanowerskie i Szlezwig, silnych osad wymagają i w razie wojny, w tych prowincjach Niemcy utrzymać muszą 700—900.000 ludzi, tembardziej, że ani Francya, ani też Dania walce Niemiecko-Rosyjskiej z założonymi rękoma nie przypatrywały by się. Do tego dodać należy, że pomimo wrogiego usposobienia ludności polskiej ku Rosyi, która całemi siłami dąży do wynarodowienia i zagłady Polaków, a która nato, jak to jawnie i otwarcie oświadczyły rosyjskie dzienniki: „Swiet“, Nowoje Wremija“, „Mosk. Wiadomosti“ i t. d. niema „teraz“ interesu schlebiać Polakom i robić im jakie ustępstwa, pomimo gorących pragnień wyswobodzenia się z blisko 100-letniego jarzma niewoli coraz bardziej gniotącej, ta polska ludność nie stanęła by po stronie Niemców, którzy w ostatnich czasach z taką zajadłością przeciw narodowości polskiej wystąpili; lecz owszem, mimo wszelkiej nienawiści ku Rosyi, szli by jej w pomoc czynnie, materyalnie i moralnie, byle tylko ochronić się przed losem Słowian z nad Łaby i Odry. Kwestya ta jednak zupełnie inaczej przedstawilaby się, gdyby przeciw Rosyi wraz z Niemcami wystąpiły i Austro-Węgry. Wtedy linia obronna Bug-Wisła, tak groźna w walce z Niemcami mimo, że Rosya faktycznie acz powoli i stopniowo jest w możności wprowadzić na linię bojową 800—900.000 ludzi, w obec walki na zachodzie i południu, dalej teraz jawnie okazującego się wrogiego usposobienia Polaków i mieszkańców Wołynia, Podola i Litwy ku Rosyi, a sympatyj i czynnej pomocy dla Austro-Węgier i w obec tego, że tak olbrzymią armię i przy takich obszarach, jakie Ro-

sya posiada, jest niemożliwym odrazu zgromadzić i do boju wprowadzić, stać się może stanowczo polem straszliwej porażki tego północnego kolosu.

Linia obronna Bug-Wiśła, raz opuszczona przez Rosyę, była by dla niej na zawsze straconą. Rosya wie też o tem bardzo dobrze, i dla tego jak to już rzekliśmy, nie tylko, że ją wzmacnia tak skwapliwie fortecami i ob zami oszańcowanemi, lecz także zaopatruje w liczne koleje, szosy i drogi komunikacyjne czysto militarnej natury, ułatwiające możliwość szybkiego i dowolnego przerzucania oddziałów, dywizyj lub korpusów z jednego punktu na drugi.

Niemając ani chęci, ani też celu wykazywania, a przez to samo zwracania uwagi rosyjskiego sztabu generalnego na braki i słabe strony, tak tej linii obronnej, jako też i drugiej nad Dnieprem, przestajemy na tych kilku słowach, przechodząc do jednej z najważniejszych kwestyj, a mianowicie systemu i sposobu zaopatrywania armii rosyjskiej w żywność i inne potrzeby.

Wiadomą jest rzeczą, że żołnierz źle żywiony, odziany i obuty, nigdy i nigdzie dobrym żołnierzem być nie może. Żołnierz z pustym żołądkiem nie może być bohaterem, jak również żołnierz drżący od zimna, nie może z zapalem iść do boju! Rosya stara się też żywić żołnierza dobrze, tak w czasie pokoju, jak i wojny, również stara się być troskliwą o jego ubranie, odpowiadające wymaganiom klimatu.

Najwyższą instancją wydziału zaopatrunkowego armii ruchomej jest *zarząd polowej intendenty*, na czele którego stoi Szef zarządu polnej intendenty, mający pod swojemi bezpośrednimi rozkazami intendenty kor-

puśne, dywizyjne i oddziałowe. Nadto podlegają mu zarządy intendentury w okręgach wojennych, najbliższych danemu teatrowi wojny, jako też w czasie wojny na terytoryum nieprzyjacielskiem potworzone lokalne zarządy.

Wedle istniejących przepisów, czyli inaczej mówiąc „na papierze“ całe zaopatrzenie wojsk, będących w polu, we wszystkie potrzeby jest wzorowo urządzone; w rzeczywistości jednak wszystko to, zupełnie inaczej się przedstawia, pozostawiając bardzo wiele do życzenia. Zaopatrzenie armii dopełnia się w drodze zakupów dokonywanych bezpośrednio przez intendenturę, za pośrednictwem liwerunków dokonywanych przez przedsiębiorców, lub też za pomocą rekwizycyi. Zwykle wszystkie te trzy metody zaopatrywania armii są w użyciu, jednak jak to doświadczenie nauczyło, ani intendentura, ani też liwerunki, przeważnie przez żydów dokonywane, nie odpowiadają i nie odpowiadały potrzebom i wymaganiom armii, pomimo znacznych ofiar pieniężnych ponoszonych przez skarb państwa. Dzieje się toż samo i z budową fortów, kolei strategicznych i t. d. oddawanych przez ministeryum wojny w przedsiębiorstwa. Winą tego było, jest i będzie nie zły system organizacyjny wydziału intendentury, lecz nie dające się w Rosyi wykorzystać: łapownictwo, kradzieże i sprzeniewierzenie się, protegowane jak n. p. w czasie ostatniej wojny Turecko-rosyjskiej przez *bardzo* wysoko położone osoby, które na liwerunkach najgorszych produktów żywnościowych i innych, dokonywanych przez konsorcya żydowskie, pozarabiały krocie tysięcy rubli, co nie wyłączało tej okoliczności, że i podwładni tych panów, stosownie do zaj-

mowanego stanowiska, majątki porobili! Po wojnie wytoczone procesa o sprzeniewierzenia się, oszustwo, kradzież po prostu, aż nadto dobrze i jaskrawo oświeciły moralny stan intendencji rosyjskiej. Znane i udowodnione są dzieje owych zapasów siana dla kawalerii w czasie kompanii krymskiej, które już po dokonanych liwerunku, istniejąc tylko na papierze — spaliły się, onych stad wołów, które armia w czasie kampanii turecko-rosyjskiej zjeść miała, a po których skóry gdzieś się zapodziały tak, że ich ani odszukać ani też doliczyć się nie było można, znane są również dzieje owej przerażającej swoim ogromem, liczby podwód, które zużyte być miały do transportów w czasie ostatniej wojny turecko-rosyjskiej, słowem system wyzysku i przენiewierstwa w intendencji rosyjskiej do najwyższej potęgi rozwinęty, z wzorowej na papierze instytucji, uczynił ją potworną i bynajmniej nie przynoszącą zaszczytu armii rosyjskiej. System łapownictwa i przენiewierstwa na wielką skalę rozgałęziony w zarządach intendencji rosyjskiej, pozostaje w zastosowaniu i w innych gałęziach administracji wojskowej tak dobrze a może i na szerszą skalę jak i w administracji cywilnej. Najgorzej na tem wychodzą żołnierze (w czasie pokoju żywią się sami, przy pomocy tak zwanych: *Arteli*, utworzonych w łonie danych oddziałów, kompanii, szwadronów i baterji a wybieranych przez żołnierzy i ze swego grona), którzy muszą się tem zadawać co im liweranci dostarczą. Sztaby opływają we wszystko, ba, nawet zaopatrzone są w rzeczy należące do wykwintu i zbytku, obok najwymyślniejszych i najlepszych konserw, pasztetów, zwierzyny, różnych sosów, piklów, win, szampana,

likierów, nie brak tam niczego i to poddostatkim; gdy tymczasem żołnierz wystawiony na wszelkiego rodzaju niewygodę, spijający w błocie lub śniegu, gdy p. p. Sztabowcy i intendentura zażywają wczasu wśród puchów, drżący od zimna, otrzymuje kęsiek zepsutego mięsa, śmierzzące jakieś konserwy, chleb nie wypieczony ze zboża porosłego, spleśniałe lub zgniłe suchary, stęchlą, zepsutą i przez robaki stoczoną kaszę, zjełczale i do użycia nie zdatne tłuszcze jak sadło i słoninę!

Zaopatrzenie każdego żołnierza co do żywności, w braku miejscowych środków, oznaczone jest na trzydniową rację w tornistrze i 5-dniową w pociągu pułkowym lub dywizyjnym, które zaopatrują się w produkty żywnościowe w okręgu danej miejscowości wyżej podanymi sposobami lub też przez dowóz z najbliższych prowizorycznych i dystrybucyjnych magazynów połączonych z piekarniami. W odległości dwóch do trzech dni marszu od dywizji danej, w czasie wojny znajdować się winien *Transport intendenty*, zaopatrzony (prócz zapasów broni) w 8—10-dniową żywność dla ludzi i 3-dniową żywność dla koni, którą transport nabywa wiadomymi drogami. Tym sposobem prócz mięsa, żołnierz każdy ma zapewnioną żywność na 16—18 dni. Taki transport podzielony jest na 4 oddziały i składa się z 5 oficerów, 3 urzędników, 42 żołnierzy-robotników, 48 podoficerów obozowych, 648 szeregowców intendenty, 580 wozów i 1290 koni. W odległości dalszej dwóch do trzech dni marszu, bliżej ku podstawie operacyjnej, znajdują się jako rezerwa, tak zwane: *Magazyny pomocnicze*, mające 15—30 dniowe zapasy żywności oraz i piekarnie. W bezpośrednim pobliżu podstawy operacyjnej a mianowicie

w miejscu połączonem z koleją znajduje się *Główny magazyn* z 30—60-dniowemi zapasami na każdego człowieka korpusu lub Armii. Tak więc pociąg, czyli kolumna prowiantowa armii, składającej się z 5 korpusów czyli 10 dywizyj, zaopatrzony jest w 10 dniowe zapasy dla 230.000 ludzi. Transporta z magazynu do magazynu, w razie gdy niema innej komunikacyi, odbywają się za pośrednictwem najętych furmanek, które dostarczają przedsiębiorcy. Na głównej operacyjnej podstawie, u granic zachodnich Rosyi, już w czasie pokoju istnieją wielkie magazyny intendenty, a mianowicie: w *Wilnie*, gdzie jest także olbrzymia piekarnia zatrudniająca kilkaset ludzi; — w *Kownie*, *Grudziądzu*, *Suwałkach*, *Nowo-Georgiowskiu*, (młyny i piekarnia), *Płocku*, *Warszawie*, *Brześciu Litewsk.*, (młyny i piekarnia parowa), *Lublinie*, *Żwangrodzie*, *Końskim*, *Radomiu*, *Kielcach*, *Piotrkowic*; prócz, innych mniejszych prowiantowych magazynów w miastach gubernialnych i powiatowych. Magazyny dzielą się na 4 klasy — w magazynach 1 klasy znajduje się co najmniej zapasów zbożowych 50.000 czetwerti. Do zarządu intendenty należą także i zbrojownie, w których przechowywaną jest broń i mundury. Zaopatrzenie koni w żywność, uregulowane jest zupełnie tak samo jak i ludzi. Amunicyę (proch, kule, naboje i t. d.) oprócz zapasu posiadanego przez każdego żołnierza i będącego w jaszczkach, dowożą wozy amunicyjne, tym, latające parki, tym zaś ruchome parki, biorące zapasy z magazynów amunicyjnych, będących u podstawy operacyjnej. Armia składająca się z pięciu korpusów, prócz posiłkowych i dywizyjnych pociągów, liczy 7742 wozów, 20.723 koni i 12.152 ludzi, nadto 4000 koni zapasowych

i 1548 ludzi. Z pociągami pułkowymi i dywizyjnymi, pociąg (Train) Armii rosyjskiej (5 korpusów) składa się z 40.000 ludzi, 15.300 wozów i 46.000 koni!

Wedle obliczeń i doświadczenia nabytego, armia pozostająca w Król. Polskiem spotrzebowuje przeciętnie w ciągu roku jednego 1,500.000 pudów siana, którą to ilość Król. Polskie dostarcza.

Co do rozmiarów poboru wojskowego ludzi i koni, jak w Król. Polskiem to rzecz przedstawia się tak: na 70.800 ludzi poborowych w Król. Polsk. (wraz z Gub. Suwalską, należącą do Okręgu Wileńskiego) w czasie pokoju rok rocznie wcielają do szeregów przeciętnie 20.000 ludzi. W roku 1884 w jesieni, pobrano w Król. Polskiem 22.400 ludzi, w całym zaś państwie 224.000 ludzi. Co do koni, to wedle spisu dokonanego w Król. Polskiem roku 1882 było w ogóle koni 758.743, z liczby tej przeznaczono do służby wojskowej 47.420 koni.

Sądownictwo wojskowe, któremu należy także słów parę poświęcić, po zreorganizowaniu sądownictwa w ogóle, w zasadzie opiera się na jawności przy udziale przysięgłych. Sądy wojskowe dzielą się na: pułkowe, okręgowe z siedzibą przy General-Gubernatorach i Sąd kasacyjny w Petersburgu. W sądach okręgowych zasiadają na sędziów czasowo powołani wojskowi i prawnicy, prokurator i sędzia prowadzący śledztwo. Urzędnikami wojskowo sądowymi są w przeważnej części oficerowie, którzy skończyli wojskową prawniczą akademię. Sądy odbywają się publicznie, a oskarżeni sązeni są wedle kodeksu karnego wojskowego z r. 1879 i kodeksu karnego cywilnego z r. 1864 i 1866. Kary dzielą się na kryminalne i poprawcze. Do pierwszych zaliczają się:

Utrata praw osobistych i szczególnych, kara śmierci, (powieszenie lub rozstrzelanie). Katorga (roboty przymusowe w kopalniach), rotory arestancie i twierdza, przy czem jest jeszcze 7 innych kategorii kar lżejszych i wygnanie na Sybir. Oficerowie prócz powyższych kar, podlegają wygnaniu na Sybir lub w odległe gubernie Rosyi w połączeniu najczęściej z utratą praw osobistych, forticy od 2 miesięcy do 4 lat, rotom arestancim, — wszystkie te kary połączone są z wydaleniem z wojska. Dalej: areszt na odwachu, kary pieniężne, wydalenie ze służby, degradacya z prawem awansu; dla stopni niższych i szeregowców są zastosowywane prawie te same kary dyscyplinarne, a gdy te są niedostateczne, to w takim razie mocą wyroku sądowego winny szeregowiec skazanym być może na 50 pląg różgami. Największa liczba kar w armii rosyjskiej wymierzana jest za *kradzież* (charakterystyczne), sprzeniewierzenie się, pijaństwo (również charakterystyczne), dezercyę i nieposłuszeństwo (bardzo rzadkie wypadki). Na 100 karanych, 67% podlega karze za złodziejstwo, za pijaństwo zaś tyleż a może i więcej!! Charakterystyczne!

Ogólne mniemanie jest jakoby wojsko rosyjskie było źle płatne — otóż co dotyczy stopni oficerskich, to najlepiej objaśnią poniższe wykazy pobieranej gaży przez oficerów różnych stopni i różnej broni. Co do szeregowców to w istocie żołd ich jest więcej niż skromny, albowiem każdy żołnierz szeregowy otrzymuje na rok rsr. 9 na rękę w trzech czteromiesięcznych ratach — suma ta stanowi żołd, z którego wszystkie swe osobiste potrzeby opędzić musi, a więc pranie bielizny, tytoń, przybory do czyszczenia rynsztunku i munduru i t. d.

i t. d. W obec tak sowitego żołdu dziwić się niemożna że kradzież jest rozpowszechnioną między wojskiem. Prócz tego sowitego wynadgrożenia, żołnierz otrzymuje pożywienie dwa razy na dzień, składające się z polewki, barszczu, lub kapuśniaku omaszczonego słoniną lub sadłem, kawałka mięsa cztery razy na tydzień (przyczem posty przepisane ustawami kościoła prawosławnego są ściśle przestrzegane) i kaszy, kapusty lub jakiej innej jarzyny z omastą. Prócz tego każdy żołnierz otrzymuje dziennie 3 fnt. chleba czarnego — a w czasie silnych mrozów i latem w obozach: po 1 czarce (1 wiadro zawiera w sobie 100 czarek czyli 12.298 litrów) wódki.

Generalicya i Oficerowie Gwardyi (Leibgwardyi) pobierają pensyi:

1. Pełny General (General Broni, General kawalerii i t. d.) w czasie pokoju rsr. 1850 w czasie wojny rsr. 2775.

2. General-Leutenant	w czasie pokoju rsr.	1480	w czasie wojny	2220.
3. General-Major	" "	1110	" "	1665.
4. Pulkownik	" "	750	" "	1115.
5. Kapitan i rotmistrz	" "	580	" "	870.
6. Porucznik	" "	400	" "	600.
7. Podporucznik	" "	370	" "	550.
8. Kornet i chorąży	" "	340	" "	510.

Oficerowie wojsk technicznych, Artylerii, Sztabu Generalnego i sądownictwa:

1. Pulkownik	w czasie pokoju rsr.	750	w czasie wojny	1125.
2. Podpulkownik	" "	580	" "	870.
3. Kapitan i rotmistrz	" "	480	" "	720.
4. Porucznik	" "	370	" "	555.
5. Podporucznik	" "	340	" "	510.
6. Kornet i chorąży	" "	320	" "	480.

Oficerowie piechoty polowej, kawaleryi i strzelców:

1. Pulkownik	w czasie pokoju	rsr. 750	w czasie wojny	1125.
2. Podpułkownik	" "	580	" "	870.
3. Kapitan i rotmistrz	" "	400	" "	600.
4. Porucznik	" "	340	" "	510.
5. Podporucznik	" "	320	" "	480.
6. Kornet i chorąży	" "	300	" "	450.

Prócz tej pensyi, oficerowie otrzymują tak zwane „stołowe“ — kwatere, opał i światło. Stołowe wynosi:

1. Komendant korpusu rsr. 3000.
2. Komendant dywizyi rsr. 2400.
3. Komendant brygady strzelców i kawaleryi rezerwowej rsr. 2100.
4. Komendant brygady i szef sztabu korpusnego rsr. 1900.
5. Szef sztabu dywizyi, kom. pułku i brygady artyl. rsr. 1095—1824.
6. Komendant batalionu samoistnego rsr. 900.
7. Komendant batalionu w pułku rsr. 724.
8. Adjutant korpusu, dywizyi i t. d. rsr. 420.
9. Najmłodszy oficerowie sztabowi i komendanci kompanij i szwadronów rsr. 366—546.
10. Adjutanci pułku, brygady, batalionu rsr. 276.
11. Subalterni oficerowie wojsk uczących (Учебный Войска) Baszkirów i krymskich Tatarów rsr. 183.
12. Subalterni oficerowie w ogóle rsr. 183.

Nadto oficerowie kawaleryi, artyleryi, adjutanci i t. d., pobierają furaz na dwa konie.

Wedle tych obliczeń podporucznik piechoty liniowej pobiera rocznie pensyi z dodatkiem w gotówce w czasie pokoju rsr. 503, a w czasie wojny rsr. 733. Dodać tu należy, iż z pensyi czyli gaży wszystkim oficerom potrącają $2\frac{1}{2}\%$ na szpitale i lekarstwa, a 6% na kasę emerytalną.

W zakończeniu tego cośmy tu powiedzieli o armii lądowej rosyjskiej, należałoby jeszcze choć słów parę poświęcić marynarce rosyjskiej, jednak z uwagi na brak

dokładnych danych w tym kierunku, przeto poprzestać musimy na nadmienieniu, że prócz floty na morzu Bałtyckiem, Rosya od r. 1884 posiada także na morzu Czarnem zupełnie nowo zorganizowaną flotę. R. 1880 Rosya posiadała na morzu Bałtyckiem ku obronie brzegów 20, a na morzu Czarnem 2 pancerniki, 10 Monitorów jednowieżowych, 3 Monitory dwuwieżowe, 3 pływające baterye po 15 dział 8", 4 fregaty z 2 i 3 wieżami. Flota zaś wojenna składała się z 7 pancerników, 5 fregat, do liczby których później przybyło na Czarnem morzu 2 fregaty, 4 korwety, 8 klipperów i 4 krzyżaków, prócz znacznej liczby torpedowców i flotyli rzecznej.

VI.

Oto wierny obraz armii rosyjskiej, jej ustroju, jej żywołów, jej środków obronnych. Obraz przez nas tu podany, nie jest jeszcze zupełny, brak mu bowiem szczegółów dosadniej charakteryzujących całość, lecz chcąc armię rosyjską przedstawić we wszystkich jej szczegółach i szczegółikach, to rozmiary niniejszej pracy musiałyby być bardzo znacznie rozszerzone i przewyższające pracę A. Drygalskiego i innych dotychczasowych autorów w tej kwestyi. Mimo tych braków jednak, z tego, cośmy tu przedstawili, powziąć można jak najdokładniejsze wyobrażenie, czem jest i co zdziałać może ta armia.

Z zestawień podanych łatwo przekonać się można o liczebnej potędze tej armii, lecz zarazem i o brakach, tak w jej organizacyi, jako też i systemacie mobilizacyjnym.

Armia rosyjska jest potężną, składa się z materiału bitnego, wytrzymałego na wszelkie niewygody, zmiany klimatu i t. d., lecz nie jest niezwyciężoną

i w walce z mocarstwami zachodnimi, jako niedorównywająca pod względem oświaty i ukształcenia taktycznego, musiałaby i musi prędzej czy później uleść, nie u granic zachodnich państwa swojego, nie na linii Bug-Wisła, lecz w własnym sercu swoim, w owej świętej Moskwie, która dla armii rosyjskiej i dla Rosyi stanie się grobem.

Roku 1812, Napoleon I. idąc na Rosyą, popełnił dwa kardynalne błędy: 1) podążył ku Moskwie jednym tchem stronami bezludnemi, ogołoconemi z produktów żywnościowych i niezabezpieczywszy sobie ciągłych, a świeżych posiłków; 2) rozpoczął kampanię zbyt późną porą i zamiast przezimować i wzmocnić swe siły w Smoleńsku, ze zbliżającą się zimą i znużoną już i środków żywnościowych ogołoconą armią, wszedł do Moskwy. Zwyciężyły go też nie wojska rosyjskie, nie masy, nie stratedycy rosyjscy, lecz mróz, błoto i głód!

Wojna krymska z r. 1853 — 5, acz w zasadzie zwycięzka dla mocarstw sprzymierzonych i złamała co prawda potęgę Rosyi na czas dłuższy, zepchnęła ją z piedestału otoczonego urokiem niezwyciężoności, lecz nie odniosła tych rezultatów, o jakich marzono, bo nie zadano jej ciosu w samo serce, a zmarnowano czas i ludzi, zdobywając Sebastopol, będący kluczem Krymu, a nie Rosyi.

Przypowieściowo znana subordynacya za czasów Mikołaja I., znacznie rozluźnioną została za następcy jego, a dziś jest jej cieniem tylko. Subordynacya, zasadzająca się na bałwochwalczem oddawaniu czci przełożonym i wyższym stopniami, ma zupełnie odrębny charakter od subordynacyi innych europejskich armij. Nie jest to wła-

ściwa subordynacya militarna, lecz uległość niewolnicza, paryasów w obec klas uprzywilejowanych. Ranga, czyli czyn (Чинъ), dla nieposiadającego czynu, jest czemś tak wielkiem, tak wzniosłym, tak olśniewającym, że cześć oddawana, równa się z czią bałwochwalczą połączoną z służalczością i płaszczaniem się, upodlajacem godność człowieka. Upodlenia te spotykamy na każdym kroku, tak w życiu militarnem jak i urzędniczem, tak publicznem jak i prywatnem. Same ustawy i przepisy regulujące wzajemny stosunek czynów dają powód do takiego upodlenia. Weźmy naprzykład tę okoliczność: szeregowcom, podoficerom i ochotnikom, chociażby nawet byli skończeni Doktorowie praw, filozofii, w ogóle ludzie posiadający wysokie akademickie ukształcenie, o wiele wyższe od ukształcenia przełożonych, pozostających w stopniach oficerskich, nie wolno pod żadnym pozorem uczęszczać do teatrów, na koncerty, bale publiczne, do restauracyj pierwszo- i drugorzędnych, cukierni lub kawiarni, z uwagi tej, że tam znajdować się mogą oficerowie, a więc wyżsi od nich rangą i już posiadający „czyn“, jakiego brak tamtym! Dalej, w razach wyjątkowych, gdyby który z tych paryasów znajdował się „za wiedzą i pozwoleniem naczalstwa“ w owych miejscach, n. p. w teatrze, to wolno mu, zająć miejsce jedynie na galerii a nigdy w krzesłach lub łoży, bo tam znajdować się mogą wyżsi rangą! Dalej, jeżeli który z tych upośledzonych znajduje się również przypadkowo w restauracji lub kawiarni, to z przybyciem do tegoż „publicznego“ zakładu oficera, musi natychmiast zakład opuścić, jeżeli na pozostanie przybyły nie udzieli mu „łaskawie“ pozwolenia swojego. Stopnie oficerskie róż-

wniez są między sobą krępowane owemi względami „Czynu“ — n. p. podchorąży czyli kornet (Fähnrich), nie może i nie śmie zasiadać na jednej ławie, lub też jak w teatrze w jednym szeregu z kapitanem a co gorzej z Generałem, wolno mu zasiadać w ostatnich rzędach. Drobiazgowość ta w uczczeniu „Czynu“ posunięta jest do tego stopnia, że nawet po śmierci na cmentarzu jest z całą ścisłością przestrzegana. Osobno też spoczywają szeregowcy, osobno podoficerowie, oficerowie niższych, osobno wyższych stopni, Generałowie i t. d. a przestrzeganie tego prawa posunięte jest aż do śmieszności, bo oto syn będący jeno w stopniu podoficera-ochotnika, w razie śmierci, nie może być pochowanym w grobie rodzinnym przy ojcu, który był Generałem, lecz w szeregu pomiędzy podoficerami! Gdyby zaś za szczególną łaską samego Monarchy na złamanie tego przepisu pozwolono, to na grobowcu nie śmie być pomieszczony napis objaśniający, jaki stopień zajmował ów syn Generała.

W skutek tego, w armii rosyjskiej, jakeśmy to już zaznaczyli poprzednio, niema *koleżeństwa*, niema łączności, niema spójni, niema ducha i poczucia honoru wojskowego! A że tak jest, to dowód najlepszy mamy w głęboko zakorzenionym systemie donosicielstwa, czyli inaczej mówiąc, szpiegostwa. Na czele i filarem tego systemu jest straszliwa, w najohydniejszy sposób honor wojskowy plamiąca instytucja: Żandarmeryi polowej (wojskowej) i Żandarmeryi polityczno policyjnej.

Członkami tej instytucji zorganizowanej na sposób militarny (piesza i konna), są żołnierze znani ze sprytu i zręczności, oficerowie odkomenderowani z innych ga-

tunków broni, lub też dobrowolnie do służby żandarmskiej przechodzący, pułkownicy i Generalowie.

Żandarmerya tworzy oddzielne i niezawisłe dywizye, pozostające pod komendą właściwych naczelników.

Żandarmerya polowa tworzy w czasach pokoju 5 komend kadrowych pod rozkazami pułkowników. Pomienione komendy rozkwaterowane w Wilnie, Warszawie, Kijowie, Odessie i Tyflisie, w czasie wojny tworzą tyleż pułków, które przy armii pełnią służbę policyjną polowej.

Żandarmerya polityczno-policyjna rozrzuconą jest po wszystkich miastach, miasteczkach, osadach i stacjach kolejowych, tak, że w całym państwie niema prawie miejscowości, gdzieby się nie spotkało kwaterujących co najmniej dwóch żandarmów, których jedynym i wyłącznym zadaniem jest śledzenie wszystkich mieszkańców, przejezdnych i przybyszy, li tylko pod względem politycznym. W kancelaryach też żandarmskich oddziałów, znajdują się księgi, w których każdy niemal mieszkaniec tego obszernego państwa jest zapisany i jak najszczegółowiej pod względem politycznym, aczkolwiek nieraz mylnie, opisany. Sprawozdania też z tych opisów dotyczących przeważnie ludzi inteligentnych, uczniów szkół, nauczycieli, profesorów, kupców, fabrykantów, obywateli ziemskich i miejskich, artystów, literatów, oficyalistów prywatnych, księży, wojskowych i t. d. oraz raporta składane są *bezpośrednio* do III-go oddziału kancelaryi cesarskiej w Petersburgu i dają niejako obraz usposobienia i ducha i wszystkich poddanych państwa rosyjskiego. Sprawozdania te i opinie wydawane przez żandarmeryą oparte jedynie na doniesieniach szpiegów, na czele któ-

rych jako mistrze stoją żandarmi szeregowcy, podoficerowie i oficerowie, są nieraz mylne, nie przeszkadza to jednak temu, aby im zupełną dawano wiarę. Od opinii żandarma zależy nieraz cała przyszłość i cały byt człowieka. Żandarmerya polowa, ma ten sam zakres działania co i polityczno-policyjna, tylko z tą różnicą, że ona uprawia szpiegowanie wojska i wojskowych, to jej specjalność. Niedosyć tego, cba te rodzaje żandarmeryi, szpiegują się wzajemnie i wzajemnie o sobie raporta skłacają.

Otóż w obec takich instytucyj, trudno nawet wy-
magać, aby w armii rosyjskiej istniało koleżeństwo, al-
bowiem oficerowie jednego pułku, jednej kompanii, nie
wiedzą i wiedzieć nie mogą, czy ten, lub ów z ich grona
nie należy do „tajnej” żandarmeryi i czy nie donosi
o wszystkim, co między nimi się dzieje, czy każde
słówko, każdy objaw wolnomyślniejszy nie jest natych-
miast zaraportowany?

Żandarmerya, to hańba i zakąła armii rosyjskiej,
państwa całego! Żandarmi nie mają na celu bezpieczeń-
stwa społeczności, ochraniania mieszkańców od zbro-
dniarzy nadużyć i bezprawii, — nie! ich celem jest wy-
szukiwanie przestępców politycznych, a w razie gdy ich
niema, gdy ich zabraknie, to aby okazać swą pożyte-
czność i niezbędnosć, przestępcy tacy dzięki pomysło-
wości żandarmów, zostają odnalezieni a raczej wynale-
zieni i jako arcy niebezpieczne indywidua dla całości
państwa na pastwę sądom wojennym, lub wygnaniu na
Sybir w drodze administracyjnej oddani!

Rosya mimo swej potężnej armii, mimo poczy-
nionych przygotowań obronnych, w danym razie u gra-

nic zachodnich z podstawy Wisła-Bug, prowadzić może jedynie tylko akcyę odporną przeciw nieprzyjacielowi, nadciągającemu od zachodu, — a dopiero z podstawy operacyjnej Dniepru mogłaby rozpocząć akcyę zaczepną. Tu jednak zachodzi pytanie, czy w takim razie nie napotkałaby na przeszkody nieprzewyciężone, a powstałe wskutek wmięszania się w ten bój i innych mocarstw? Rosya ręczyć nie może, ani też pewną być nie może, czy w danym razie wojny i to prowadzonej na życie i śmierć, Chiny nie upomną się o Kuldżę, Emir Bucharski o Bucharę, czy nie ruszą się przeciw Rosyi tak ulegli dziś Tekińcy, czy nie zagotuje się na Kaukazie, czy naród Polski nie upomni się o swoje prawa i czy Szwecya nie zechce odzyskać niegdyś postradzanych północnych prowincyj? W każdym razie niedaleka już może przyszłość wykaże, czy system organizacyjno-mobilizacyjny armii rosyjskiej jest dobry czy nie, acz sądząc z tego cośmy tu powiedzieli, wielce powątpiewać należy. Rosya to kolos, który pomimo swego ogromu, swoich potwornych rozmiarów stoi na glinianych nogach. Rosya tak wielka, tak potężna i na pozór groźna, okrzyczana za niezwyciężoną, jest na wylot przejęta zgnilizną demoralizacyi, która prędzej czy później ogólny rozkład państwa całego sprowadzi. Zarodki tej zarazy szerzą się już w armii, a tajne knowania rosyjskich nihilistów, pozostające chwilowo jakby w uśpieniu, nurtują coraz dalej i głębiej w wnętrznościach państwa.

Wadliwość mobilizacyjnego systemu armii rosyjskiej, oraz olbrzymie przestrzenie, na których armia rosyjska jest rozrzuconą a przez to jest w niemożebności szybkiego zgromadzenia się, dalej konieczność wstrzy-

mania silnych osad w krajach, których narody zmuszone są z uległością znosić narzucone im jarzmo niewoli, na koniec brak strategików i zdolnych generałów, nie rokuje i rokować nie może, aby Rosya odniosła zwycięstwo nad mocarstwami zachodniemi.

Celem naszym nie było i nie jest wykazanie ani przebiegu walki, ani jej następstw, jak również, nie mamy zamiaru kreślić planów operacyjnych przeciw Rosyi, jak to uczynili Sarmaticus, lub J. P. — nasz cel był jedynie w przedstawieniu czem *jest* armia rosyjska i o ile możemy sobie pochlebiać, cel ten osiągnęliśmy.

KONIEC.





22062/
1